Gazeta Polska
codziennie

LICZNIK GRODZKIEGO

To już 324 dni!

fot. BRYAN WOOLSTON/Reuters/Forum

POLSKA–ŚWIAT

BĘDZIE WIĘCEJ ŻOŁNIERZY Z ZACHODU W POLSCE

Wielka Brytania przyśle do Polski dodatkowo 350 żołnierzy. Podobnie Stany Zjednoczone – prezydent Biden, zapytany o amerykańskich żołnierzy wysłanych do Europy, wykonał gest zaciśniętą pięścią, który miał wyrażać wsparcie.

s.4

Gazeta Polska codziennie

Jedź z nami na Węgry!

Wtorek 08/02/2022 CENA 3,50 ZŁ (w tym 8% VAT) #26 (3113) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

albicla.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie
facebook.com/GPCodziennie
GPCodziennie.pl

Kierownictwo Prawa i Sprawiedliwości zaakceptowało decyzję ministra finansów Tadeusza Kościńskiego o rezygnacji z kierowania Ministerstwem Finansów – poinformowała wczoraj Anita Czerwińska, rzeczniczka PiS. Jednocześnie wyjaśniła, że ta sytuacja jest wynikiem pewnych niedociągnięć, które miały miejsce przy wprowadzaniu Polskiego Ładu. Do czasu wyłonienia nowego kandydata funkcję szefa resortu finansów będzie pełnił premier Mateusz Morawiecki.

PRZETASOWANIE W DRUŻYNIE MORAWIECKIEGO

s.5

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Wtorek

ISSN 2083-7119

ŚWIAT

Nigdy więcej stref wpływów

Wczoraj prezydent RP Andrzej Duda przebywał w Brukseli. Spotkał się tam z przewodniczącymi Komisji i Rady Europejskiej oraz z szefem NATO. – Najważniejsze jest zachowanie jedności NATO wobec agresywnej polityki Moskwy – powiedział prezydent RP.

s.6

ŚWIAT

Waszyngton ostrzega, Kijów uspokaja

Do inwazji Rosji na Ukrainę może dojść w każdym momencie – twierdzą Stany Zjednoczone. Z kolei władze w Kijowie apelują o spokój i proszą, by nie ulegać najgorszym możliwym prognozom. Tymczasem ukraiński ambasador w Niemczech wezwał rząd w Berlinie do przekazania uzbrojenia ukraińskiej armii.

s.7

ŚWIAT

Wschodnia misja Macrona

Wczoraj prezydent Francji Emmanuel Macron rozmawiał w Moskwie z Władimirem Putinem. Francuski przywódca liczył, że spotkanie pozwoli zakończyć kryzys na Ukrainie bez rozlewu krwi. Dziś prezydent Francji przybędzie do Kijowa.

s.7

POLSKA

Dla Tuska zaczęły się schody

Po powrocie Donalda Tuska Platforma Obywatelska umocniła się na drugim miejscu w sondażach. Wbrew zapowiedziom lider KO nie zjednoczył opozycji, a coraz więcej polityków podkreśla, że jego powrót nie wniósł nowej jakości do krajowej polityki.

s.3

eprasa.pl e9f4e7c5b0

fot. Wikipedia/d

Friedrich Hayek

(1899–1992) austriacki ekonomista i filozof polityki, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii w roku 1974

**\\ Wolność oznacza nie tylko, że człowiek ma zarówno możliwość wyboru, jak i niesie jego brzemię; oznacza także, że musi on ponosić konsekwencje swoich czynów (...). Wolność i odpowiedzialność są nierozerwalne. **

fot. Grigory Dukor/TASS/Forum

Marcin Wolski

Wersal na Kremlu?

Macron zajrzał do Moskwy
– rokowania słabe,
pokoju nie załatwił,
sam musiał zjeść żabę.
Pilnowali go dobrze,
nawet gdy szedł siusiu.
Więc mógł tylko powzdychać do żony
– mamusiu.
Czy skończy się toastem,
czy rozstaniem w gniewie?
Będzie wojna czy pokój?
– Emmanuel nie wie!
Jedna tylko wiadomość
od komentatorów:
Macron nie Bonaparte,
Putin nie Suworow!

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

Gazeta Polska codziennie

POGODA

Wtorek 08.02 — Opady deszczu ze śniegiem. Na zachodzie deszczu

WSCHÓD słońca 07 07 | ZACHÓD słońca 16 33

Imieniny obchodzą: Ampelia, Ampeliusz, Gabriela, Gniewomir, Honorat, Izajasz, Jan, Juwencja, Juwencjusz, Lucjusz, Paweł, Piotr, Salomon, Sebastian

Gdańsk	6°C	4°C
Lublin	3°C	4°C
Katowice	4°C	6°C
Kraków	4°C	6°C
Łódź	4°C	5°C
Poznań	6°C	7°C
Warszawa	3°C	4°C
Wrocław	6°C	8°C

Środa 09.02 — Opady deszczu

WSCHÓD słońca 07 05 | ZACHÓD słońca 16 35

Imieniny obchodzą: Apolonia, Bernard, Cyryl, Eryk, Eryka, Gorzysław, Mariusz, Nikifor, Rajnold

Gdańsk	8°C	5°C
Lublin	5°C	6°C
Katowice	8°C	4°C
Kraków	5°C	6°C
Łódź	7°C	6°C
Poznań	8°C	8°C
Warszawa	7°C	7°C
Wrocław	9°C	8°C

PIOTR NISZTOR

W co gra NIK Banasia?

Najwyższa Izba Kontroli od kilku dni przekonywała, że dokonano na nią masowego ataku z wykorzystaniem Pegasusa. Mimo że sprawa już na pierwszy rzut oka wyglądała wątpliwie, zaczęły grzać ją niektóre media i politycy opozycji, grzmiąc wręcz o największym po 1989 r. skandalu w Polsce. Wydaje się, że nie jest to wielka afera, ale potencjalna kompromitacja NIK. Jak na zaprawionych w boju kontrolerów ten „skandal" jest bardzo wątle udokumentowany i coraz bardziej sprowadza się do walki politycznej oraz obrony syna szefa Izby, którego działalność od kilku lat badają prokuratura i CBA. Potwierdzili to zresztą podczas konferencji przedstawiciele NIK. Przyznali, że nie mają przekonujących dowodów na użycie Pegasusa, ale tego nie wykluczają. Jednocześnie podejrzewają, że zainfekowane mogły zostać trzy (!) urządzenia, w tym telefon syna prezesa NIK, będącego jego społecznym doradcą. Podstawą jest m.in. opinia anonimowego zewnętrznego eksperta…

Rafał Zawistowski

Ryszard Kapuściński

Konwój warchołów

Opcja rosyjska w Polsce postanowiła przejść do czynów i organizuje akcję, która w ich mniemaniu obali rząd. Nawołują do wzięcia udziału w manifestacji wzorowanej na kanadyjskim Freedom Convoy. Na stronie Konwoju Wolności Polska możemy przeczytać, że organizatorem protestu jest kierowca ciężarówki Krzysztof Trzepacz, który na Facebooku atakuje rząd i Kościół. Są też wymienione postulaty, z jakimi kierowcy mają przyjechać do Warszawy: „Wycofanie wszystkich restrykcji covidowych. Wycofanie pakietu mobilności. Nowy Ład won". Akcję zaplanowano na 12 lutego, ale co ciekawe, już wcześniej na 1 lutego na protest zapraszał m.in. poseł Konfederacji Grzegorz Braun. Coś im chyba nie wyszło! Organizatorzy zapewne mają nadzieję, że premier Mateusz Morawiecki zachowa się jak premier Justin Trudeau, który kiedy zobaczył transparenty „Uczyń Kanadę znowu wielką" (na wzór hasła Donalda Trumpa „Make America Great Again"), uciekł z Ottawy i z rodziną zaszył się gdzieś w bezkresnych lasach Kanady. Nie ma oficjalnych danych o liczebności protestujących w Ottawie, ale mówi się o liczbach porównywalnych do zgromadzeń przed parlamentem z okazji Canada Day. Panie Braun, uda się panu tym razem namieszać?

Igor Szczęsnowicz

Gotowi na podbój

„Zanim się obrócą, będziemy stali przy kanale La Manche" – ten fragment wywiadu, jakiego udzielił żelazny sojusznik Putina Alaksandr Łukaszenka rosyjskiemu propagandyście Władimirowi Sołwiejowi, powinni sobie wydrukować i powiesić nad łóżkami wszyscy zachodni dyplomaci, którzy uważają, że Kreml da się przekonać do ustępstw drogą dyplomacji. Maski opadły, wymieniony cytat mógłby zostać wypowiedziany również przez Józefa Stalina i nikt by się nie zdziwił. Powrót do języka zimnej wojny pokazuje drogę, jaką chcą iść Rosja i Łukaszenkowa Białoruś. Jeśli ktoś z naiwniejszych polityków wciąż myśli, że to tylko taka szkoła negocjacji, to się może niedługo bardzo zdziwić. Dyplomaci Kremla może są prymusami w szkole pięknych słówek i mowie o miłującym pokój Władimirze Putinie, ale to Łukaszenka powiedział prawdę, być może pierwszy raz w życiu. W 1945 r. Stalinowi i jego armii udało się zniewolić i podzielić Europę przy milczącej zgodzie tchórzliwego Zachodu. Teraz Putin i jego podwładny z Mińska ponownie o tym marzą. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że tym razem Zachód będzie o wiele mądrzejszy, a ci politycy, którzy od dawna siedzą w kieszeni u Putina, nie będą dopuszczani do podejmowania kluczowych decyzji.

MARCIN HERMAN

Skąd stanowczość Zachodu

Stany Zjednoczone wysyłają dodatkowo 2700 żołnierzy do Polski i Rumunii. W odwodzie pozostaje dużo więcej w ramach sił szybkiego reagowania NATO i Pentagon nie ukrywa, że najprawdopodobniej niedługo te jednostki również zostaną przeniesione na wschodnią flankę NATO. Swoje wojska do Rumunii ma wysłać niedługo nawet Francja, dotychczas tak uległa wobec Rosji. Wysłanie wojsk na wschodnią flankę zapowiada również Wielka Brytania. USA, Wielka Brytania, Polska, kraje bałtyckie i Czechy ślą też broń na Ukrainę. W odpowiedzi pisemnej na rosyjskie ultimatum „zapewnienia bezpieczeństwa" Rosji USA i NATO odpowiedziały, że najpierw niech Rosja wycofa wojska okupacyjne z Gruzji, Mołdawii i Ukrainy, a potem można rozmawiać. Państwa skandynawskie: Szwecja, Norwegia i Finlandia, po cichu mobilizują swoje siły zbrojne. Nawet irlandzcy rybacy postawili się rosyjskiej flocie. Widać, że Zachód (poza Niemcami i jeszcze paroma peryferyjnymi krajami) pierwszy raz od niepamiętnych czasów sprzeciwił się Rosji. Zapowiadałem to w felietonie już parę tygodni temu. Dlaczego? Powód jest prosty – w poprzednich latach i dekadach Zachód dał już tyle Rosji, że po prostu nie ma się już dokąd cofać.

eprasa.pl e9f4e7c5b0

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

POROZUMIENIE ALBO REZYGNACJA Z FO

NEGOCJACJE \ Zależy nam na porozumieniu z Komisją Europejską, ale do końca marca musimy podjąć jakąś decyzję w związku z niewydaniem opinii do polskiego KPO, ewentualnie nawet o wycofaniu się z Funduszu Odbudowy – powiedział prezes Partii Republikańskiej, europoseł Adam Bielan.

POLITYKA \ Emeryci nie chcą powrotu Platformy Obywatelskiej

Dla Tuska zaczęły się schody

Po powrocie Donalda Tuska Platforma Obywatelska umocniła się na drugim miejscu w sondażach. Wbrew zapowiedziom lider KO nie zjednoczył opozycji, a coraz więcej polityków podkreśla, że jego powrót nie wniósł żadnej nowej jakości do krajowej polityki. – Plan Donalda Tuska jest racjonalny, ale wiedzie do niego bardzo kręta ścieżka. Dziś mamy bardzo nieprzewidywalną sytuację społeczną. Mogą się pojawić takie czynniki, które mogą go utrudnić czy uczynić wręcz niewykonalnym – mówi nam prof. Rafał Chwedoruk z UW.

Jacek Liziniewicz

W listopadzie Donald Tusk na łamach „Newsweeka" złożył dwie obietnice. – Po pierwsze, wygramy następne wybory. Po drugie, te wybory wygra zjednoczona opozycja. A ja się do tego przyczynię w miarę moich skromnych możliwości – powiedział Donald Tusk. W trzy ostatnie miesiące KO umocniła się wprawdzie na fotelu największej partii opozycyjnej, ale nadal trwają tam przepychanki.

Zdaniem prof. Rafała Chwedoruka plan Donalda Tuska przewiduje dwie fazy. Pierwsza zakładała odrobienie strat i powrót na czołową pozycję wśród partii opozycyjnych. – To się udało, ale pokazało jednocześnie, gdzie jest szklany sufit. Teraz Tusk będzie musiał toczyć batalię w ramach partii opozycyjnych. Będzie próba przekonywania liderów tych formacji, że mniej ryzykują, startując pod skrzydłami PO niż samodzielnie. Już obserwujemy tę drugą fazę. Jest ona pełna spektakularnych polemik i wojen sondażowych – mówi nam prof. Chwedoruk.

I rzeczywiście w weekend pojawiły się badania sondażowe, w których Tusk był wskazywany jako lider opozycji i zdeklasował rywali, zdobywając 36,3 proc. głosów. Mogliśmy zapoznać się też z sondażem, według którego Tusk jest politykiem cieszącym się największym zaufaniem wśród najstarszych Polek i Polaków (15,2 proc.). Jednak wczoraj pojawiło się badanie pokazujące, że ponad 66 proc. badanych emerytów nie chce powrotu PO do władzy (badanie dla „Super Expressu"). – W ogóle mnie nie dziwią takie wyniki sondażu. PO najzwyczajniej w świecie nie dbała o emerytów. Dodatkowo oszukała dużą część z nich, podwyższając wiek emerytalny – mówi nam Anna Kwiecień, posłanka PiS.

Donald Tusk musi teraz przekonać liderów partii opozycyjnych, że mniej ryzykują, startując pod skrzydłami PO niż samodzielnie | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Jak dodaje, z pewnością na postawę emerytów wpłynęło też to, jak rząd PO-PSL przygotowywał rewaloryzację. – To są historie od samych emerytów, którzy za rządów Donalda Tuska mogli liczyć na rewaloryzację rzędu kilku złotych. Nikt wtedy nie zastanawiał się nad trzynastą czy czternastą emeryturą. Myślę, że po 6 latach naszych rządów po prostu emerytom żyje się lepiej niż przed 2015 r. Oczywiście jest jeszcze dużo do zrobienia, ale należy pamiętać, że nadrabiamy też 8 lat, kiedy nic nie robiono dla seniorów – podkreśla Kwiecień.

Jedź z nami na Węgry!

X WIELKI WYJAZD \ Już 13 marca klubowicze „Gazety Polskiej" wyruszą w drogę do Budapesztu, aby wziąć udział w uroczystościach z okazji węgierskiego święta narodowego i przejść Marszu Pokoju. Kluby „GP" zapraszają do przyłączenia się wszystkich Polaków i organizacje patriotyczne.

Główne wydarzenie, czyli Marsz Pokoju, odbędzie się 15 marca. Uczestnicy wyjazdu spędzą w Budapeszcie dwie noce: z 14 na 15 marca oraz z 15 na 16 marca. „Warunkiem uczestnictwa jest wpłata na specjalne konto: PKO SA 26 1240 1040 1111 0010 7806 1812. W temacie przelewu prosimy o dokładne podanie swojego imienia, nazwiska, numeru PESEL (informacje potrzebne do ubezpieczenia) oraz miasta (Warszawa, Włoszczowa, Kraków, Katowice), gdzie będą Państwo wsiadać" – przekazały kluby „Gazety Polskiej" w komunikacie.

– Prosimy o dopisanie numeru telefonu. Ostatecznym terminem wpłaty na WWnW jest 4 marca 2022 r. (lub do wyczerpania miejsc, o czym zostaną Państwo powiadomieni). Ceny za wyjazd za miejsca siedzące to 500 zł brutto – wyjaśniły organizatorki wyjazdu.

Podróżni udadzą się do Budapesztu specjalnie wynajętym pociągiem PKP Intercity. W cenie zawarte są: koszt przejazdu w obie strony pociągiem, poczęstunek w pociągu, dwa noclegi w hotelu w Budapeszcie (14/15.03 oraz 15/16.03), dwa śniadania, kolacja (15.03), przejazdy specjalnie wynajętymi autobusami, np. z pociągu do hotelu i na uroczystości, koszt ubezpieczenia, broszury i drobne prezenty (np. identyfikatory, buttony, smycze), którymi będziecie można podzielić się z przyjaciółmi z Węgier. Istnieje możliwość wystawienia faktury VAT.

(as)

Licznik tyka

SKANDAL \ Marszałek Senatu Tomasz Grodzki wciąż unika odpowiedzialności w sprawie tzw. afery kopertowej, chowając się za immunitetem, którego uchylenia domaga się prokuratura.

Na portalu Niezależna.pl znajduje się licznik, który pokazuje, jak długo Senat wstrzymuje głosowanie nad immunitetem marszałka Tomasza Grodzkiego. Obecnie wskazuje on już 324 dni.

Senat już dwukrotnie odesłał wniosek o uchylenie immunitetu, tłumacząc, że zawiera on błędy formalne. Z takim tłumaczeniem nie zgadza się jednak prokuratura.

Marszałek Grodzki wciąż podkreśla i zapewnia, że „nigdy nie domagał się ani nie przyjmował pieniędzy od pacjentów za jakiekolwiek operacje". Warto jednak przypomnieć, że inne zdanie na ten temat ma około dwustu świadków.

(as)

Rosyjska ruletka telefoniczna

„GAZETA POLSKA" \ Kto stoi za tajemniczymi połączeniami do polityków? Telefoniczne ataki na osoby związane z polską opozycją to najprawdopodobniej operacja Kremla mająca zdestabilizować sytuację w Polsce przed możliwą eskalacją konfliktu militarnego na Ukrainie.

Wszelkie przesłanki wskazują na to, że autorzy telefonicznych prowokacji wywodzą się ze środowisk związanych z rosyjskimi forami internetowymi Lolifox i Dvach, których użytkownicy – z inspiracji tamtejszych służb – już wcześniej dokonywali podobnych ataków – twierdzi redaktor Grzegorz Wierzchołowski w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska".

„Najpierw z telefonu córki Romana Giertycha ktoś rozsyłać miał alarmy bombowe, potem podobna sytuacja spotkała żonę senatora Platformy Obywatelskiej – Krzysztofa Brejzy. Później – jak przekazał Paweł Wojtunik – ktoś podszył się pod numer jego telefonu i zadzwonił do 15-letniej córki byłego szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego, informując o jego rzekomej śmierci. Następnie ofiarą cyberprzestępców miał paść Borys Budka, z którego numeru zadzwoniono do jego żony i przekazano, że polityk nie żyje. O podobnej prowokacji mówił też adwokat Jacek Dubois. Sprawcy podszyć się mieli pod jego kancelarię i zadzwonić do córki Giertycha, grożąc jej ojcu śmiercią, jeśli nie przestanie się zajmować tzw. aferą Pegasusa" – pisze w gazecie Grzegorz Wierzchołowski.

Więcej znajdą Państwo w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska", który do kupienia będzie – także w wersji elektronicznej – od najbliższej środy.

(masz)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl e9f4e7c5b0

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

ZATRZYMANY SPADEK DZIETNOŚCI

DEMOGRAFIA \ **Programy społeczne, choć nie spowodowały większego wzrostu liczby urodzeń, to jednak pozytywnie wpłynęły na tendencje gwałtownego spadku dzietności – powiedział PAP wiceminister rodziny Stanisław Szwed. Jak zauważył, pozytywna jest też zmiana społecznego podejścia do rodzin wielodzietnych.**

BEZPIECZEŃSTWO \ Zaciśnięta pięść prezydenta Stanów Zjednoczonych

Będzie jeszcze więcej żołnierzy USA?

Prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden zapewnił, że Władimir Putin oczekuje rzeczy, których nie może dostać. Pytany przez dziennikarzy o przesłanie do amerykańskich żołnierzy wysłanych do Europy, w tym do Polski, Biden odwrócił się i wykonał zaciśniętą pięścią gest, który miał wyrażać jego wsparcie. Jednocześnie uniknął odpowiedzi na pytanie, czy USA zwiększą kontyngent swoich wojsk w centralnej Europie w przypadku rosyjskiej inwazji.

Piotr Korycki
Albicla.com/PiotrKorycki

W ubiegłym tygodniu Pentagon zapowiedział zwiększenie liczby wojsk USA w Europie w celu wzmocnienia wschodniej flanki NATO w związku z koncentracją rosyjskich wojsk przy granicy Ukrainy. W ramach tej operacji już w niedzielę rozpoczęło się przerzucanie do Rzeszowa 1700 Amerykanów. Kolejni mają wylądować w Rumunii i RFN. Żołnierze, którzy będą stacjonować w Polsce, na co dzień służą w 82 Dywizji Powietrznodesantowej USA. Z żołnierzami z tej brygady polscy wojskowi współpracowali już m.in. przy okazji misji w Iraku i Afganistanie.

W ubiegłym tygodniu Pentagon zapowiedział zwiększenie liczby wojsk USA w Europie w celu wzmocnienia wschodniej flanki
fot. BRYAN WOOLSTON/Reuters/Forum

Amerykanie już w Polsce

Przybycie do Polski Amerykanów skomentował już Mariusz Błaszczak. – To najlepsza odpowiedź na zagrożenia, które dotyczą wschodniej flanki NATO – powiedział minister obrony narodowej, zaznaczając, że to pierwsza grupa z elitarnej amerykańskiej jednostki, której żołnierze są dobrze znani Wojsku Polskiemu. Wielokrotnie ćwiczyli razem i brali udział w misjach w wielu krajach. – Razem jesteśmy silniejsi – dodał. Amerykanie będą operować w południowo-wschodniej części kraju, a więc w pobliżu granicy z Ukrainą.

– Nasz wkład oraz udzielone Polsce przez nasz kraj wsparcie są dowodem solidarności z naszymi sojusznikami w tym okresie niepewności – oświadczył dowódca 82 Dywizji Powietrznodesantowej USA Christopher Donahue po przylocie do Rzeszowa. – Jesteśmy wdzięczni naszym polskim sojusznikom za zaproszenie, hojność oraz ciepłe przyjęcie. Wasze zaangażowanie w udzielanie wsparcia naszym spadochroniarzom jest najlepszym przykładem żelaznego sojuszu pomiędzy naszymi narodami – powiedział gen. Donahue.

– W naszej opinii ta obecność spadochroniarzy amerykańskich świadczy o jedności i solidarności, i determinacji sojuszu do wsparcia krajów wschodniej flanki NATO. Stanowi również znaczące wzmocnienie naszych sił – dodał gen. bryg. Wojciech Marchwica. Przypomniał, że planowane jest przybycie 1700 spadochroniarzy „wszechstronnie wyposażonych, wyszkolonych i przygotowanych do prowadzenia różnego rodzaju działań".

Problemom groźby rosyjskiej inwazji na Ukrainę był też poświęcony kilkudniowy pobyt polskiego ministra spraw zagranicznych Zbigniewa Raua w USA. Na zakończenie wizyty specjalny komunikat wydał Departament Stanu, w którym stwierdzono, że w obecnych dniach „dzielimy nie tylko wspólne wartości, ale także świadomość wspólnej odpowiedzialności za przyszłość ludzkości". W komunikacie jest mowa o wspólnym – Polski i Stanów Zjednoczonych – dbaniu o bezpieczeństwo wschodniej flanki NATO.

Konflikt jednak narasta

Szerzej o narastającym konflikcie i możliwych sposobach zapobieżenia mu mówił na antenie Polskiego Radia 24 były szef obrony narodowej Antoni Macierewicz. Jego zdaniem priorytetem jest zbudowanie Międzymorza, wzmocnienie wschodniej flanki NATO, zatrzymanie agresji białoruskiej, wzmocnienie układu właśnie ze Stanami Zjednoczonymi jako gwarancji, że NATO przetrwa nawet tendencje niemieckie do sojuszu z Rosją. – To wszystko – już nie mówiąc o sprawach gospodarczych, o sprawach ideowych, o sile polskiej niepodległości, o budowie silnej polskiej armii – to wszystko pokazuje, jak ważna i kluczowa dla bezpieczeństwa Europy, ale także dla bezpieczeństwa geopolitycznego, jest rola Polski i sojusz polsko-amerykański – mówił Antoni Macierewicz.

W zapewnienie płynnej obsługi wojsk amerykańskich – czy w przyszłości natowskich – zaangażowała się także Słowacja. Już w ubiegłym tygodniu tamtejszy minister obrony Jarosław Nad' i sekretarz stanu USA Antony Blinken podpisali w Waszyngtonie dziesięcioletnią umowę, która pozwoli wojskom amerykańskim na korzystanie z infrastruktury na dwóch wojskowych lotniskach, a także na innych obiektach i obszarach. Amerykanie mają zainwestować 100 mln dol. w modernizację obiektów. Umowę musi ratyfikować parlament i podpisać prezydent Zuzana Czaputowa, która popiera współpracę obronną Słowacji ze Stanami Zjednoczonymi.

Odstraszyć agresora

Okazuje się, że nie tylko USA wysyła żołnierzy do naszego kraju. – Polska i Zjednoczone Królestwo są gotowe do tego, żeby przez politykę odstraszania zniechęcić agresora do podejmowania działań – mówił w poniedziałek w Londynie szef MON Mariusz Błaszczak po spotkaniu z szefem resortu obrony Wielkiej Brytanii Benem Wallace'em, który poinformował, że Wlk. Brytania przyśle do Polski dodatkowo 350 żołnierzy. – Doświadczenie historyczne mówi wprost: tylko zdecydowana polityka odstraszania zahamuje agresywną postawę rosyjską. Historycznie rzecz ujmując, możemy wskazać wiele przykładów tego, że polityka uległości tylko rozzuchwalała agresora – ocenił szef MON.

(PAP)

Białoruskie gierki

KRYZYS GRANICZNY \ **Polsko-białoruską granicę przekracza nielegalnie coraz mniej cudzoziemców. Powstałą w ten sposób lukę wypełniają inne elementy moskiewskiej gry z Zachodem. Tuż przy naszej granicy rozlokowywane są kolejne nieprzyjazne nam wojska, a Alaksandr Łukaszenka grozi, że jego armia dojdzie nad kanał La Manche.**

Trzynastu migrantów, którzy nielegalnie przedostali się z Białorusi do Polski, zatrzymali ubiegłej doby funkcjonariusze Straży Granicznej. Wśród nich było pięciu Irakijczyków. Wszyscy oni zostali zawróceni na linię graniczną. SG przekazała także, że w okolicach Mielnika kilkuosobowe grupy podchodziły blisko linii granicznej, ale nie przekraczały jej. Od początku roku funkcjonariusze SG odnotowali około tysiąca stu prób nielegalnego przekroczenia polsko-białoruskiej granicy. W zeszłym roku było to 39,7 tys. prób.

Transgraniczne perturbacje wciąż mają negatywne odbicie na legalnych przejściach granicznych. W Bobrownikach kierowcy ciężarówek wjeżdżających na Białoruś na odprawę muszą czekać aż ponad dobę, czasami nawet 29 godzin. W poniedziałek stało tam około 600 ciężarówek.

Także o mniej więcej sto ciężarówek wydłużyła się kolejka przed towarowym przejściem granicznym w Koroszczynie. Szacunkowy czas czekania na wyjazd z Polski to 33 godziny. W kolejce stoi ok. 1100 pojazdów. Rzecznik Izby Administracji Skarbowej w Lublinie Michał Deruś poinformował PAP w poniedziałek rano, że w ciągu ostatniej 12-godzinnej zmiany funkcjonariusze odprawili na wyjeździe z kraju 377 pojazdów ciężarowych.

W tym czasie – w ramach „sprawdzianu sił reagowania Państwa Związkowego" – od ponad dwóch tygodni przerzucano rosyjskie wojska i sprzęt, głównie ze Wschodniego Okręgu Wojskowego. Oprócz kilkudziesięciu pociągów z różnego rodzaju uzbrojeniem na Białoruś dostarczono systemy rakietowe S-400, szturmowce Su-25, 12 myśliwców Su-35S, systemy artyleryjsko-rakietowe Pancyr-S, a także systemy artylerii rakietowej Uragan i rakiety Iskander. Wedle opinii części polskich polityków siły te pozostaną już na Białorusi, zmieniając nasze strategiczne położenie.

(PiK, PAP)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

eprasa.pl e9f4e7c5b0

fot. Facebook/d

ZAMEK W STOBNICY ZNÓW LEGALNY

SKANDAL \ Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił decyzję Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, który w sierpniu ub. roku unieważnił pozwolenie na budowę tzw. zamku w Stobnicy (pow. obornicki, woj. wielkopolskie).

fot. CBA/d

ŚLĄSKIE ŚLEDZTWO CBA

KORUPCJA \ Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało trzy osoby w śledztwie dotyczącym korupcji, w którym pod koniec stycznia zatrzymano b. posła Grzegorza J. Przedsiębiorców z branży budowlanej, węglowej i metalurgicznej zatrzymano na Śląsku.

POLITYKA \ Ministerstwo Finansów będzie miało nowego szefa

Przetasowanie w drużynie Morawieckiego

Kierownictwo Prawa i Sprawiedliwości zaakceptowało decyzję ministra finansów Tadeusza Kościńskiego o rezygnacji z kierowania Ministerstwem Finansów – poinformowała wczoraj Anita Czerwińska, rzeczniczka PiS. Jednocześnie wyjaśniła, że ta sytuacja jest wynikiem pewnych niedociągnięć, które miały miejsce przy wprowadzaniu Polskiego Ładu. Do czasu wyłonienia nowego kandydata funkcję szefa resortu finansów będzie pełnił premier Mateusz Morawiecki.

Jan Przemyłski
Albicla.com/JanPrzemylski

Wczoraj w południe do siedziby Prawa i Sprawiedliwości w Warszawie zjechali najważniejsi politycy ugrupowania z premierem Mateuszem Morawieckim i wicepremierem Jarosławem Kaczyńskim na czele celem odbycia specjalnej narady. Tematem rozmów były ewentualne zmiany w rządzie Zjednoczonej Prawicy.

Po ponad pięciu godzinach narady do dziennikarzy wyszła rzeczniczka prasowa PiS Anita Czerwińska, która poinformowała, że „kierownictwo PiS zaakceptowało decyzję ministra finansów Tadeusza Kościńskiego o rezygnacji".

– Zakończyło się posiedzenie Prezydium Komitetu Politycznego PiS. Ścisłe kierownictwo przyjęło, zaakceptowało decyzję pana ministra Tadeusza Kościńskiego o rezygnacji. Jest to podyktowane tym, że pan minister przyjmuje na siebie odpowiedzialność polityczną za pewne niedociągnięcia, jakie miały miejsce przy wdrażaniu nowych zasad podatkowych – powiedziała Czerwińska. – Do czasu wyłonienia nowego kandydata funkcję tę (ministra finansów) pełnił będzie pan premier Mateusz Morawiecki – dodała rzeczniczka PiS. Zapytana o potencjalne nazwisko następcy Kościńskiego Czerwińska zaznaczyła też, że kandydatura musi być ustalona z prezydentem Andrzejem Dudą. Na krótkim briefingu prasowym poruszony został także temat ewentualnych dymisji wśród wiceministrów. – To będzie kolejny krok po obsadzeniu stanowiska przez nowego ministra finansów – odpowiedziała Anita Czerwińska.

Do czasu powołania nowego ministra finansów pracami tego resortu będzie kierował premier Mateusz Morawiecki | fot. Mateusz Włodarczyk/Forum

Z nieoficjalnych informacji wynika, że szansę na objęcie funkcji szefa resortu finansów mają m.in. minister rozwoju Piotr Nowak oraz obecny wiceminister finansów Artur Soboń.

Przypomnijmy, że premier Morawiecki na briefingu pod koniec zeszłego tygodnia był już pytany o możliwe zmiany w kierownictwie Ministerstwa Finansów. – Jesteśmy w fazie, gdy staramy się wyłapać wszelkie niedoskonałości działania systemu – odpowiedział premier. – Cieszę się, że ostatnie dwa tygodnie są dużo, dużo lepsze, niż pierwsze dwa tygodnie stycznia, gdy na skutek braku pewnych działań, np. niewypełnienia pewnych formularzy, doszło do nieprawidłowości. I owszem, w takich sytuacjach zawsze należy patrzeć z jednej strony na naprawienie tego, co zostało niedopatrzone, a z drugiej – zastanowić się nad konsekwencjami – stwierdził szef polskiego rządu.

Zakażeni krócej posiedzą w domach

EPIDEMIA \ Chcielibyśmy w środę ogłosić decyzję o skróceniu okresu izolacji dla wszystkich obywateli, którzy chorują w naszym kraju – poinformował rzecznik Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz. Wczoraj też w resorcie zapadła decyzja o zmniejszeniu bazy łóżek przeznaczonych dla pacjentów z COVID-19 tak, by zwolnić miejsce dla pacjentów z pozostałymi schorzeniami.

Najprawdopodobniej jutro minister Adam Niedzielski ogłosi decyzję o skróceniu okresu izolacji dla osób zarażonych wirusem SARS-CoV-2. Rzecznik Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz tłumaczył wczoraj, że ta zmiana wiąże się z „krótszym okresem objawowym i krótszym okresem, kiedy aktywnie zakażamy, i z koniecznością przywracania do pracy pracowników w różnych branżach".

– Widzimy przy tej zakażalności wirusa, jak szybko wyłączane są osoby z rynku pracy, co nie pozostaje bez wpływu na gospodarkę naszego kraju. Te decyzje jeszcze dziś, góra do jutra, powinny zapaść – mówił w poniedziałek Andrusiewicz. Jednocześnie zaznaczył, że resort nie ma w planach skrócenia długości kwarantanny. Przypomnijmy, że izolacja to odosobnienie pacjenta, którego wynik testu na obecność koronawirusa wyszedł dodatni. Z kolei kwarantanna dotyczy osób zdrowych, które miały kontakt z chorymi lub podejrzanymi o zakażenie COVID-19, przekroczyły granicę zewnętrzną UE lub zostały skierowane na test.

Wojciech Andrusiewicz odniósł się także do tematu, o którym informowaliśmy we wczorajszym wydaniu „Codziennej", a mianowicie do redukcji infrastruktury szpitalnej przeznaczonej dla zakażonych SARS-CoV-2. Rzecznik resortu zdrowia zapowiedział, że zmniejszanie bazy łóżkowej będzie zależało od skali zakażeń w danym regionie i hospitalizacji. – Na pewno to nie jest tak, że w tej chwili mamy w kraju równe obłożenie łóżkowe, bo np. w województwie świętokrzyskim jest 70 proc. zajętych łóżek. Mamy przynajmniej pięć województw, gdzie jest ich na poziomie 60 proc. Ale mamy województwa, gdzie tych łóżek jest na poziomie 40 proc. – mówił Andrusiewicz. Dodał też, że łóżka covidowe „są też powoli redukowane już samodzielnie przez wojewodów, którzy widzą, jak duży bufor pozostaje".

– Na pewno te decyzje będą konsultowane z wojewodami i to nie będzie na tej zasadzie, że w całym kraju będziemy likwidowali bazę łóżkową dla pacjentów covidowych równomiernie. To będzie zależało od skali zakażeń w danym regionie i skali hospitalizacji – przekazał rzecznik resortu zdrowia.

Jan Przemyłski

Bierut idolem Lewicy

ŻENADA \ Federacja Młodych Socjaldemokratów, która jest młodzieżówką Nowej Lewicy, zamieściła w sobotę na swoim Facebooku skandaliczny wpis z okazji 75. rocznicy mianowania Bolesława Bieruta prezydentem Polski.

„Był jedyną osobą, której przywództwo mogło podołać odbudowie Polski po zniszczeniach doznanych w wyniku II wojny światowej. (…) Lata jego przywództwa to przede wszystkim niebywały postęp cywilizacyjny, gospodarczy i społeczny. Podczas nich zlikwidowana została wpół feudalna struktura społeczna, a reforma rolna doprowadziła do faktycznego końca pańszczyzny" – napisano. W dalszej części lewicowcy przekonują, że dzięki niemu PRL odniosła „niebywały sukces gospodarczy", ale „nie pochwalają wszystkich zachowań" Bieruta. „Jego postać do dziś pozostaje kontrowersyjna, lecz są kwestie, w których Bieruta powinno brać się za wzór" – podano.

Wpis spotkał się z ogromną krytyką w mediach społecznościowych. Zareagowali m.in. przedstawiciele młodzieżówek Prawa i Sprawiedliwości i Platformy Obywatelskiej. „Jestem przerażony. Lewica czci człowieka, który mógł nie dopuścić do śmierci prawdziwego bohatera (Witold Pilecki – dop. red.), który nie ma dziś nawet własnej mogiły? Lewica czci człowieka, który podpisał się pod ustrojem, gdzie patriotów po wojnie mordowano i chowano po lasach i śmietnikach?" – napisał na Twitterze Jakub Chrobalski z Forum Młodych PiS. „Ktoś w FMS chyba zapomniał, że Bierut był komunistycznym zbrodniarzem przywiezionym z Moskwy. Lewica może trochę nauki historii" – napisano na twitterowym profilu Sekretariatu Młodych PO Świętokrzyskie.

(as)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl e9f4e7c5b0

fot. Twitter/d

ODNALEZIONO CIAŁA ZAGINIONYCH POLAKÓW

NIDERLANDY \ **Policja odnalazła w miejscowości Dronten zwłoki dwojga Polaków, którzy wyjechali do pracy do Niderlandów. Ostatni kontakt z zaginionymi mieszkańcami powiatu przeworskiego: 21-letnim Konradem M. i 20-letnią Wiktorią M, ich rodzice mieli 31 stycznia. Zdaniem policji nie padli oni ofiarą przestępstwa.**

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

DYPLOMACJA \ Strategiczne rozmowy prezydenta RP w Brukseli

Nigdy więcej stref wpływów

Wczoraj prezydent RP Andrzej Duda przebywał w Brukseli, gdzie spotkał się m.in. z przewodniczącymi Komisji Europejskiej i Rady Europejskiej. – Rosja zwiększa swoją obecność militarną w Europie Środkowej i Wschodniej. Najważniejsze jest zachowanie jedności NATO wobec agresywnej polityki Moskwy – powiedział prezydent po spotkaniu z szefem Sojuszu Północnoatlantyckiego Jensem Stoltenbergiem.

Konrad Wysocki
Albicla.com/KonradWysocki

Głównym tematem rozmów z czołowymi unijnymi politykami była aktualna sytuacja bezpieczeństwa, związana z ruchem rosyjskich wojsk. – Tematem rozmowy z przewodniczącą KE Ursulą von der Leyen była sytuacja wokół granic Ukrainy i unijna odpowiedź na agresję Kremla. Rozmawiano również o stosunkach Polska –KE – wskazał w komunikacie szef Biura Polityki Międzynarodowej Jakub Kumoch.

To, czego dziś potrzebujemy, to jedność europejska, zarówno w UE, jak i w NATO. Tylko tą drogą jesteśmy w stanie obronić pokój i prawo międzynarodowe – wskazał prezydent Duda po spotkaniach z Ursulą von der Leyen i Charles'em Michelem.

Podczas wczorajszej wizyty w Brukseli prezydent RP Andrzej Duda rozmawiał m.in. z szefową Komisji Europejskiej Ursulą von der Leyen oraz z sekretarzem generalnym NATO Jensem Stoltenbergiem | fot. Marek Borawski/KPRP/d

Następnie polski prezydent rozmawiał z szefem NATO. – Rozważamy rozmieszczenie dodatkowych grup bojowych na południowo-wschodnim odcinku naszego sojuszu – zapowiedział Jens Stoltenberg na konferencji prasowej. Szef Sojuszu odniósł się również do wspólnego oświadczenia Chin i Rosji, w którym zażądały od NATO nierozszerzania się dalej na Wschód. – NATO nie zgodzi się na żaden kompromis w kwestii ochrony sojuszników i nakazywania, kto może, a kto nie może zostać członkiem Sojuszu – powiedział Stoltenberg. – Nie możemy wrócić do ery stref wpływów, gdzie wielkie mocarstwa nakazują mniejszym sąsiadom, jak mają postępować – dodał.

Rosja zwiększa obecność militarną w naszej części Europy: w pobliżu Ukrainy i na Białorusi. Z obawą patrzymy, czy rosyjska obecność zmieni architekturę bezpieczeństwa w Europie. Dojdzie do tego w sytuacji, gdy jednostki FR nie wrócą po zaplanowanych ćwiczeniach do macierzystych jednostek. Wówczas Rosja stworzy z Białorusi kolejny obwód wojskowy – ostrzegł prezydent Andrzej Duda.

Również wczoraj z wizytą dyplomatyczną przebywał szef MON Mariusz Błaszczak. Podczas rozmów w Londynie jego brytyjski odpowiednik Ben Wallace poinformował o wysłaniu do Polski dodatkowych 350 żołnierzy. – Pokazujemy, że Polska i Wielka Brytania stoją ramię w ramię w kwestiach bezpieczeństwa – powiedział Wallace. – Doświadczenie historyczne mówi wprost: tylko zdecydowana polityka odstraszania zahamuje agresywną postawę rosyjską – dodał minister Mariusz Błaszczak.

Psychologiczna wojna na igrzyskach

PEKIN \ **Wiemy, że nasz zawodnik jest zdrowy, i uważamy, że izolując go, chińskie władze łamią prawa człowieka – zadeklarował trener fińskiej drużyny hokejowej Jukka Jalonen, oskarżając Chiny o bezpodstawne izolowanie sportowców. Podobne zarzuty wysuwają delegacje z innych krajów.**

Trener fińskiej drużyny hokejowej Jukka Jalonen poinformował, że organizatorzy Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Pekinie bez powodu utrzymują w izolacji fińskiego hokeistę Marko Anttilę. Sportowiec trafił do izolatki po otrzymaniu pozytywnego wyniku testu na obecność COVID-19 i po 18 dniach wciąż nie ma prawa opuścić pomieszczenia. Zdaniem zespołu medycznego fińskiej reprezentacji po niemal trzech tygodniach odosobnienia Marko Anttila powinien wrócić do treningów. – Z medycznego punktu widzenia osoba po tak długiej izolacji nie stanowi zagrożenia. Decyzja o dalszej izolacji nie opiera się zatem na medycynie i jest podyktowana kulturą lub polityką – twierdzi medyk fińskiej reprezentacji Maarit Valtonen. Jednocześnie trener hokeisty poinformował, że Anttila nie otrzymuje od władz właściwego jedzenia, co dodatkowo przyczynia się do złego samopoczucia i zwiększonego poziomu stresu. – Anttila jest dużym i silnym mężczyzną, jednak nie otrzymuje odpowiednich posiłków – powiedział trener Jukka Jalonen. – Niepewność i stres związany ze startem w zawodach również odciska piętno na jego psychice – dodał.

Złe warunki lokalowe i niewłaściwe żywienie zgłaszał również szef Niemieckiego Olimpijskiego Związku Sportowego Dirk Schimmelpfennig, który twierdzi, że niemieccy olimpijczycy zostali zakwaterowani w niewielkich i brudnych pokojach. Po interwencji trafili oni do pomieszczeń o wyższym standardzie oraz zaczęli otrzymywać lepsze wyżywienie.

Pierwsi uczestnicy igrzysk pojawili się w stolicy Państwa Środka 23 stycznia br. i zostali poddani obowiązkowym testom. Łącznie wśród reprezentantów ponad 90 krajów wykryto 350 przypadków zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2. Wszystkie zainfekowane osoby zostały skierowane na izolację do specjalnie wydzielonej części hotelowej, w której muszą pozostać do momentu uzyskania dwóch negatywnych wyników testu PCR w odstępie 24 godzin. – Obecnie prowadzimy prace nad rozwiązaniem zgłaszanych nam problemów – odpowiada na zarzuty rzecznik prasowy organizatorów Zhao Weidong, deklarując, że sportowcy będą mogli zamawiać posiłki z wioski olimpijskiej.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Stan wyjątkowy w Ottawie

KANADA \ **Burmistrz stolicy Jim Watson wprowadził w Ottawie stan wyjątkowy ze względu na trwające od wielu dni masowe protesty przeciwników restrykcji pandemicznych.**

Ottawa od wielu dni jest sparaliżowana ze względu na protesty oraz blokady dróg, organizowane przez osoby, które nie zgadzają się z wprowadzanymi restrykcjami sanitarnymi. Do jednych z najbardziej spornych pomysłów w walce z pandemią koronawirusa należy wymóg szczepienia dla kierowców ciężarówek przekraczających granicę kanadyjsko-amerykańską. Warto zauważyć, że do tej pory w Kanadzie w pełni zaszczepiło się ok. 83 proc. populacji kraju.

Protestujący, którzy demonstrują w Ottawie, poinformowali, że nie zaprzestaną swoich działań, dopóki władze nie zniosą restrykcji sanitarnych. Domagają się też dymisji rządu premiera Justina Trudeau. Działania Konwoju Wolności spotkały się z protestami lokalnych mieszkańców Ottawy, którym przeszkadza paraliż komunikacyjny miasta oraz hałas.

Burmistrz Ottawy Jim Watson zdecydował się podjąć stanowcze działania wobec osób blokujących miasto. Kanadyjski polityk stwierdził podczas niedzielnego wystąpienia, że „Ottawa była poza kontrolą", a demonstrujący stanowią zagrożenie dla mieszkańców miasta. Dlatego też podjęto decyzję o wprowadzeniu w Ottawie stanu wyjątkowego. Równocześnie kanadyjska policja poinformowała o stanowczym egzekwowaniu zakazu wspierania osób protestujących, za co grożą mandaty lub areszt. Tylko w sobotę służby mundurowe w Ottawie aresztowały siedem osób, a ponad 100 zostało ukaranych mandatami. Policja zaczęła też konfiskować zapasy paliwa, wykorzystywane przez protestujących.

Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawelKryszczak

eprasa.pl e9f4e7c5b0

fot. Wikipedia/d

ZA MACRONA NIEBEZPIECZNIE

FRANCJA \ 62 proc. obywateli uważa, że stan bezpieczeństwa w kraju pogorszył się za prezydentury Emmanuela Macrona – wynika z sondażu Fiducial-Odoxa dla dziennika „Le Figaro".

fot. Defence.ru/d

PROTEST JAPONII

MANEWRY \ Japonia przekazała Rosji formalny protest przeciwko zaplanowanym na ten tydzień rosyjskim manewrom w pobliżu kontrolowanych przez Kreml spornych wysp na Oceanie Spokojnym.

UKRAINA \ Władze po raz kolejny wzywają Niemcy do przekazania uzbrojenia

Waszyngton ostrzega, Kijów apeluje o spokój

Do inwazji Rosji na Ukrainę może dojść w każdym momencie – twierdzą Stany Zjednoczone. Z kolei władze w Kijowie apelują o spokój i proszą, by nie ulegać najgorszym możliwym prognozom. Tymczasem ukraiński ambasador w Niemczech wezwał rząd w Berlinie do przekazania uzbrojenia ukraińskiej armii.

Petar Petrović
Albicla.com/PetarPetrovic

Rosja zgromadziła już 70 proc. sił potrzebnych do ataku na pełną skalę i jest gotowa, by uderzyć w każdym momencie – poinformował doradca prezydenta USA ds. bezpieczeństwa narodowego Jake Sullivan. Do piątku Rosja miała zgrupować wokół Ukrainy 83 batalionowe grupy taktyczne, z czego każda liczy średnio po 750 żołnierzy. Liczba wojskowych w rejonie, łącznie ze wpierającymi ich siłami, szacowana jest na ok. 130 tys.

Zdaniem władz USA inwazja może przybrać formę aneksji terenu, operacji hybrydowych, cyberataków czy prób politycznej destabilizacji Ukrainy. – Przy każdej z opcji uważamy, że jesteśmy silnie skoordynowani z naszymi sojusznikami, jeśli chodzi o dotkliwe konsekwencje ekonomiczne i inne środki nacisku na rosyjskie działania – podkreślił Sullivan.

Telewizja Fox News podała, że na niejawnym briefingu najwyższy rangą amerykański dowódca wojskowy gen. Mark Milley miał przekazać kongresmenom, że atak Rosji na pełną skalę może doprowadzić do upadku Kijowa w ciągu trzech dni. Jeśliby doszło do realizacji takiego scenariusza, liczba ofiar po stronie rosyjskich żołnierzy może wynieść ok. 4 tys., zaś po stronie ukraińskiej – 15 tys. Śmierć mogłoby ponieść nawet 50 tys. cywilów.

Ukraina prowadzi szkolenia sił obrony terytorialnej i ćwiczenia z bronią defensywną, otrzymywaną w ramach pomocy międzynarodowej | fot. Celestino Arce Lavin/ZumaPress/Forum

Zdaniem ministra obrony Ukrainy Ołeksija Reznikowa prawdopodobieństwo dużej eskalacji konfliktu z Rosją jest oceniane jako niskie. Przypomniał, że prowadzone są szkolenia sił obrony terytorialnej i ćwiczenia z bronią defensywną, otrzymywaną w ramach pomocy międzynarodowej. – Ukraina ma potężną armię, bezprecedensowe międzynarodowe wsparcie i wiarę Ukraińców w swoje państwo – dodał szef ukraińskiej dyplomacji Dmytro Kułeba, który zaapelował, by nie wierzyć w „apokaliptyczne prognozy".

Nie wszystkie kraje chcą jednak odpowiednio pomóc Ukrainie. Potrzeby przekazania tamtejszej armii uzbrojenia nie widzą władze Niemiec. – To kwestia pokoju lub wojny. Potrzebujemy najnowocześniejszej broni do obrony, a odmówić nam jej dzisiaj to zawieść Ukrainę – powiedział ambasador Ukrainy w Niemczech Andrij Melnyk. – Mam nadzieję na zmianę myślenia ze strony Niemców w tej kwestii – dodał.

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Wschodnia misja Macrona

ROSJA \ Wczoraj prezydent Francji Emmanuel Macron rozmawiał w Moskwie z Władimirem Putinem. Francuski przywódca liczył, że spotkanie pozwoli zakończyć kryzys na Ukrainie bez rozlewu krwi. Dziś prezydent Francji przybędzie do Kijowa.

W minionym tygodniu Macron odbył wiele rozmów telefonicznych z zachodnimi sojusznikami, władzami Ukrainy i z prezydentem Putinem. Ich ukoronowaniem jest wczorajsza wizyta w Moskwie i dzisiejsza w Kijowie. Spotka się tam z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim.

Celem rozmów na Kremlu miało być rozwiązanie kryzysu na Ukrainie za pośrednictwem dyplomacji. Zdaniem anonimowych źródeł, na które powołuje się Agencja Reutera, Macron miał mocno zabiegać o to, by oddalić ewentualną konfrontację między Wschodem a Zachodem co najmniej do kwietnia. W tym miesiącu w Europie odbędzie się bowiem seria ważnych wyborów – w Słowenii, na Węgrzech i, co w tym wypadku najważniejsze, we Francji. Macron liczy, że ewentualny sukces wizyty w Rosji pomoże mu w zdobyciu reelekcji, ale źródła Reutera ostrzegają, że w przypadku braku porozumienia może być zupełnie odwrotnie.

Przed wizytą w Rosji Macron powiedział magazynowi „Le Journal du Dimanche", że jej celem będzie przedyskutowanie z Putinem warunków deeskalacji. Ostrzegł jednak przed nadmiernym optymizmem. – Trzeba być realistą. Nie osiągniemy jednostronnych gestów (ze strony Rosji), ale niezbędne jest uniknięcie degradacji, zanim zbudujemy mechanizmy i gesty wzajemnego zaufania – wskazał Macron. Dodał, że Rosja „ma prawo martwić się o swoje bezpieczeństwo" i „konieczny jest dialog z nią", ale ten nie może odbywać się kosztem bezpieczeństwa Europy. – Ponadto bezpieczeństwo i suwerenność Ukrainy czy jakiegokolwiek państwa europejskiego nie może być przedmiotem jakiegokolwiek kompromisu – zaznaczył francuski przywódca.

Przed rozmowami rzecznik prasowy Kremla Dmitrij Pieskow również studził nastroje i stwierdził, że świat nie powinien spodziewać się przełomu. – Sytuacja jest zbyt skomplikowana, by oczekiwać zdecydowanych zmian w trakcie jednego spotkania – powiedział Pieskow.

W przyszłym tygodniu, 15 lutego, Władimir Putin przyjmie kolejnego europejskiego polityka – kanclerza Niemiec Olafa Scholza. Jak informowano, tematem, podobnie jak w rozmowie z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem, będzie Ukraina i żądania Rosji pod adresem Zachodu, nazywane przez Kreml „gwarancjami bezpieczeństwa".

Wiktor Młynarz
Albicla.com/WiktorMlynarz

Szwecja obawia się rosyjskiej dezinformacji

SZTOKHOLM \ Szwedzkie władze reagują na zagrożenie generowane przez Rosję. Przywracają działającą w czasie tzw. zimnej wojny agencję zwalczającą dezinformację i chroniącą demokratyczne procesy.

Przywrócenie przez szwedzki rząd Agencji Obrony Psychologicznej (MPF) jest reakcją na imperialną postawę Rosji i fakt, że jest ona zagrożeniem dla bezpieczeństwa Europy. Dyrektor MPF Henrik Landerholm, były ambasador Szwecji na Łotwie i w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, a także szef parlamentarnej komisji obrony, zwraca uwagę, że wcześniej redakcje mogły przeciwdziałać sowieckiej propagandzie, ale teraz rolę tradycyjnych gazet przejęły media społecznościowe, które łatwiej wykorzystywać do szerzenia dezinformacji. – Algorytmy sprawiają, że publikowane na portalach społecznościowych i zorientowane na konflikt posty są bardziej promowane. Ponadto istnieje zjawisko „bańki filtrującej". Im bardziej na coś patrzysz, tym bardziej potwierdzasz swój światopogląd. Może to prowadzić do wypaczenia rzeczywistości, dając obcym siłom podatny grunt – ocenia Landerholm.

Agencja Obrony Psychologicznej będzie analizowała obecnie zagrożenia wynikające z groźby ataku Rosji na Ukrainę i próby wywierania wpływu podczas trwającego kryzysu bezpieczeństwa. Skupiać się będzie także na przeciwdziałaniu kampaniom obcych mocarstw, mogącym wpłynąć na wynik wrześniowych wyborów parlamentarnych w Szwecji. Szczególnie aktywna w tej kwestii jest Rosja, która wielokrotnie była oskarżana przez kraje europejskie i USA o chęć wpływania na demokratyczny przebieg wyborów. Zagrożenie cyberatakami pochodzi też z Chin.

Petar Petrović

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl e9f4e7c5b0

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

PODWYŻSZONO LIMIT WALORYZACJI KONTRAKTÓW DROGOWYCH

INFRASTRUKTURA \ **Resort infrastruktury podwyższył limit waloryzacji kontraktów drogowych do 10 proc. (wcześniej 5 proc.). Oznacza to, że maksymalna dopłata bądź korekta wyniesie nie więcej niż 10 proc. od wartości kwoty kontraktowej w umowie z przyszłym wykonawcą.**

WYPOCZYNEK \ Zima jak za dawnych lat

Góry pełne turystów

Właśnie minął półmetek ferii zimowych 2022. Dopisuje zarówno śnieżna i mroźna pogoda, jak i frekwencja. Warunki do uprawiania sportów zimowych są doskonałe, więc i na stokach jest tłoczno, choć właściciele wyciągów starają się, jak mogą, by szybko rozładowywać kolejki narciarzy. W tym roku turyści najchętniej wybierają hotele i obiekty o wyższym standardzie.

Ferie dla województwa mazowieckiego to tradycyjnie okres wzmożonego zainteresowania zimowym wypoczynkiem
fot. Łukasz Dejnarowicz/Forum

Paweł Woźniak

Właśnie minęła połowa feryjnych turnusów. Obecnie trwa przerwa dla województw: dolnośląskiego, mazowieckiego, opolskiego i zachodniopomorskiego. To tradycyjnie okres wzmożonego zainteresowania zimowym wypoczynkiem. Dodatkowo pogoda w polskich górach przez cały okres ferii sprzyja miłośnikom sportów zimowych. Dominują dni mroźne i bardzo śnieżne, dlatego warunki do jazdy na nartach są znakomite i mnóstwo turystów chce z nich skorzystać.

Na Podhalu frekwencja turystyczna wróciła już do normy sprzed pandemii. – Goście dopisali zwłaszcza w obiektach z renomą, w dobrym standardzie – powiedział Karol Wagner z Tatrzańskiej Izby Gospodarczej (TIG). Jego zdaniem mniej zadowoleni są właściciele kwater prywatnych, obiektów mniej rozpoznawalnych na rynku i obiektów oddalonych od Zakopanego. – Liczba turystów na Podhalu jest podobna do tej z zimy w roku przed pandemią, czyli 2019 – ocenił Wagner.

Według danych TIG liderzy na rynku hotelarskim w Zakopanem, czyli obiekty renomowane i obiekty kategoryzowane, cieszą się w ferie obłożeniem nawet na poziomie 90 proc. Średnie obłożenie wszystkich obiektów na Podhalu szacuje się w okolicach 70 proc. W obiektach, które weryfikują szczepienia, aż 90 proc. gości ma certyfikaty covidowe. Hotelarze ponadto nie mają problemów z weryfikacją certyfikatów, a incydentalnie goście odmawiają ich okazania.

Jeżeli chodzi o obłożenie na stokach narciarskich, to jest spore, jednak nie widać długich kolejek znanych sprzed okresu pandemii.

Również do Krynicy-Zdroju zjechało wielu turystów, głównie z województwa mazowieckiego. Tu także prawdziwe oblężenie przeżywają stacje narciarskie. Zimowa aura w zimowej stolicy Sądecczyzny sprzyja narciarzom, snowboardzistom, a nawet saneczkarzom.

Daniel Lisak z Krynickiej Organizacji Turystycznej ocenia, że turystów w okolicach jest obecnie dużo więcej niż podczas ferii dla Małopolski. – Ogromnie nas to cieszy, tym bardziej że do uzdrowiska zawitała prawdziwa zima, taka jak przed laty – wskazał. Branża wciąż czeka na nowych turystów – jak twierdzi Lisak, zimowa aura jeszcze trochę się utrzyma.

(PAP, Gazetakrakowska.pl)

Co robić, gdy brakuje pieniędzy?

FINANSE \ **Przekładanie większych wydatków na lepsze czasy, szukanie dodatkowych źródeł dochodów i pożyczanie od rodziny – to najczęstsze sposoby Polaków na radzenie sobie z problemami finansowymi.**

Jak wynika z badania zrealizowanego dla Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor, gdy nie wystarcza pieniędzy w domowym budżecie, najczęściej przyjmowaną strategią są cięcia w wydatkach. Pieniądze przeznaczane są na najważniejsze potrzeby i przyjemności, a większe zakupy muszą poczekać na lepsze czasy. To taktyka ponad połowy osób (56 proc.), którym zdarzają się kłopoty z finansami. Drugi sposób to poszukiwanie dodatkowych źródeł dochodów – 32 proc. ankietowanych decyduje się szukać dorywczych zajęć lub brać nadgodziny. Gdy i to nie zadziała, pojawia się myśl, że należy coś sprzedać – uważa tak ponad jedna piąta ankietowanych (22 proc.). Tyle samo osób deklaruje, że to moment, gdy można pożyczyć pieniądze, ale pod warunkiem, że od kogoś z rodziny.

W przypadku gdy bliscy odmówią pożyczki, kolejną deską ratunku okazuje się nieuregulowanie bieżących rachunków. Aż 14 proc. respondentów skredytuje się w elektrowni, spółdzielni mieszkaniowej czy telekomie, po prostu nie płacąc w terminie za prąd, czynsz czy telefon. I zrobią to zdecydowanie chętniej niż w banku czy firmie pożyczkowej. – Dylemat, co robić, gdy brakuje pieniędzy, zdecydowanie rzadziej kończy się dziś decyzją o zaciągnięciu pożyczki czy kredytu. Między 2019 r. a 2021 r. odsetek osób chętnych do pożyczania w instytucjach finansowych spadł o 12 pkt proc., do 48 proc. Najwyraźniej części badanych bardziej bezpieczne wydaje się przekładanie na później bieżących zobowiązań niż dokładanie sobie kolejnego. Mniejsza popularność kredytów gotówkowych wynika z postawy potencjalnych klientów, ale także ostrożniejszej polityki kredytowej banków – komentuje Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor.

Zwiększona niechęć do zaciągania kredytów to niejedyny znak czasów, którym towarzyszy pandemia. Wiele osób koronakryzys zmobilizował też do uporządkowania sytuacji finansowej. Niemal co czwarty Polak (23 proc.) spłacił lub co najmniej zmniejszył swoje zadłużenie i zaległości. Jednocześnie po ponad 1,5 roku trwania pandemii COVID-19 dwie trzecie ankietowanych stwierdziło, że reperkusje wynikające z tej sytuacji nie skłoniły ich do takich działań, bo już wcześniej finanse mieli pod kontrolą i pandemia niczego tu nie zmieniła. Nie każdemu się jednak udało. Co dziewiąty (11 proc.) ankietowany zwiększył swoje zobowiązania.

(ar)

Pociągiem do Chorwacji

KOLEJ \ **Urząd Transportu Kolejowego wydał czeskiemu przewoźnikowi RegioJet zgodę na uruchomienie pociągów z Krakowa do Splitu i Rijeki w Chorwacji. Przewozy na trasie do Chorwacji mają być wykonywane od czerwca do września w ramach rocznych rozkładów jazdy pociągów aż do sezonu 2025/2026.**

RegioJet uruchomi na trasie Kraków Główny–Rijeka/Split po jednej parze pociągów na dobę we wtorki, piątki i niedziele. W relacji odwrotnej Rijeka/Split–Kraków Główny pociągi pojadą w poniedziałki, środy i soboty. Ich odjazd zaplanowano na godz. 15.30, a przyjazd do stacji docelowych ok. 12.20 następnego dnia. Czas przejazdu z Krakowa do ostatniej stacji – Splitu – to ok. 21 godzin. Pociąg będzie przejeżdżał przez Śląsk, dlatego w podróż koleją do Chorwacji będzie można wyruszyć także ze stacji Katowice, Tychy, Rybnik oraz Wodzisław Śląski. Co ważne, nie będzie można kupić biletów na przejazdy w relacji krajowej, a wyłącznie poza granice Polski. UTK przekazał, że czeski prywatny przewoźnik będzie realizował przewozy za pomocą lokomotywy Siemens Vectron lub Bombardier Traxx oraz 7–15 wagonów pasażerskich z miejscami do leżenia oraz z miejscami do siedzenia. Dopuszcza się możliwość wykorzystywania również innych typów pojazdów kolejowych, jeżeli RegioJet zagwarantuje takie same bądź lepsze parametry techniczne, eksploatacyjne i jakościowe pojazdów. Ceny biletów nie są jeszcze znane. Wiadomo natomiast, że w składzie pociągu będzie też wagon gastronomiczny. Trasa Kraków–Rijeka/Split to niejedyna, którą zacznie obsługiwać RegioJet. 13 marca br. ma ruszyć nocne połączenie Przemyśl–Rzeszów–Kraków–Bohumin–Praga.

Marek Wojciechowski

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

eprasa.pl e9f4e7c5b0

fot. Twitter/d

GAZOCIĄG Z HISZPANII ALTERNATYWĄ DLA NORD STREAMU 2

ENERGETYKA \ **Wobec kryzysu ukraińskiego NATO rozważa budowę gazociągu między Hiszpanią a Niemcami w celu zmniejszenia zależności Europy Środkowej od gazu z Rosji – poinformowała „La Vanguardia". W ten sposób Półwysep Iberyjski stałby się energetycznym węzłem dystrybucyjnym na południu Europy z siedmioma zakładami regazyfikacji w Hiszpanii i jednym w Portugalii. Według gazety Niemcy są bardzo zainteresowane dywersyfikacją źródeł pozyskiwania surowca.**

PANDEMIA \ Powszechne szczepienia chronią nie tylko zdrowie

Niski poziom zaszczepienia szkodzi polskiej gospodarce

W sytuacji powszechnego lekceważenia zasady MDDW (maseczka, dystans, dezynfekcja i wietrzenie) niski poziom zaszczepienia społeczeństwa szkodzi gospodarce – ocenił interdyscyplinarny zespół doradczy ds. COVID-19 przy prezesie Polskiej Akademii Nauk. Naukowcy zaapelowali o wprowadzenie zachęt oraz programu zwiększenia powszechności szczepień na COVID-19.

Odmowa korzystania ze szczepień nie tylko zwiększa ryzyko zakażenia, choroby, powikłań czy nawet śmierci, lecz także niszczy gospodarkę | fot. MACIEJ GOCLON/FotoNews/Forum

Paweł Woźniak

Według ekspertów PAN obecnie wybór pomiędzy zdrowiem obywateli a prawidłowo funkcjonującą gospodarką jest pozorny. – Zdrowe społeczeństwo zapewnia dobre funkcjonowanie gospodarki, a dobrze działająca gospodarka jest niezbędna, by chronić zdrowie społeczeństwa – wyjaśnili. Wskazali, że mamy do dyspozycji narzędzia, które umożliwiają walkę z pandemią bez zamykania gospodarki. Są nimi szczepienia i zasada MDDW (maseczka, dystans, dezynfekcja, wietrzenie).

Podkreślili, że szczepionki przeciw COVID-19 są najlepiej zbadanymi szczepionkami w historii medycyny. – Wiemy, że odmowa korzystania z nich zwiększa ryzyko zakażenia, choroby, powikłań, a nawet śmierci – stwierdzili.

Zdaniem zespołu epidemia, z którą zmagamy się obecnie, prawdopodobnie niedługo wygaśnie, jednak po niej nieuchronnie przyjdą kolejne.

– W sytuacji nagminnego lekceważenia zasady MDDW (maseczka, dystans, dezynfekcja i wietrzenie) niski poziom zaszczepienia społeczeństwa szkodzi gospodarce – wskazali naukowcy. – Pamiętajmy o ważnej lekcji z obecnej epidemii – rygorystyczne przestrzeganie zasad profilaktyki i powszechne szczepienia chronią nie tylko zdrowie społeczeństwa, lecz także gospodarkę kraju – ocenili.

Zaznaczyli, że zbudowanie odporności na poziomie indywidualnym pozwoli nie tylko uniknąć poważnych konsekwencji zdrowotnych COVID-19, lecz także bezpiecznie pracować, uczyć się i podejmować aktywności społeczne, natomiast zbudowanie odporności w skali społeczeństwa pozwoli gospodarstwom domowym bezpiecznie planować, firmom inwestować, a rządzącym prowadzić przewidywalną politykę gospodarczą i pieniężną.

– Obawiamy się scenariusza, w którym kraje o wysokim odsetku zaszczepionych wrócą na ścieżkę szybkiego wzrostu, podczas gdy kraje, w których ten odsetek jest niski, będą rozwijały się wyraźnie wolniej – zastrzegli autorzy stanowiska. – Jednocześnie zaapelowali o „wprowadzenie realnych zachęt i przedstawienie wiarygodnego programu zwiększenia powszechności szczepień na COVID-19, wygaszenie konfliktu politycznego z Unią Europejską oraz współpracę ze związkami zawodowymi i związkami pracodawców, w celu wprowadzenia skutecznej ochrony pracowników i interesantów przed zakażeniem COVID-19".

(PAP)

NBP prognozuje pogorszenie kondycji przedsiębiorstw

RAPORT \ **Narodowy Bank Polski ostrzega przed pogorszeniem kondycji finansowej przedsiębiorstw, zwłaszcza w I kwartale br. Firmy spodziewają się spadku rentowności. W niektórych sekcjach, zwłaszcza objętych wcześniej covidowymi obostrzeniami, obserwowane są silne wahania ocen i prognoz kondycji finansowej.**

Bank centralny opublikował wyniki „Szybkiego monitoringu NBP", dotyczącego sytuacji sektora przedsiębiorstw niefinansowych. Z badania wynika, że presja pracowników na podwyżki nadal jest bardzo silna, historycznie jest wręcz bardzo wysoka, ale siła jej przełożenia na wzrost płac słabnie. Co prawda zwiększył się udział firm prognozujących podwyżkę przeciętnej płacy w kolejnym kwartale (także do najwyższego notowanego poziomu), ale wzrost ten był wyraźnie mniej dynamiczny niż w trzech poprzednich edycjach badania. Na razie przedsiębiorcom udaje się utrzymać relacje wzrostu płac do wydajności pracy, ale obecnie silnie rosną żądania pracowników, by podnieść wynagrodzenia w związku ze wzrostem cen w gospodarce. Jednak wciąż odsetek firm deklarujących uwzględnienie inflacji w polityce płacowej jest zbliżony do średniej z lat ubiegłych, tj. lat 2010–2013.

Przyszłość dla przedsiębiorstw nie rysuje się bowiem zbyt różowo. Rośnie m.in. niepewność związana z dalszym przebiegiem COVID-19 i nowymi rozwiązaniami prawno-podatkowymi, ale także z wynikami sprzedaży. O ile w trzecim kwartale ub.r. sprzedaży towarzyszyły dwucyfrowe wzrosty wyniku finansowego, dobre historycznie wskaźniki rentowności oraz wysokie udziały firm przynoszących zyski, o tyle już w tym samym kwartale spadło tempo poprawy wielu wskaźników efektywności. Ze względu m.in. na wysoką dynamikę wzrostu części kosztów sytuacja przedsiębiorstw była – pod koniec 2021 r. – oceniana przez ankietowane przedsiębiorstwa wyraźnie gorzej niż kwartał wcześniej. Prognozy sugerują, zwłaszcza w pierwszym kwartale br., dalsze pogorszenie kondycji finansowej firm. Przedsiębiorstwa spodziewają się spadku rentowności w horyzoncie rocznym. W niektórych sekcjach, zwłaszcza w objętych wcześniej obostrzeniami przeciwpandemicznymi, obserwowane są też silne wahania ocen i prognoz kondycji finansowej.

Przedsiębiorstwa sygnalizują również trudności z pełnym uwzględnieniem wzrostu kosztów w cenach oferowanych produktów. Świadczy to o pojawiającej się barierze popytu. To także może przełożyć się na pogorszenie kondycji finansowej przedsiębiorstw.

(NBP, PAP)

Prawie miliard złotych na cyfryzację gmin

CYFRYZACJA \ **Nawet do dwóch milionów złotych wsparcia może uzyskać każda gmina w Polsce na cyfryzację urzędów, zakup sprzętu informatycznego, szkolenia oraz zapewnienie cyberbezpieczeństwa samorządowych systemów informatycznych.**

Obecnie trwa trzeci nabór wniosków o dofinansowanie w unijnym projekcie „Cyfrowa gmina". Na tym etapie do rozdysponowania jest prawie 200 mln zł. – Pandemia COVID-19 pokazała, że sprawne wykorzystywanie technologii cyfrowych przez samorządy ma kluczowe znaczenie w zaspokajaniu potrzeb mieszkańców czy działających na ich terenie firm. Dlatego z powodzeniem realizujemy ogólnopolski projekt „Cyfrowa gmina", który wspiera rewolucję cyfrową urzędów. Projekt, finansowany z Funduszy Europejskich w ramach mechanizmu REACT-EU Programu Polska Cyfrowa, wyrównuje szanse oraz daje nowe możliwości na poziomie samorządów. Całkowity budżet przedsięwzięcia to prawie miliard złotych. Na wsparcie rozwoju cyfryzacji może liczyć każda, nawet najmniejsza gmina – poinformował Grzegorz Puda, minister funduszy i polityki regionalnej.

Minimalna wysokość grantu to 100 tys. zł, maksymalna zaś to 2 mln zł. Gminy otrzymają dofinansowanie do 100 proc. wydatków kwalifikowanych. Pozyskane pieniądze z projektu „Cyfrowa gmina" można przeznaczyć na cyfryzację urzędów, zakup sprzętu informatycznego dla jednostek podległych, przygotowanie urzędników do pracy z nowoczesnymi technologiami, wsparcie w obszarze cyberbezpieczeństwa oraz szkolenia. Czas na składanie wniosków w obecnym, trzecim naborze mija 10 lutego 2022 r.

(ar)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl e9f4e7c5b0

fot. Twitter/d

160 MLD DOL. AKTYWÓW REZERWOWYCH POLSKI

POLITYKA MONETARNA \ **Na koniec stycznia 2022 r. oficjalne aktywa rezerwowe Polski, zarządzane przez NBP, wynosiły 144,2 mld euro, a w przeliczeniu na dolary amerykańskie – 161,1 mld dol. Aktywa rezerwowe liczone w euro spadły o 2,4 mld euro w stosunku do grudnia 2021 r.**

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

SPONSORING \ Jak zarobić na igrzyskach?

Moskwa bliżej Pekinu

Zimowe igrzyska olimpijskie w Pekinie, zorganizowane w czasie pandemii, odbywają się praktycznie bez kibiców. Mimo to obecni są tam liczni sponsorzy i inwestorzy, bo Chiny to nadal najpotężniejszy rynek na świecie. Niepokój Zachodu budzi zbliżenie Pekinu do Moskwy.

Mariusz Andrzej Urbanke

Przywódcy Chin i Rosji rozmawiali m.in. na temat usprawnienia rozliczeń we własnych walutach | fot. Alexei Druzhinin/TASS/Forum

Według wyliczeń firmy analitycznej Strategy Risks główni sponsorzy igrzysk – a jest ich zwykle 10–12 – łącznie pozyskują z chińskiego rynku 110 mld dol. rocznie. Chińskie igrzyska mają 13 globalnych partnerów. Ważnym partnerem igrzysk są też nadawcy telewizyjni. NBC za możliwość pokazywania imprezy w latach 2014–2020 zapłaciła aż 4,38 mld dol., dzięki czemu nie tylko mogła liczyć na zyski, ale miała także wpływ na terminarz zawodów.

Przy okazji igrzysk odbywają się też liczne spotkania biznesowe. Choć Departament Stanu USA ostrzegł Rosję przed zbytnim zbliżeniem między Moskwą a Pekinem, to prezydent Rosji Władimir Putin ogłosił w piątek w Pekinie nową umowę gazową z Chinami. Nowa umowa zapewnia dostawy 10 mld m sześc. gazu rocznie do Chin z rosyjskiego Dalekiego Wschodu. Rosja jest obecnie trzecim pod względem wielkości dostawcą gazu do Chin, które z kolei zużywają najwięcej energii wśród wszystkich państw świata – podał Reuters.

Chiny od lat muszą też zaspokajać importem swoje ogromne zapotrzebowanie na węgiel. Dlatego też rosyjski węgiel płynie szerokim strumieniem do Chin od czasu, kiedy Australia przestała sprzedawać Chinom swój surowiec. Australia, która była niegdyś największym eksporterem węgla do Chin, straciła ten rynek po tym, jak władze australijskie wezwały do międzynarodowego dochodzenia w sprawie przyczyn i okoliczności rozprzestrzeniania się koronawirusa SARS-CoV-2 z Wuhanu w Chinach.

Stany Zjednoczone są nadal w konflikcie z Chinami i dlatego chcą zniechęcić inne kraje do nawiązywania bliższych relacji z Państwem Środka. Tymczasem Putin podkreśla, że stanowiska Moskwy i Pekinu są zbieżne w kwestiach handlu międzynarodowego. „Opowiadamy się za utrzymaniem otwartego, przejrzystego i niedyskryminującego systemu wielostronnego handlu opartego na regułach Światowej Organizacji Handlu" – napisał rosyjski prezydent. Według chińskich mediów przywódcy Chin i Rosji, którzy spotkali się przy okazji otwarcia igrzysk olimpijskich, rozmawiali też m.in. na temat usprawnienia rozliczeń we własnych walutach oraz innych mechanizmach finansowych, mających „zrównoważyć wpływ jednostronnych sankcji".

Prywatny niemiecki biznes ucieka z Rosji

WSPÓŁPRACA \ Liczba niemieckich firm w Rosji w 2021 r. spadła o 8 proc. w porównaniu z rokiem 2020 i jest kontynuacją trwającego od lat trendu – informuje portal RND. Obecnie niemieckie środowisko biznesowe w Rosji ostrzega już przed masowym odpływem firm w związku z napiętą sytuacją międzynarodową, a także wprowadzeniem obowiązkowych badań dla kadry kierowniczej.

Jak podaje Niemiecko-Rosyjska Izba Handlowa (AHK), liczba niemieckich firm w Rosji w 2021 r. spadła o ponad 8 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. „Obawy wojenne związane z kryzysem ukraińskim, groźba nowych sankcji i dyskryminujące obowiązkowe testy dla najważniejszych menedżerów i inżynierów stanowią ogromne ryzyko i uciążliwość" – stwierdza cytowany przez portal RND Matthias Schepp, prezes zarządu AHK i delegat niemieckiego biznesu w Rosji.

Ubiegłoroczny odpływ firm jest jednak częścią większego trendu. Obecnie w Rosji działa 3651 spółek z kapitałem niemieckim – wynika z informacji rosyjskich urzędów podatkowych. W ciągu ostatniej dekady wyjechało 42 proc. firm – w 2011 r. w Rosji było jeszcze 6,3 tys. firm z kapitałem niemieckim – pisze RND.

Pobytu w Rosji nie ułatwiają cudzoziemcom nowe przepisy. Zgodnie z ustawą podpisaną przez prezydenta Rosji Władimira Putina cudzoziemcy przebywający dłużej w Rosji mają być regularnie badani pod kątem zażywania narkotyków i chorób zakaźnych, takich jak HIV, kiła, gruźlica i koronawirus. Także dzieci powyżej 6. roku życia oraz współmałżonkowie mają co trzy miesiące poddawać się badaniom, w tym, jak podkreśla RND, „badaniom rentgenowskim z wysokim poziomem promieniowania. Obowiązkowe są również rozmowy z psychologami".

AHK podkreśla, że wśród niemieckich firm narasta oburzenie z powodu ustawy, która weszła w życie w grudniu. W listach do izby niemieccy menedżerowie donosili o „warunkach jak z filmów z czasów gułagu", wielogodzinnym oczekiwaniu i nieprzestrzeganiu przepisów pandemicznych w centrum testowym niedaleko Moskwy.

– Jest oczywiste, że jeszcze więcej firm spakuje manatki w 2022 roku, jeśli wkrótce nie zostaną znalezione rozwiązania, które ustabilizują klimat biznesowy – uważa Schepp. Jednocześnie podkreśla, że Rosja pozostaje dużym i lukratywnym rynkiem dla niemieckich firm. Według niego liczba niemieckich firm spada, ale jakość zaangażowania pozostaje na wysokim poziomie. Chodzi przede wszystkim o duże korporacje i średnie firmy, które inwestują w Rosji strategicznie i długoterminowo.

Paweł Woźniak (PAP)

W Ameryce wciąż trwa wielka rezygnacja

RYNEK PRACY \ W USA firmy podnoszą płace, by powstrzymać masowe odejścia z pracy. W listopadzie ub.r. z zatrudnienia zrezygnowało 4,5 mln osób – brakuje kierowców, kasjerów w sklepach, kelnerów w restauracjach i personelu hotelowego.

Biznes w Stanach Zjednoczonych przeżywa trudne chwile za sprawą tzw. wielkiej rezygnacji, czyli masowego odpływu pracowników. To termin opisujący wyższy wskaźnik odejść z pracy, który rozpoczął się wiosną 2021 r. Liczba odchodzących z pracy Amerykanów przez dziesięć miesięcy z rzędu przekraczała szczyty sprzed epidemii.

Według raportu rządowego Biura Statystyki Pracy rekordowa liczba 4,53 mln Amerykanów odeszła z pracy w listopadzie ub.r. W efekcie tzw. wielkiej rezygnacji w wielu stanach brakuje w sklepach kasjerów, kierowców ciężarówek i autobusów, a restauracje muszą pracować krócej przez niedobór personelu. Aby powstrzymać odpływ pracowników, przedsiębiorcy oferują wyższe płace i bardziej konkurencyjne świadczenia, nie zawsze przynosi to jednak skutki.

Powody, dla których ludzie zmieniają pracę, są różne i często osobiste, ale w większości analiz rynku pracy kilka się powtarza. Część osób obawiała się powrotu do pracy ze względów zdrowotnych, części spodobała się praca zdalna, a część w związku z zamkniętymi szkołami musiała zostać w domu i opiekować się dziećmi.

Sporej grupie pracowników udało się zgromadzić podczas pandemii pewne oszczędności, m.in. za sprawą zasiłków, inni znaleźli pewniejsze zajęcie, zwłaszcza zatrudnieni dotychczas w hotelarstwie, gastronomii i turystyce. – Epidemia skłoniła wielu ludzi do przewartościowania swojej pracy, priorytetów i tego, co chcą w życiu robić – oceniła Elise Gould, ekonomistka z think tanku Economic Policy Institute.

(jak, PAP)

eprasa.pl e9f4e7c5b0

fot. AdobeStock/d

BĘDZIE TRUDNIEJ OTRZYMAĆ KREDYT HIPOTECZNY

PIENIĄDZ \ Banki deklarują, że w I kwartale 2022 r. w przypadku kredytów dla dużych przedsiębiorstw i sektora MŚP będą łagodzić, a w przypadku kredytów mieszkaniowych – zaostrzać kryteria ich udzielania – wynika z opublikowanego w poniedziałek przez Narodowy Bank Polski raportu o sytuacji na rynku kredytowym. Dodano, że banki oczekują wzrostu popytu na kredyty dla dużych przedsiębiorstw i sektora MŚP oraz spadku na kredyty mieszkaniowe.

FINANSE \ Kluczowa może być styczniowa inflacja

Czy RPP podniesie stopy procentowe?

Na dziś zaplanowano posiedzenie Rady Polityki Pieniężnej. Ekonomiści agencji Fitch oraz banków inwestycyjnych Goldman Sachs i Morgan Stanley spodziewają się kolejnej podwyżki stóp procentowych. Nie brakuje jednak opinii, m.in. w samej RPP, że lepiej by było, gdyby w lutym nie doszło do podwyżki stóp.

Jan Kamieniecki

Gdy rozpocznie się wtorkowe posiedzenie rady, jej członkowie będą znali odczyt inflacji styczniowej. Zdaniem analityków to informacja, która może być kluczowa przy podejmowaniu decyzji przez członków RPP. Od października 2021 r. do stycznia br. czterokrotnie podwyższali stopy procentowe, w tym referencyjną do 2,25 proc., najwyższego poziomu od października 2014 r.

Prof. Adam Glapiński, prezes Narodowego Banku Polskiego, zapowiedział, że będzie przekonywać RPP, by wydłużyła cykl podwyżek stóp w bieżącym roku. – NBP podejmuje zdecydowane kroki, aby obniżyć inflację i dlatego podnosimy systematycznie stopy procentowe – powiedział.

O dalszych podwyżkach stóp jest przekonany bank inwestycyjny Goldman Sachs, który podniósł prognozę wzrostu stóp procentowych w najbliższych miesiącach. W opinii jego analityków cykl podwyżek zakończy się na poziomie 4 proc., a nie 3 proc., jak poprzednio zakładali.

Także agencja ratingowa Fitch rewiduje prognozy dotyczące poziomu stóp procentowych w Polsce na koniec 2022 r. – W I kwartale RPP może podwyższyć stopy bardziej niż obecnie prognozujemy, aby pobudzić koniunkturę i obniżyć inflację. Nie wykluczam podwyżki wyższej niż 75 pb. – powiedziała analityk agencji Lucinda Ritchie.

Szef NBP będzie przekonywać RPP, by wydłużyła cykl podwyżek stóp w bieżącym roku | fot. NBP/d

Jeszcze śmielsze prognozy przedstawili ekonomiści z banku Morgan Stanley. – Nie można wykluczyć, że Rada Polityki Pieniężnej podwyższy w lutym stopy procentowe o 75–100 pb. – stwierdzili. Ich zdaniem, z uwagi na utrzymującą się powyżej celu NBP inflację cykl podwyżek może być dłuższy i potrwać do września, aż stopa referencyjna znajdzie się na poziomie 3,75 proc.

Nie wszyscy podzielają tę opinię. Jest wśród nich członek RPP Eryk Łon. – Lepiej, aby podczas posiedzenia w lutym nie doszło do podwyżki stóp – stwierdził. Jego zdaniem, argumentami przeciw podwyżkom są dalsze pogorszenie nastrojów konsumentów, wzrost liczby zakażeń koronawirusem oraz pogorszenie koniunktury wielu branż polskiej gospodarki.

Jaką decyzję podejmie RPP we wtorek? Co będzie ze stopami w kolejnych miesiącach? Wpływ na to mogą mieć zmiany w składzie rady. Swoją kadencję w niej skończyło właśnie dwóch jej członków – Eugeniusz Gatnar i Jerzy Kropiwnicki. Dziś zastąpią ich Ludwik Kotecki i Przemysław Litwiniuk. Będą też kolejne zmiany.

(PAP, Alebank.pl)

REKLAMA

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl e9f4e7c5b0

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Tylko w sklepie Gazety Polskiej

NOWA PŁYTA

Leszeka **Czajkowskiego**, Pawła **Piekarczyka**
i Andrzeja **Perkmana**

* **BEZPŁATNA WYSYŁKA**
po wcześniejszej
wpłacie na konto.

RAPSODIA DRUGOWOJENNA to płyta składająca się z prologu, 12 utworów pokazujących niemieckie i rosyjskie barbarzyństwo podczas II Wojny Światowej oraz epilogu. Na tym tle opowiada również o postawach Polaków, naszej walce na wszystkich frontach, o bohaterstwie i męczeństwie.

Do płyty dołączona jest książeczka z tekstami.

sklep.gazetapolska.pl
Sklep Niepodległego Polaka

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp.z o.o.
ul. Filtrowa 63/43. 02-056 Warszawa
Konto: PL**61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
sklep@gazetapolska.pl

tel. **722 111 655**

eprasa.pl e9f4e7c5b0

fot. Wikipedia/d

ROCZNICA \ 100 lat temu urodził się Tadeusz Gajcy. Był poetą, prozaikiem, krytykiem literackim, redaktorem konspiracyjnego pisma „Sztuka i Naród". Drukował tam swoje wiersze, fragmenty prozy, artykuły i recenzje (pod pseudonimami Karol Topornicki, Roman Oścień, a także anonimowo). Należał do AK, działał w konspiracji. Zginął 16 sierpnia 1944 r. w Powstaniu Warszawskim. Miał wtedy zaledwie 22 lata.

FILM \ „Skarb Mikołajka" – znakomite kino familijne

Mikołajek szybko zaskarbia sobie serca

Kilka pokoleń zdążyło poznać Mikołajka oraz jego przyjaciół: Alcesta, Gotfryda, Euzebiusza, Kleofasa, Maksencjusza, Rufusa i Ananiasza, dzięki pełnym ciekawych przygód oraz dobrego humoru książkom René Goscinnego i Jeana-Jacques'a Sempégo. Teraz uwielbiani przez młodych i starszych czytelników bohaterowie powracają na kinowe ekrany. I to w najlepszym stylu! „Skarb Mikołajka" to świetnie zrobiony, mądry film familijny, który u widzów wywołuje uśmiech na twarzy i ciepło w sercu.

Anna Krajkowska

W życiu Mikołajka najważniejsi są: mama, tata, szkoła i przyjaciele – banda nierozłącznych kumpli, bez których wszystko inne nie ma sensu. Kiedy więc tata chłopca awansuje i rodzina musi przeprowadzić się na dalekie Południe, Mikołajek wpada w rozpacz. Bo jak tu wyobrazić sobie rzeczywistość bez najlepszych przyjaciół? Bez rogalików Alcesta, okularów Ananiasza, wygłupów Kleofasa – bez wspólnych zabaw i żartów? To po prostu niemożliwe. Dlatego, by zapobiec nieszczęściu i wpłynąć na decyzję rodziców, Mikołajek wraz z ekipą wyrusza na poszukiwanie zaginionego skarbu. Wierzy, że odnalezione bogactwo pozwoli mu pozostać w domu i zatrzyma nieuchronną przeprowadzkę.

Ten film udowadnia, że można wspaniale spędzić czas bez komputera i smartfona | fot. mat. pras./d

Trzecia odsłona filmowych przygód Mikołajka zadowoli nie tylko wiernych fanów bohatera, lecz także tych, którzy dopiero wkraczają do jego świata. Mnóstwo w niej dobrego humoru i wartkiej akcji, które gwarantują w kinie świetną zabawę. Uroku dopełniają znakomite dialogi i aktorstwo. Osobiście nie przepadam za filmami z dubbingiem (pomijając animacje), ale w przypadku tej produkcji twórcy osiągnęli najwyższy poziom. Wszystko jest tak spójne, że można odnieść wrażenie, że oglądamy polski film. W naszej wersji językowej w rolach rodziców Mikołajka usłyszymy Maję Ostaszewską i Tomasza Kota. Rewelacja! Należy docenić także chłopaków, którzy podłożyli głos młodym bohaterom produkcji – spisali się na medal, tak jak ich filmowe postacie.

„Skarb Mikołajka" to przede wszystkim fascynująca i bardzo mądra historia. Pokazuje świat, w którym liczy się rodzina i ważni są przyjaciele. Bohaterowie odnoszą się do siebie z szacunkiem, tworzą relacje, rozmawiają. Ten film udowadnia, że można ciekawie spędzić czas bez komputera i smartfona. Dla młodych widzów jest dobrą zachętą, by wyjść na podwórko i nawiązać realne relacje z rówieśnikami. „Skarb Mikołajka" to także film dla dorosłych. Jednym pozwoli się przejrzeć jak w lustrze, innym przywoła wspomnienia z dzieciństwa. Po seansie aż chce się zadzwonić do dawno niewidzianych znajomych z piaskownicy czy trzepaka, wyjąć album ze starymi zdjęciami i uśmiechnąć się do tamtych beztroskich lat.

Z butami do łóżka

TEATR \ **„Wojna na trzecim piętrze" Pavla Kohouta w reżyserii Marcina Hycnara w Teatrze im. Stefana Jaracza w Łodzi to komedia o sąsiadach różnych narodowości, którzy muszą stoczyć prywatną wojnę, choć wcale nie mają na nią ochoty.**

Mecenas Emil Blaha (Mariusz Witkowski) wraz z żoną (Urszula Gryczewska) zostają obudzeni w środku nocy pukaniem do drzwi sypialni. Tak, sypialni, a nie mieszkania. Intruz bez problemu do niego wszedł, posługując się kluczem, który jak się okazało, zdobył drogą urzędową. Nie on jeden zresztą zawita do domu przerażonych małżonków. Wkrótce z butami do łóżka (nie tylko w przenośni) wejdą lekarz, posterunkowy i generał. Będą też żołnierze, którzy na rozkaz dozbroją mecenasa. Dozbroją, bo jak informują zdezorientowanego mecenasa odpowiednie służby, czeka go prywatna wojna z nadciągającym, napuszczonym na niego Niemcem. Obaj panowie mają stoczyć ze sobą wojnę w imię czyichś interesów. Powody, dla których postawiono przed sobą pozornych antagonistów, są bliżej nieokreślone. Wiadomo jedynie, że wróg nadciąga i za moment rozpocznie się tytułowa wojna na trzecim piętrze, na którym mieszka Blaha. Myśl zawarta w fabule intryguje, prowokuje do refleksji nad totalitarną władzą, która bezdusznie posługuje się i manipuluje swoim narodem. Taki był cel czeskiego autora – Pavla Kohouta. A wszystko to podane jest w sosie komediowym. I tu zaczyna się wielkie wyzwanie dla realizatorów. Jak przeprowadzić widza przez serię zabawnych absurdów, by jednak nie zgubić sensu opowieści. By finalnie sztuka uwznioślała. Tym razem w Łodzi to się nie udało. Aktorzy weszli w role w sposób zbyt karykaturalny. Wykrzywiali twarze i wykrzykiwali kolejne słowa, nie będąc w stanie, utrzymując taką hałaśliwą formę, potęgować emocji. Wszystko było grane „za mocno", z ciągnącymi się w nieskończoność kolejnymi minutami pokrzykiwań i nadmiernych gestykulacji. Nic bardziej znieczulającego… Szkoda, że twórcy wybrali tę drogę interpretacji tekstu. Można było inaczej. Ale Oscar należy się za efekty specjalne.

Wszystko było grane „za mocno", z ciągnącymi się w nieskończoność kolejnymi minutami pokrzykiwań i nadmiernych gestykulacji. Nic bardziej znieczulającego… | fot. Bartek Warzecha/d

Obrócenie mieszkania bohaterów w gruzy na tak małej scenie przy skromnych możliwościach okazało się bardzo efektowne. Nie ma nic przyjemniejszego dla oka, jak precyzyjnie zaplanowany bałagan.

Czeski pisarz Petr Šabach powiedział kiedyś: „Nie ma nic piękniejszego niż widok śmiejących się ludzi. Nie ma nic gorszego niż dowiedzieć się, z czego się śmieją". Niestety te słowa to niczym przepowiednia do atmosfery panującej podczas spektaklu. Jak się okazuje, wojna może śmieszyć tak samo skutecznie, jak „żart" z gwałcenia cudzych żon… Niesmaczne, niekulturalne i nieteatralne.

Sylwia Krasnodębska
Albicla.com/SylwiaKrasnodebska

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl e9f4e7c5b0

fot. Wikipedia/d

Johann Wolfgang von Goethe
(1749–1832) niemiecki poeta, dramaturg, prozaik, filozof, uczony i mąż stanu

\\ Wysokie wymagania – nawet niespełnione – już same w sobie są bardziej godne szacunku niż niskie wymaganie spełnione bez reszty. \\

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ARYTMETYKA PARLAMENTARNA \ Kto z kim, kiedy i dlaczego

Koalicja 213

W niedzielę minął rok od wydarzenia, które miało wstrząsnąć polską sceną polityczną. Borys Budka i Rafał Trzaskowski ogłosili plan powołania Koalicji 276. Liderzy PO słusznie zauważyli wówczas, że samo stworzenie rządu nie wystarczy, by rządzić, ponieważ poniżej progu 276 mandatów PiS, które dysponuje wsparciem w Pałacu Prezydenckim, będzie w stanie blokować ustawy. Plan okazał się porażką już w chwili startu. Jego twórcy nie osiągnęli oficjalnych i ukrytych celów, jednak warto dziś przypomnieć to wydarzenie.

Sytuacja Zjednoczonej Prawicy wydaje się patowa – PiS, nawet ryzykując bardzo trudną (i możliwą chyba tylko w analizach niektórych teoretyków) współpracę z Konfederacją, nie ma szansy na stworzenie przyszłej większości na trzecią kadencję. Jednak w tej sytuacji wielkim kapitałem ZP okazują się obsesje Tuska i tendencja do przegrzewania lub nieumiejętnego suflowania wyborcom tematów | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Krzysztof Karnkowski

Politycy Platformy popełnili podwójną gafę, już tworząc identyfikację graficzną projektu. Samo logo Koalicji 276 utrzymane było w kolorach pomarańczowym i ciemnoniebieskim, a więc w klasycznych barwach Platformy Obywatelskiej. To o tyle znaczący szczegół, że powołana po drodze i wciąż przecież istniejąca Koalicja Obywatelska, w której skład oprócz PO wchodzą Nowoczesna, Zieloni i Inicjatywa Polska, nie narzucała swoim członkom kolorystyki najsilniejszej organizacji, posługując się odrębnym zestawem kolorów.

Akt przemocy symbolicznej

Tym razem nie pozostawiono miejsca na wątpliwości, kto ma rozdawać karty. Ten niuans umknął chyba wszystkim komentującym, ponieważ o wiele większe kontrowersje wyniknęły z faktu, że anonsując pomysł, wykorzystano logotypy trzech innych sił politycznych – Polski 2050, Lewicy i Polskiego Stronnictwa Ludowego – nie konsultując tego w żaden sposób z ich przedstawicielami. Zostało to całkiem słusznie odebrane jako oznaka arogancji Platformy, ponieważ była to próba stworzenia przed wyborcami wrażenia, że oglądają efekt politycznych negocjacji uwieńczonych sukcesem, a zarazem postawienia ewentualnych koalicjantów przed faktami dokonanymi. Szymon Hołownia używa słów „przemocowe zaloty" na określenie metody przekonywania do współpracy z Platformą swego środowiska politycznego.

Umieszczając logotypy na materiałach graficznych Koalicji 276, Budka i Trzaskowski dokonali aktu przemocy symbolicznej. I choć wywołało to burzę, Platforma nie widziała w tym niczego złego. „To jest wskazanie na partnerów, z którymi będziemy chcieli prowadzić rozmowy. Nie sądzę, żeby ktoś miał jakieś przeciwwskazania do tego, bo przecież z większością tych potencjalnych partnerów cały czas rozmawiamy w Sejmie, cały czas uzgadniamy stanowiska, czy z Lewicą, czy z PSL. To nie było użyte w jakimś wrogim celu, tylko aby zilustrować to, z kim będziemy chcieli rozmawiać. Jest to naturalne zachowanie" – tłumaczył kilka dni później Robert Kropiwnicki.

Trend spadkowy Platformy

Ogłoszeniu politycznego planu towarzyszyło przedstawienie pewnych postulatów, z reguły mało odkrywczych i będących często powtórzeniem niezrealizowanych wcześniej obietnic. Likwidacja Funduszu Kościelnego (ukłon w stronę Lewicy), hasło „Laptop dla każdego ucznia" czy obietnice szerszego dofinansowania świadczeń zdrowotnych dla obywateli nie brzmiały zbyt wiarygodnie i zostały zapomniane szybciej niż sama koalicja. Trzaskowski i Budka przedstawili nie tylko pomysły, lecz wiele danych mających obrazować ich narrację o bankructwie państwa w obliczu pandemii COVID-19. Odwołano się więc do populizmu i patosu… i nic to wówczas nie dało. Po co więc była cała ta impreza?

W lutym 2021 r. PO przechodziła kryzys wewnętrzny. Przywództwo Borysa Budki było już wówczas powszechnie kwestionowane, a potencjalny nowy lider, mający na koncie niewątpliwy sukces w postaci imponującego wyniku w drugiej turze wyborów prezydenckich, czyli Rafał Trzaskowski, w swoim stylu nie palił się do konkretnych działań. Partia trwała więc w pewnym zawieszeniu, choć docenić należy fakt, że uważany przez większość za naturalnego rywala Budki prezydent Warszawy stanął obok swojego partyjnego lidera, próbując kilkakrotnie na nowo umocować jego przywództwo w oczach elektoratu i partyjnych kolegów.

Nie pomogło to jednak. W słabym przewodniczącym wyborcy nie widzieli lidera opozycji, a działacze wodza mogącego wyprowadzić ugrupowanie z dołka. Ten pogłębiał się od falstartu Małgorzaty Kidawy-Błońskiej i nawet dobry wynik Trzaskowskiego nie przełożył się na zatrzymanie trendu spadkowego w sondażach. Coraz wyraźniej partii zaczął deptać po piętach najbliższy programowo i estetycznie ruch Szymona Hołowni, a w pierwszych miesiącach zeszłego roku kilkakrotnie okazało się, że PO traci na rzecz konkurencji drugie miejsce w rankingach, a więc i tytuł lidera opozycji. Być może stąd tak zaborcza symbolika nowego logo i sięgnięcie po symbole innych partii.

Konferencja Budki i Trzaskowskiego była równocześnie próbą zademonstrowania przywództwa Borysa Budki w Platformie (przy uznaniu przez niego ważnej roli Trzaskowskiego) i zaznaczenia dominacji tej partii po stronie opozycji parlamentarnej. Żadnego z tych celów nie udało się osiągnąć. Latem ostatecznie powrócił Donald Tusk, skutecznie spychając kolegów do drugiego szeregu. Dopiero wtedy też Platforma (wspólnie z Nowoczesną) znów wyrwała się do góry w sondażach, jednak po kilku miesiącach widzimy już, że nawet z Tuskiem na czele udało się odrobić straty jedynie do poziomu z czasów, gdy dwójka młodszych liderów podjęła swoją rozpaczliwą walkę, a więc właśnie z pierwszych miesięcy ubiegłego roku. O poziomie poparcia z najlepszego dla siebie w ostatnich latach początku 2019 r. nie ma jednak co marzyć.

Obsesje Tuska nadzieją PiS

Minął rok i o tamtych planach nikt już w Platformie nie pamięta. Po okresie zapaści ludzie Szymona Hołowni zaczynają odrabiać straty, a choć dalecy są od przegonienia PO, nie stracili wiary w sens samodzielnego istnienia w polskiej polityce. PSL i Lewica też sobie jakoś radzą, choć sytuacja tej ostatniej nie jest dziś do końca jasna. Od powrotu do polityki Tusk rozpoczął bowiem nie do końca zrozumiałą antylewicową krucjatę, wielokrotnie zaznaczając, że dla ugrupowania Włodzimierza Czarzastego w szerokiej opozycyjnej koalicji nie ma już miejsca z powodu rzekomej współpracy tego środowiska z PiS. Jeśli wierzyć wyliczeniom Marcina Palade, według ostatniej średniej sondażowej bez Czarzastego Koalicja 276 staje się słabiutką Koalicją 213, tyle bowiem mandatów uzyskują wspólnie liberałowie i ludowcy. Z Lewicą mogliby natomiast mieć stabilną większość, tyle że 236 posłów, więc wciąż brakowałoby 40 mandatów do ambitnego celu sprzed roku.

Dziś pewne próby konsolidacji opozycji próbuje podejmować Hołownia, jednak Platforma, w odróżnieniu od Lewicy i PSL, nie pali się do wspólnych rozmów. Trudno się dziwić, byłoby to bowiem oddanie w inne ręce inicjatywy, na którą ludzie Tuska wciąż przypisują sobie monopol. I jest to przez pozostałe siły widziane. Sygnałów niezadowolenia z zachowania kolegów wycieka do mediów sporo, jednak każdy z nich powoduje histeryczną reakcję sympatyków PO w internecie, co znów oddala od siebie potencjalnych sojuszników. Sytuacja wydaje się więc patowa i to w chwili, gdy PiS, nawet ryzykując bardzo trudną (i możliwą chyba tylko w analizach niektórych teoretyków) współpracę z Konfederacją, nie ma szansy na stworzenie przyszłej większości na trzecią kadencję. Gdy przeciw władzy pracuje wiele zawinionych i niezawinionych okoliczności, znów jej wielkim kapitałem okazują się obsesje Tuska i tendencja do przegrzewania lub nieumiejętnego suflowania wyborcom tematów. Afera Pegasusa została już ośmieszona oskarżeniami NIK i senacką komisją, nie będzie też zapewne badana w Sejmie. Temat podwyżek i kłopotów przedsiębiorców opozycyjne media postanowiły opisać przez pryzmat narzekania najbogatszych i beneficjentów hojnej rządowej pomocy. Tymczasem Tusk koncentruje się na cichym rozbijaniu lewicy. I tyle po roku zostało z Koalicji 276.

eprasa.pl e9f4e7c5b0

fot. Wikipedia/d

Astolphe de Custine
(1790–1857) francuski pisarz i podróżnik, autor m.in. „Listów z Rosji. Rosja w 1839 roku"

\\ **Ktokolwiek dobrze przyjrzał się temu krajowi (Rosji), będzie zadowolony, że może żyć gdziekolwiek indziej. Zawsze dobrze wiedzieć, że istnieje taka społeczność, gdzie wszelkie szczęście jest niemożliwe, ponieważ zgodnie ze swoją naturą człowiek nie może być szczęśliwy bez wolności.** \\

ROSJA \ Czy Putina czeka bunt wojskowych? – Odezwa Ogólnorosyjskiego Stowarzyszenia Oficerskiego do prezydenta i obywateli Federacji Rosyjskiej

Ta wojna to droga do upadku Rosji

Z Rosji dotarł do nas tekst zadziwiająco ostrego oświadczenia oficerów w stanie spoczynku, w którym sprzeciwiają się oni rozpętywaniu wojny z Ukrainą na wielką skalę, krytykują cały system rządów Putina i jego osobiście oraz wzywają go do ustąpienia ze stanowiska prezydenta, w przeciwnym razie grożą przewrotem wojskowym.

Jerzy Lubach

Co prawda odezwę podpisał emerytowany od 20 lat generał, ale nie jest to byle kto – przewodniczący Ogólnorosyjskiego Stowarzyszenia Oficerów generał pułkownik Leonid Grigorjewicz Iwaszow to postać wielce w kręgach wojskowych szanowana. Od 1976 r. aż do zdymisjonowania go przez Putina w 2001 r. znajdował się w ścisłym kierownictwie Ministerstwa Obrony, był uczestnikiem zdławienia buntu w Czechosłowacji w 1968 r., zajmował się inwazją w Afganistanie w 1980 r., kierował słynną rosyjską operacją desantową w Prisztinie podczas wojny domowej w Jugosławii. Jest doktorem historii, profesorem konfliktologii w słynnej wylęgarni szpiegów MGIMO, a także prezesem Akademii Problemów Geopolitycznych. Jest on też członkiem różnych ugrupowań „patriotycznych", które uważają, że obecna polityka Kremla prowadzi do całkowitego upadku Rosji. Poniżej pełny tekst odezwy podpisanej przez Iwaszowa, której konsekwencje omówimy w oddzielnym artykule w piątek.

Odezwa Ogólnorosyjskiego Stowarzyszenia Oficerskiego do Prezydenta i obywateli Federacji Rosyjskiej

Dziś ludzkość żyje w oczekiwaniu na wojnę. A wojna to nieuchronne ofiary ludzkie, zniszczenia, cierpienia wielkich mas ludzkich, zrujnowanie zwykłego sposobu życia, poderwanie zdolności życiowych państw i narodów. Wielka wojna to ogromna tragedia, czyjaś wielka zbrodnia.

Uprzednio Rosja (ZSRS) prowadziła wymuszone (sprawiedliwe) wojny z reguły wtedy tylko, gdy nie było innego wyjścia, gdy zagrożone były żywotnie ważne interesy państwa i społeczeństwa.

Co dziś zagraża Rosji

A co dzisiaj zagraża istnieniu samej Rosji i czy takie zagrożenia w ogóle istnieją? Można twierdzić, że takie zagrożenia są oczywiste – kraj znalazł się na skraju końca swojej historii. Wszystkie żywotnie istotne sfery łącznie z demografią ulegają systematycznej degradacji, a tempo wymierania ludności bije wszelkie rekordy światowe. I degradacja ta ma charakter systemowy, a w każdym złożonym systemie naruszenie jednego elementu może doprowadzić do zawalenia się całości.

I to jest, naszym zdaniem, główne zagrożenie dla Federacji Rosyjskiej. Ale to zagrożenie wewnętrzne, spowodowane modelem państwowości, jakością władzy i stanu społeczeństwa. I jego przyczyny też są wewnętrzne: niewydolność modelu państwa, całkowita niezdolność działania i nieprofesjonalizm systemu władzy i zarządzania, pasywność i brak organizacji społeczeństwa. W takim stanie żaden kraj długo nie pociągnie.

Co się tyczy zagrożeń zewnętrznych, to oczywiście istnieją i one. Jednak wedle naszej eksperckiej oceny nie są w danej chwili krytyczne i nie zagrażają bezpośrednio istnieniu państwowości rosyjskiej czy jej żywotnie ważnym interesom. Ogólnie zachowana jest stabilność strategiczna, broń jądrowa znajduje się pod skutecznym nadzorem, zgrupowania sił NATO nie są powiększane i nie wykazują groźnej w skutkach aktywności.

Dlatego eskalowana wokół Ukrainy sytuacja ma charakter przede wszystkim sztuczny, korzystny dla różnych sił, także wewnątrz Rosji. Na skutek rozpadu ZSRS, w czym decydujący udział miała Rosja (Jelcyn), Ukraina stała się państwem niepodległym, członkiem ONZ i zgodnie z punktem 51 Statutu ONZ ma prawo do obrony indywidualnej i kolektywnej.

Kierownictwo FR dotychczas nie uznało rezultatów referendów o niepodległości Republik Ludowych Donieckiej i Ługańskiej i oficjalnie niejednokrotnie – także podczas procesu negocjacyjnego w Mińsku – podkreślało przynależność ich terytoriów i ludności do Ukrainy. Nieraz także na najwyższych szczeblach władzy mówiono o dążeniu do utrzymywania normalnych stosunków z Kijowem, nie nadając specjalnego statusu stosunkom z DRL i ŁRL.

Generał pułkownik Leonid Grigorjewicz Iwaszow uważa, że obecna polityka Kremla prowadzi do całkowitego upadku Rosji | fot. Twitter/d

Atak na Ukrainę zagrozi istnieniu Rosji

Kwestia ludobójstwa, jakiego dopuszczał się Kijów w regionie południowo-wschodnim, nie była podnoszona ani w ONZ, ani w OBWE. Aby Ukraina pozostała dla Rosji przyjaznym sąsiadem, niewątpliwie konieczne było pokazanie jej atrakcyjności rosyjskiego modelu państwowości i systemu władzy. Ale FR takiej atrakcyjności nie posiada, jej model rozwoju i mechanizm współpracy międzynarodowej odrzuca praktycznie wszystkich sąsiadów i nie tylko ich.

Pozyskanie przez Rosję Krymu i Sewastopola i nieuznanie ich za rosyjskie przez społeczność międzynarodową – co oznacza, że miażdżąca większość państw nadal uważa je za należące do Ukrainy – przekonująco dowodzi bezsilności rosyjskiej polityki zagranicznej i nieatrakcyjności polityki wewnętrznej. Próby zmuszenia do „pokochania" FR i jej władz poprzez różne ultimata i groźby zastosowania siły są bezsensowne i skrajnie niebezpieczne.

Użycie siły zbrojnej przeciw Ukrainie po pierwsze zagrozi istnieniu samej Rosji, a po drugie na zawsze uczyni Rosjan i Ukraińców śmiertelnymi wrogami. Po trzecie i po jednej, i po drugiej stronie będą tysiące, dziesiątki tysięcy poległych młodych zdrowych mężczyzn, co bez wątpienia odbije się w przyszłości na sytuacji demograficznej w naszych wymierających krajach. Jeśli dojdzie do wojny, na polach bitewnych wojska rosyjskie spotkają się nie tylko z żołnierzami ukraińskimi, wśród których wielu będzie młodych Rosjan, lecz także z oddziałami i uzbrojeniem wielu krajów NATO, a państwa członkowskie Paktu będą zmuszone wypowiedzieć Rosji wojnę.

Prezydent Turcji Recep Erdoğan jasno określił, po czyjej stronie będzie walczył jego kraj. I można założyć, że dwóm armiom lądowym i flocie wojennej Turcji zostanie nakazane „wyzwolenie" Krymu i Sewastopola, a być może i wtargnięcie na Kaukaz.

Prawdziwe cele rosyjskiej prowokacji

Oprócz tego Rosja jednoznacznie zostanie zaliczona do kategorii krajów zagrażających pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu i obłożona nadzwyczaj ciężkimi sankcjami, przekształcając się w pariasa społeczności światowej, i zapewne pozbawiona zostanie statusu państwa niepodległego. Nie rozumieć takich konsekwencji prezydent i rząd oraz ministerstwo obrony nie mogą, nie są aż tak głupi.

Rodzi się więc pytanie: jakie są prawdziwe cele prowokowania napięcia na granicy wojny i być może rozpętania działań wojennych na wielką skalę? A za tym, że takie nastąpią, przemawia liczba i skład bojowy formowanych zgrupowań wojskowych – nie mniej niż po sto tysięcy żołnierzy z każdej strony. Ogołacając swe wschodnie rubieże, Rosja przerzuca oddziały nad granicę z Ukrainą.

W naszym przekonaniu władza zdaje sobie sprawę, że nie jest w stanie wyprowadzić kraju z kryzysu systemowego, co może doprowadzić do powstania narodu i zmiany władzy, dlatego kierownictwo państwa z poparciem oligarchatu, skorumpowanej biurokracji, usłużnych mass mediów i „siłowików" postanowiło aktywizować politykę ostatecznego rozwalenia państwowości rosyjskiej i wytępienia rdzennej ludności kraju.

I wojna ma być narzędziem do wykonania tego zadania, byle na jakiś jeszcze czas utrzymać swoją antynarodową władzę i zachować zrabowane społeczeństwu bogactwa. Innego wyjaśnienia nie widzimy.

Od prezydenta Federacji Rosyjskiej my, oficerowie Rosji, żądamy odstąpienia od zbrodniczej polityki prowokowania wojny, w której FR okaże się osamotniona wobec zjednoczonych sił Zachodu, oraz wykonania paragrafu 3 Konstytucji FR i ustąpienia ze stanowiska.

Zwracamy się do wszystkich wojskowych pozostających w rezerwie i w stanie spoczynku, zalecając przejawienie czujności, samoorganizacji i poparcie żądania Rady Ogólnorosyjskiego Stowarzyszenia Oficerskiego, aktywne wystąpienie przeciw propagandzie i rozpętywaniu wojny, by nie dopuścić do wewnętrznego konfliktu społecznego z użyciem sił zbrojnych.

Przewodniczący Ogólnorosyjskiego Stowarzyszenia Oficerskiego
Generał pułkownik
L.G. Iwaszow

Tłum. Jerzy Lubach. Tytuł i śródtytuły pochodzą od redakcji

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl e9f4e7c5b0

fot. Wikipedia/d

MORALNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ

WYROK \ We wrześniu 2019 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że ówczesne władze Polski (w latach 2001–2003 rządziło SLD, a premierem był Leszek Miller) są odpowiedzialne za błędy policji, które doprowadziły do śmierci porwanego.

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Czy poznamy prawdę o okrutnej zbrodni?

Prokuratura: To on zlecił porwanie Olewnika

Krzysztof Olewnik został porwany, miesiącami był więziony, a bandyci żądali pieniędzy za jego uwolnienie. Okup zapłacono, a pomimo to młodego mężczyznę zamordowano. Okrutna zbrodnia wstrząsnęła Polakami. Od lat trwają spekulacje na temat roli przyjaciela Olewnika i wspólnika w interesach. Jest wreszcie szansa, że poznamy prawdę – wkrótce ruszy proces, w którym na ławie oskarżonych zasiądzie Jacek K.

Grzegorz Broński

Funkcjonariusze policji prowadzący postępowanie przygotowawcze oraz nadzorujący ich pracę prokuratorzy ponoszą prawną i moralną odpowiedzialność za mające miejsce niewątpliwie w tym czasie istotne nieprawidłowości" – to fragment końcowego raportu sejmowej komisji śledczej, która badała „okoliczności porwania i zabójstwa Krzysztofa Olewnika oraz nieprawidłowości działania organów wymiaru sprawiedliwości".

I kolejny akapit. Wstrząsający. „Dająca się zauważyć opieszałość, błędy, lekkomyślność, brak kompetencji prowadzących postępowania karne przyczynił się do niewykrycia sprawców uprowadzenia, a w konsekwencji do nieuzasadnionego i niewyobrażalnego cierpienia, jakiego doświadczył (Olewnik – dop. red.), a także do jego zamordowania".

Porwanie, okup, mord

Krzysztof (rocznik 1976) był synem Włodzimierza Olewnika, właściciela zakładów mięsnych z Drobina. Mężczyzna zaginął w nocy z 26 na 27 października 2001 r. „Tuż po imprezie, którą zorganizował we własnym domu – z udziałem m.in. Jacka K. i miejscowych policjantów. Po kilku dniach bliscy młodego biznesmena otrzymali żądanie okupu. Do jego przekazania doszło jednak dopiero w lipcu 2003 r. w Warszawie. Porywacze otrzymali 300 tys. euro, ale nie uwolnili Olewnika. We wrześniu mężczyzna został uduszony, a jego ciało zakopano w lesie" – przypominała niedawno „Gazeta Polska", gdy minęła 20. rocznica tragicznych wydarzeń.

W pierwszych miesiącach poszukiwań, gdy negocjacje z porywaczami jeszcze trwały, policjanci popełnili wiele karygodnych błędów. Zlekceważono m.in. anonim, w którym ujawniono nazwiska niektórych osób zamieszanych w zbrodnię – wtedy Olewnik jeszcze żył!

Tajemnicze zgony

Dopiero po kilku latach zatrzymano Wojciecha Franiewskiego, który miał być hersztem bandy. Wpadli także jego wspólnicy: Robert Pazik (on miał udusić Olewnika) i Sławomir Kościuk (wskazał miejsce ukrycia ciała ofiary). Zanim ruszył proces, zwłoki Franiewskiego znaleziono w celi aresztu w Olsztynie – miał się powiesić na bandażu, a podczas sekcji w jego krwi wykryto alkohol i narkotyki.

W marcu 2008 r. Kościuk i Pazik zostali skazani na dożywocie. Miesiąc później ten pierwszy powiesił się w areszcie w Płocku, a Pazik niespełna rok później popełnił samobójstwo w celi więzienia w Sztumie, choć wtedy przebywał już w monitorowanej celi i był objęty szczególnym nadzorem.

Tajemniczych zgonów było więcej. W 2009 r. powiesił się strażnik więzienny, który pełnił służbę w olsztyńskim areszcie, gdy zmarł Franiewski. Oficjalna wersja – te dwa zdarzenia nie miały ze sobą nic wspólnego, strażnik odebrał sobie życie z powodu osobistych problemów.

Czy po ostatniej rozprawie będzie można uznać, że tajemnice zbrodni, której ofiarą padł Krzysztof Olewnik, wreszcie zostały wyjaśnione? | fot. Tomasz Gzell/PAP

Kolejne śledztwo

Przez kilkanaście lat Włodzimierz Olewnik walczył, aby poznać prawdę. Nie chodziło tylko o bezpośrednich sprawców zbrodni. Pomimo upływu czasu i różnych śledztw brakowało jednak odpowiedzi na liczne pytania. Choćby o rolę Jacka K., przyjaciela Krzysztofa Olewnika, także wspólnika w interesach.

W 2018 r. sprawę przejął Małopolski Wydział Zamiejscowy Departamentu ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej. Ta decyzja nie wywołała zbytnich emocji, bo mało kto się spodziewał przełomu po tak długim czasie. Dlatego sporym zaskoczeniem stała się informacja, że niemal w 20. rocznicę uprowadzenia Krzysztofa Olewnika sporządzony został nowy akt oskarżenia, który trafił do Sądu Okręgowego w Płocku. Z zarzutami postawionymi pięciu mężczyznom.

Trzech odpowie za przestępstwo wyjątkowo ohydne. Tuż po porwaniu zgłaszali się do Włodzimierza Olewnika z rzekomo cennymi informacjami (m.in. o miejscu przetrzymywania Krzysztofa), nawet oferowali pośrednictwo w negocjacjach. W rzeczywistości chodziło o wyłudzenie pieniędzy. Były to spore sumy – jeden z nich miał wyciągnąć od zrozpaczonego ojca ponad 150 tys. zł.

Z kolei Eugeniusz D. – według prokuratury – miał należeć do bandy, która porwała, torturowała i zamordowała Olewnika.

Sensacyjnie brzmiała wiadomość, że identyczny zarzut usłyszał Jacek K.: „udziału w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym mającej na celu wzięcie zakładnika, a następnie jego przetrzymywanie i zabójstwo".

To jednak nie koniec, bo – jak twierdzą śledczy – Jacek K. miał: „udział we wzięciu zakładnika przy użyciu przemocy, przetrzymywanie pokrzywdzonego do zapłaty okupu w wysokości 300 tys. euro, przy czym okres i sposób przetrzymywania uprowadzonego łączył się z jego szczególnym udręczeniem, a ostatecznie w dniu 5 września 2003 r. został on pozbawiony życia".

To on zlecił porwanie?!

Przed odczytaniem aktu oskarżenia w sądzie nie są ujawniane jego szczegóły, ale udało nam się ustalić, że – według krakowskich prokuratorów – porwanie Olewnika planowano co najmniej od połowy października 2001 r.

Z zarzutów postawionych Jackowi K. wynika, że to on miał zlecić porwanie przyjaciela. Przekazał też bandytom kluczowe informacje o zabezpieczeniach domu, zwyczajach Krzysztofa, a nawet sposobie uruchomienia samochodu BMW Coupe należącego do Olewnika.

Tamtej nocy, w trakcie imprezy rzekomo celowo pozostawił uchylone drzwi, co umożliwiło porywaczom wejście do środka. Natomiast już po uprowadzeniu w różny sposób miał zacierać ślady i utrudniać poszukiwania. Rzekomo przekazywał bandytom informacje o działaniach i decyzjach rodziny Olewników.

A motyw? Wersja prokuratury: firma, należąca do obu mężczyzn i handlująca stalą, przynosiła straty. Jacek K. pilnie potrzebował gotówki, którą chciał zdobyć z okupu zapłaconego za uwolnienie przyjaciela.

Jacek K. nie przyznaje się do winy.

Kiedy pierwsza rozprawa?

Choć akt oskarżenia trafił do płockiego sądu w czerwcu ubiegłego roku, to długo trzeba było czekać na decyzje dotyczące rozpoczęcia procesu. Dopiero pod koniec stycznia odbyło się posiedzenie organizacyjne, na którym wyznaczono termin pierwszej rozprawy – odbędzie się 25 marca. Wówczas formalnie zostaną odczytane zarzuty postawione oskarżonym, a oni będą składać wyjaśnienia.

Już dziś jednak wiadomo, że proces, który bez wątpienia będzie wzbudzał ogromne emocje, szybko się nie zakończy. Od razu bowiem wyznaczono terminy kilkudziesięciu posiedzeń sądu, nie tylko w kwietniu czy maju, ale aż do końca tego roku.

Czy po ostatniej rozprawie będzie można uznać, że tajemnice zbrodni, której ofiarą padł Krzysztof Olewnik, wreszcie zostały wyjaśnione? Nie brakuje sceptycznych głosów, ale z ostatecznymi ocenami trzeba poczekać do wyroku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod Sygn. akt I Ns 704/19 z wniosku Gminy Sosnowiec – Miejskiego Zakładu Zasobów Lokalowych w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Zofii Świątek, zmarłej 15 grudnia 2016 roku w Sosnowcu, ostatnio stale zamieszkałej w Sosnowcu, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Sąd wzywa spadkobierców zmarłej by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku."

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. p.

Taty

Sekretarza Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych
Posła na Sejm RP Macieja Małeckiego

Wyrazy żalu i współczucia Rodzinie oraz Bliskim
w tym trudnym czasie
w imieniu Posłów i Senatorów Prawa i Sprawiedliwości
składa

Ryszard Terlecki
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

eprasa.pl e9f4e7c5b0

POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE
Spółka Akcyjna

PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI WE WROCŁAWIU
UL. JOANNITÓW 13, 50-525 WROCŁAW
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

nieruchomości położonej w miejscowości Prudnik, gmina Prudnik M., powiat prudnicki, województwo opolskie, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 705/106 o pow. 0,5018 ha, AM-1, obręb 161004_4.114 Prudnik z prawem własności znajdującej się na niej zabudowy

Działka objęta jest umową najmu zawartą na czas nieokreślony z 3- miesięcznym okresem wypowiedzenia na koniec miesiąca kalendarzowego. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu z Ogłaszającym, tel. 601 260 234.

Cena wywoławcza nieruchomości: 275 000,00 zł netto
Wadium: 27 500,00 zł Postąpienie: 3 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 15.03.2022 r. o godz. 10.00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 342. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**
- **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1011/KNO/53/2022** w terminie **do dnia 11.03.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.
- złożenie oferty w siedzibie Ogłaszającego w terminie **do dnia 11.03.2022 r., do. godz. 14:00** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg **nr postępowania: 1011/KNO/53/2021**. **Nie otwierać przed godziną 10.00 dnia 15.03.2022 r.**". Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.,
- nie później niż do dnia **08.03.2022 r.,** złożenie dokumentów o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: 1011/KNO/53/2022**". Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 9 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Warunkiem skutecznego nabycia nieruchomości jest uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu na sprzedaż tej nieruchomości. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy 2 mln zł, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Rady Nadzorczej PKP S.A. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 71 717 53 80. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI WE WROCŁAWIU
UL. JOANNITÓW 13, 50-525 WROCŁAW
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

prawa własności lokalu mieszkalnego Nr 2 położonego we Wrocławiu przy ul. Stabłowickiej 148 o powierzchni użytkowej 48,80 m² wraz z przynależnymi pomieszczeniami o łącznej powierzchni 28,42 m² oraz udziałem w wysokości 2120/10000 w częściach wspólnych budynków i budowli, a także w prawie własności gruntu oznaczonego w ewidencji gruntów jako działki Nr 43/4 o powierzchni 0,0078 ha i Nr 43/7 o powierzchni 0,0830 ha, obręb 026401_1.0043, Pracze Odrzańskie

Cena wywoławcza nieruchomości: 242 000,00 zł netto
Wadium: 24 200,00 zł Postąpienie: 3 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać w dniu 01.03.2022 r. w godz. 10.30 – 11.00, po uprzednim uzgodnieniu z Ogłaszającym, tel. 601 282 973. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 15.03.2022 r. o godz. 11.00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 342. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest**:
- **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1011/KNO/54/2022** w terminie **do dnia 11.03.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.
- **złożenie oferty** w siedzibie Ogłaszającego w terminie **do dnia 11.03.2022 r., do godz. 14:00** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg **nr postępowania: 1011/KNO/54/2022**. **Nie otwierać przed godziną 11.00 dnia 15.03.2022 r.**". Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.,
- **nie później niż do dnia 08.03.2022 r**. złożenie dokumentów o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: 1011/KNO/54/2022**". Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 9 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Warunkiem skutecznego nabycia nieruchomości jest uzyskanie zgody ministra właściwego do spraw transportu na dokonanie tej czynności prawnej. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy 2 mln zł, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Rady Nadzorczej PKP S.A.. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 71 717 53 80. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI WE WROCŁAWIU
UL. JOANNITÓW 13, 50-525 WROCŁAW
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

prawa własności lokalu mieszkalnego Nr 4 położonego we Wrocławiu przy ul. Stabłowickiej 148 o powierzchni użytkowej 51,70 m² wraz z przynależnymi pomieszczeniami o łącznej powierzchni 17,85 m² oraz udziałem w wysokości 1910/10000 w częściach wspólnych budynków i budowli, a także w prawie własności gruntu oznaczonego w ewidencji gruntów jako działki Nr 43/4 o powierzchni 0,0078 ha i Nr 43/7 o powierzchni 0,0830 ha, obręb 026401_1.0043, Pracze Odrzańskie

Cena wywoławcza nieruchomości: 256 000,00 zł netto
Wadium: 25 600,00 zł Postąpienie: 3 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać w dniu 01.03.2022 r. w godz. 11.00 – 11.30, po uprzednim uzgodnieniu z Ogłaszającym, tel. 601 282 973. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 15.03.2022 r. o godz. 12.00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 342. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest**:
- **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1011/KNO/55/2022** w terminie **do dnia 11.03.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.
- **złożenie oferty** w siedzibie Ogłaszającego w terminie **do dnia 11.03.2022 r., do godz. 14:00** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg **nr postępowania: 1011/KNO/55/2022**. **Nie otwierać przed godziną 12.00 dnia 15.03.2022 r.**". Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.,
- **nie później niż do dnia 08.03.2022 r**. złożenie dokumentów o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: 1011/KNO/55/2022**". Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 9 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Warunkiem skutecznego nabycia nieruchomości jest uzyskanie zgody ministra właściwego do spraw transportu na dokonanie tej czynności prawnej. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy 2 mln zł, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Rady Nadzorczej PKP S.A. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 71 717 53 80. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI WE WROCŁAWIU
UL. JOANNITÓW 13, 50-525 WROCŁAW
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

1. **Prawa własności lokalu mieszkalnego nr 4 o pow. 88,0 m² położonego w Węglińcu przy ul. Sikorskiego 2A wraz z pomieszczeniem przynależnym o pow. 23,7 m² oraz udziałem 1 633/10 000 w częściach wspólnych budynku i urządzeniach, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli lokali oraz w prawie własności gruntu oznaczonego geodezyjnego jako działka nr 207/3, AM-5, obręb 0001 o pow. 0,4329 ha**

Przedmiot przetargu można oglądać w dniu 25.02.2022 r. w godzinach 13:00-13:30, po uprzednim uzgodnieniu z Ogłaszającym, tel. 601 280 937.

Cena wywoławcza nieruchomości: 80 000,00 zł netto
Wadium: 8 000,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

2. **Prawa własności lokalu mieszkalnego nr 3 o powierzchni 44,1 m² położonego w miejscowości Warkocz nr 21, gmina Strzelin, woj. dolnośląskie wraz z pomieszczeniami przynależnymi o łącznej powierzchni 13,1 m² oraz udziałem 1068/10000 w częściach wspólnych budynków i urządzeniach, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli lokali i w prawie własności gruntu oznaczonego geodezyjnego jako działka nr 121/1, AM-1, obręb 0033, Warkocz o pow. 0,5326 ha.**

Przedmiot przetargu można oglądać w dniu 25.02.2022 r. w godz. 11:00 – 11:30 po uprzednim uzgodnieniu z Ogłaszającym, tel. 601 234 453.

Cena wywoławcza nieruchomości: 60 000,00 zł netto
Wadium: 6 000,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 16.03.2022 r. o godz. poz. 1- 10:00, poz. 2- 11:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 342. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**
- **wpłata wadium** na konto wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: poz. 1-1011/KNO/51/2022, poz. 2- 1011/KNO/52/2022** w terminie **do dnia 11.03.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.
- **złożenie oferty** w siedzibie Ogłaszającego w terminie **do dnia 11.03.2022 r., do. godz. 14:00** w zamkniętej kopercie opisanej: **„Oferta na przetarg nr postępowania: poz. 1-1011/KNO/51/2022, poz. 2- 1011/KNO/52/2022**. **Nie otwierać przed godziną poz. 1- 10:00, poz. 2- 11:00 dnia 16.03.2022 r**." Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A,
-**nie później niż do dnia 08.03.2022 r.**, złożenie dokumentów o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem **„Dokumenty do przetargu nr postępowania: poz. 1-1011/KNO/51/2022, poz. 2- 1011/KNO/52/2022**". Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A, przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 71 717 53 80. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W POZNANIU
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 8, 61-875 POZNAŃ
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

1. **Prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w miejscowości Ostrów Wielkopolski, powiat ostrowski, woj. wielkopolskie, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 27/15, obręb 0061, Ostrów Wielkopolski 0061, AM 1, o pow. 0,0614 ha wraz z prawem własności znajdującej się na niej zabudowy.**

W celu zapewnienia zbywanej nieruchomości dostępu do drogi publicznej, ustanowiona zostanie służebność gruntowa na dz. 27/13 oraz dz. 78/5 za jednorazowym wynagrodzeniem w wysokości 1 155,00 zł netto. Wynagrodzenie z tytułu ustanowienia służebności nie zostało ujęte w cenie wywoławczej i zostanie doliczone do wylicytowanej ceny.

Cena wywoławcza nieruchomości: 130 000,00 zł netto
Wadium: 13 000,00 zł Postąpienie: 2 000,00 zł

2. **Nieruchomości lokalowej położonej w Lipce przy ul. Kolejowej 3 (gmina Lipka, powiat złotowski, województwo wielkopolskie), na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego nr 2 o powierzchni użytkowej 45,09 m² wraz z powierzchnią pomieszczeń przynależnych 4,37 m² oraz z udziałem wynoszącym 4946/23805 w częściach wspólnych budynków a także w prawie własności gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 540/8 o pow. 0,0856 ha, obręb Lipka.**

Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim potwierdzeniu terminu z Ogłaszającym – tel. 721 806 319.

Cena wywoławcza nieruchomości: 55 000,00 zł netto
Wadium: 5 500,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

3. **Nieruchomości lokalowej położonej w miejscowości Kocanowo 28 (woj. wielkopolskie, powiat poznański, gmina Pobiedziska) na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego nr 4 o powierzchni użytkowej 37,70 m², z pomieszczeniami przynależnymi o łącznej powierzchni użytkowej 14,30 m² oraz z udziałem wynoszącym 520/2098 części w prawie do działki oznaczonej ewidencyjnie numerem 103/19 AM-1 o pow. 0,1810 ha, obręb 0014, KOCANOWO.**

Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim potwierdzeniu terminu z Ogłaszającym – tel. 721 805 821.

Cena wywoławcza nieruchomości: 58 000,00 zł netto
Wadium: 5 800,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. **Przetarg odbędzie się w dniu 25.03.2022 r. o godz. poz. 1-10.00, poz. 2- 11.00, poz. 3- 12.00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 350. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:
- **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: poz. 1- 1008/KNO/56/2022, poz. 2- 1008/KNO/57/2022, poz. 3- 1008/KNO/58/2022** w terminie **do dnia 21.03.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.
- **złożenie oferty** w terminie **do dnia 24.03.2022 r. do godziny 10.00** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg **nr postępowania: poz. 1- 1008/KNO/56/2022, poz. 2- 1008/KNO/57/2022, poz. 3- 1008/KNO/58/2022. Nie otwierać przed godziną: poz. 1- 10.00, poz. 2- 11.00, poz. 3- 12.00 dnia 25.03.2022 r.**" w siedzibie Ogłaszającego PKP S.A. Oddziale Gospodarowania Nieruchomościami w Poznaniu ul. Niepodległości 8, 61-875 Poznań. Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.
- nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty **(tj. nie później niż do dnia 21.03.2022 r.)**, złożenie dokumentów o których mowa w §3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: poz. 1- 1008/KNO/56/2022, poz. 2- 1008/KNO/57/2022, poz. 3- 1008/KNO/58/2022**". Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu poz. 1- 9 miesięcy, poz. 2-3- 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postepowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, poz. 1- tel. 514 935 028 email: kamila.piecuch@pkp.pl, poz. 2-3- Dorota Jackowska, tel. 798 017 732, e-mail: dorota.jackowska@pkp.pl oraz Agnieszka Mazur, tel. 723 191 852, e-mail: agnieszka.mazur@pkp.pl, sekretariat tel. (61) 633 55 44, e-mail: sekretariat.poznan@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

eprasa.pl e9f4e7c5b0

PROGRAM TV

Gazeta Polska CODZIENNIE

fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

21.05 | POLSAT **SCIENCE FICTION**

„X-MEN" \ Ekranizacja jednej z najpopularniejszych serii komiksowych na świecie opowiadającej o grupie obdarzonych ponadnaturalnymi zdolnościami mutantów. Znajdują oni schronienie w specjalnej szkole profesora Charlesa Xaviera.

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pekin 2022: Curling 09:25 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pekin 2022: Biatlon 11:29 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pekin 2022: Łyżwiarstwo szybkie 12:20 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pekin 2022: Łyżwiarstwo szybkie 14:20 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pekin 2022 - studio	07:55 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:20 Rodzinka.pl (209) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2567) - serial 12:35 Koło fortuny - teleturniej 13:25 Stepowa miłość (9) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (104) - serial 15:10 Doktor Jan z Deekelsen (10) - serial	06:00 Ukryta prawda (1142) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:40 Doradca smaku 11:50 Ukryta prawda (1029) - serial 12:55 Tajemnice miłości (43) - serial 14:00 Ukryta prawda (1143) - serial 15:05 Ukryta prawda (938) - serial 16:10 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (620) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (621) - serial 09:40 Sekrety rodziny (142) - serial 10:40 Dlaczego ja? (884) - serial 11:40 Gliniarze (165) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (991) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1043) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 09:50 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 15:35 Republika po południu - Rozmowa 16:00 Republika po południu - Popoł. serwis inform. 16:20 Republika po południu - Rozmowa 17:00 Republika po południu - Popoł. serwis inform. 17:15 Wolne głosy	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Muzyczne chwile 09:00 Papież Polak do rodaków 09:30 Ja, głuchy 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Jezus. Królestwo bez granic 11:40 Ma się rozumieć 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojżesz - 10 przykazań 13:10 Muzyczne chwile 13:30 Msza święta z Jasnej Góry
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (578) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3936) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport	16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Miłość i przeznaczenie (45) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Stepowa miłość (10) - serial 19:25 Barwy szczęścia (2567) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2568) - serial	17:20 Ukryta prawda (1030) - serial 18:25 Bunt! (7) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Uwaga! 20:15 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3370) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej	15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (533) - serial 17:00 Gliniarze (343) - serial „Gliniarze" ukazują mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami. Przed nimi szereg wyzwań, które wymagać będą sprytu, inteligencji i kreatywności.	17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** burza 20:00 W punkt 20:25 Mówi się… 21:25 Wywiad z Jarosławem Markiem Rymkiewiczem - Literatura na trzeźwo	14:30 Śladami apostoła Pawła 15:20 Prawda znalazła swój dom 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:25 Rotmistrz Pilecki - przywrócenie pamięci 16:55 Młodzi światu: Kasia K 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Zostań żołnierzem RP 17:50 Muzyczne chwile 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański
WIECZOREM	19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (484) - serial 21:05 Portrety wojenne - serial 21:40 Magazyn Ekspresu Reporterów 22:45 Ocaleni - reality show 23:50 Magazyn śledczy Anity Gargas 00:25 Boss - dramat biograficzny, Wielka Brytania 2016 02:40 Przystań (2) - serial	20:40 Kulisy serialu „M jak miłość" 20:55 M jak miłość (1636) - serial 21:55 Serca na sprzedaż (5) - serial 23:00 Medyceusze Wspaniali (8) - serial 00:10 Born2Drive - film dokumentalny, Norwegia 2019 01:50 Boska Florence - film biograficzny, Francja/Wielka Brytania 2016	21:35 Niepamięć - film SF, USA 2013, wyk. Tom Cruise, Morgan Freeman. Rok 2077, z powodu napromieniowania Ziemi ludzie przenieśli się na księżyc Saturna, Tytana. Jack Harper wpada na trop zagadki, która całkowicie zmienia jego światopogląd i przyszłość ludzkości. 00:00 Kuba Wojewódzki - talk-show 01:05 Porwani (4) - serial 02:05 Uwaga!	18:00 Pierwsza miłość (3361) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń" 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Farma - reality show 21:05 X-Men - film SF, USA 2000 23:35 Botoks - film obyczajowy, Polska 2017 02:30 Love Island. Wyspa miłości - reality show	22:00 Codziennie ***** burza 22:10 Biznes Polska 22:35 Ekonomia raport 23:00 Suma dnia 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:10 Ekonomia raport flesz 00:20 Dzisiaj - serwis inform. 00:40 Sport w Republice 00:45 Prognoza pogody 01:05 W punkt	18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 22:50 Kontrowersje wokół klimatu 00:00 Słowo życia

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA" \ Tygodnik

Spec Platformy od spisków

W numerze 5/2022 polecamy Państwu tekst Grzegorza Brońskiego „Pegasus i toi toi – o dziwo coś je łączy". Niby ma mocną pozycję w Platformie Obywatelskiej, ale wyścig do Brukseli przegrał, a ministerialną tekę dostał jedynie w gabinecie cieni. Kierowanie sztabem wyborczym PO również nie przyniosło mu sukcesu. Za to coraz więcej wiadomo o aferze w inowrocławskim ratuszu, od lat rządzonym przez jego ojca, który niedawno usłyszał zarzuty. Polityczny życiorys Krzysztofa Brejzy bez wątpienia do nudnych nie należy. A niektóre zagadki nadal czekają na wyjaśnienie.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa

Albicla.com

eprasa.pl e9f4e7c5b0

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

BRÓDKA NIE WYSTARTUJE

IGRZYSKA \ Panczenista Zbigniew Bródka przekazał, że z powodu urazu mięśnia uda zrezygnował ze startu w zaplanowanym na wtorek wyścigu na 1500 m na igrzyskach w Pekinie. „Przepraszam państwa, ale nie była to łatwa decyzja, mimo wszystko uważam, że jedyna słuszna" – napisał.

BIATHLON \ Monika Hojnisz-Staręga zajęła 20. miejsce w biegu na 15 km

O dwa błędy za dużo

Monika Hojnisz-Staręga dobrze rozpoczęła swój biathlonowy biegu na 15 km w igrzyskach olimpijskich w Pekinie. Dwa razy bezbłędnie strzelała w pozycji leżącej i zajmowała ósme miejsce. Niestety gorzej poszło jej w drugiej części konkurencji i na mecie strata do triumfatorki Denise Herrmann z Niemiec była potężna.

Monika Hojnisz-Staręga zawaliła strzelanie z pozycji stojącej i wypadła z czołówki | fot. ATHIT PERAWONGMETHA/Reuters/Forum

Artur Szczepanik

30-letnia liderka kadry blisko medalu olimpijskiego była cztery lata temu w Pjongczangu, gdy właśnie w biegu na 15 km zajęła szóste miejsce. Z kolei cztery lata wcześniej w Soczi rywalizację ze startu wspólnego ukończyła na piątej pozycji.

W Pekinie też była bliska podobnej lokaty. Dwukrotnie bezbłędnie strzelała w pozycji leżącej i po tej części rywalizacji była ósma. Jednak w każdej z dwóch prób na stojąco popełniła po jednym błędzie, co oznaczało, że do jej czasu biegu dodano dwie karne minuty. To przełożyło się 20. miejsce na mecie, ze stratą 2.42,6 do triumfatorki.

Największym sukcesem zawodniczki AZS AWF Katowice pozostaje więc brąz mistrzostw świata z 2013 r. w biegu masowym.

Złoty medal wywalczyła Niemka Denise Herrmann, srebrny Francuzka Anais Chevalier-Bouchet, a brąz Norweżka Marte Olsbu Roiseland.

33-letnia Herrmann, która spudłowała raz na 20 strzałów, odniosła życiowy sukces. W 2014 r. w Soczi zdobyła olimpijski brąz w sztafecie 4x5 km w... biegach narciarskich, które zamieniła na biathlon dwa lata później.

Kamila Żuk zajęła 36. miejsce, Kinga Zbylut była 55. – obie trzykrotnie spudłowały, a Anna Mąka zajęła przedostatnią, 85. pozycję – na strzelnicy pomyliła się dziewięć razy.

Hojnisz-Staręga przyznała, że bardzo się bała tego startu. – Teraz będę spokojniejsza, bo wiem, na co mogę liczyć – zaznaczyła. – Nie jest wstyd przyznać się, że bardzo się bałam tego startu. Teraz jednak jakby wszystko ze mnie zeszło i jestem bardziej spokojna, bo już wiem, czego się spodziewać w kolejny startach – powiedziała zawodniczka AZS AWF Katowice przed kamerami Eurosportu.

Obecny sezon do tej pory nie był udany dla 30-letniej liderki kadry. Jej najlepszy wynik w Pucharze Świata to 13. miejsce w biegu na dochodzenie w Oberhofie.

– Później była dłuższa przerwa i tutaj miał przyjść ten „pik" formy, ale zawsze jest jakaś niewiadoma. Bardziej jednak chyba bałam się warunków, jakie tutaj panowały do tej pory. Pogoda nas nie rozpieszczała, dziś chyba była najbardziej łaskawa, od kiedy tutaj jestem. Bałam się zimna, wiatru i trasy, bo jest taka, że trzeba cały czas pracować. Jest jedną z cięższych, na jakich startowałam, ale przecież to są igrzyska i nikt nie mówił, że będzie łatwo – dodała.

Z inauguracyjnego występu w National Biathlon Centre w Zhangjiakou jest umiarkowanie zadowolona. – Jestem szczęśliwa, że ten pierwszy start już za mną. Ze spokojem mogę czekać na kolejne – podsumowała.

Kolejny start biathlonistek w piątek 11 lutego w sprincie na 7,5 km.

Polka negatywną bohaterką konkursu par mieszanych

PEKIN 2022 \ Polska mogła zdobyć kolejny medal w skokach narciarskich – w konkursie par mieszanych. Wystarczyło tylko, żeby reprezentantki Polski oddały cztery przeciętne skoki, bo Kamil Stoch i Dawid Kubacki latali daleko. Niestety Nicole Konderla i Kinga Rajda spisały się fatalnie – latały o 20 m bliżej niż rywalki.

Polska ostatecznie zajęła szóste miejsce w olimpijskim konkursie drużyn mieszanych na normalnej skoczni w Zhangjiakou. Zwyciężyła Słowenia, przed zespołem Rosyjskiego Komitetu Olimpijskiego (RKO) i Kanadą.

Karty podczas konkursu rozdawała jednak Polka – kontrolerka sprzętu Agnieszka Baczkowska. To ona w trakcie konkursu zdyskwalifikowała aż pięć zawodniczek z czterech reprezentacji!

Wszystkie ukarano za niezgodne z przepisami kombinezony. Mistrzowie świata w tej konkurencji, Niemcy, nie awansowali przez to do finałowej ósemki. Z walki o medale wypadła też faworyzowana Japonia.

Decyzje kontrolerki z naszego kraju powodowały dyskwalifikacje w pierwszej serii – Niemki Katharina Althaus, Austriaczki Danieli Iraschko-Stolz, Japonki Sary Takanashi, a w drugiej dwóch Norweżek Anny Odine Stroem i Silje Opseth. Najmocniej przeżyła to Japonka, która zalała się łzami.

Polsce w sukcesie to jednak nie pomogło. Dobre skoki Stocha i Kubackiego nie wystarczyły, bo Konderla i Rajda w sumie raz przekroczyły 80 m i to zaledwie o 50 cm. To nie były złe skoki, bo one dałyby nam medal. To były skoki kompromitujące, szczególnie trenera naszych zawodniczek – Łukasza Kruczka.

W efekcie sensacyjny medal wywalczyła Kanada, której najlepsi skoczkowie rzadko kiedy mają okazje skakać w finałowych seriach zawodów Pucharu Świata.

Rywalizacja mikstów debiutowała w olimpijskim programie. Ten konkurs nie był dla niej dobrą reklamą.

(asz)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl e9f4e7c5b0

fot. Twitter/d

POLKI BEZ SUKCESU

ŁYŻWIARSTWO \ Natalia Czerwonka zajęła 19., a Magdalena Czyszczoń ostatnie, 30. miejsce w wyścigu na 1500 m w łyżwiarstwie szybkim na igrzyskach olimpijskich. Wygrała Holenderka Ireen Wuest, srebrny medal zdobyła Japonka Miho Takagi, a brązowy Holenderka Antoinette de Jong.

PEKIN 2022 \ Ósme miejsce Maryny Gąsienicy-Daniel w slalomie gigancie

Za cztery lata się odegra

Maryna Gąsienica-Daniel zajęła ósme miejsce w slalomie gigancie igrzysk olimpijskich w Pekinie. Wygrała Szwedka Sara Hector. Tak dobrego miejsca w narciarstwie alpejskim Polska nie zanotowała od 1998 r., kiedy Andrzej Bachleda-Curuś zajął piąte miejsce w kombinacji na igrzyskach w Nagano.

Artur Szczepanik

Gąsienica-Daniel, która od dwóch lat regularnie punktuje w Pucharze Świata, w Yanqingu spisała się bardzo dobrze. Po pierwszym przejeździe zajmowała 11. miejsce, ale w drugim uzyskała czwarty czas i awansowała. Do Hector straciła 1,42 s.

Gąsienica-Daniel po raz trzeci startuje w igrzyskach, a do tej pory jej najlepszym wynikiem było 27. miejsce w Pjongczangu.

Szwedka, która jest liderką Pucharu Świata w tej konkurencji, o 0,28 s wyprzedziła Włoszkę Fredericę Brignone i o 0,72 s Szwajcarkę Larę Gut-Behrami, która na podium awansowała z ósmego miejsca po pierwszym przejeździe. Na półmetku zanosiło się na niespodziankę, bowiem drugie miejsce zajmowała Katharina Truppe. W drugim przejeździe Austriaczka uzyskała jednak dopiero 14. czas i do medalu zabrakło jej 0,08 s.

Broniąca olimpijskiego złota Amerykanka Mikaela Shiffrin nie ukończyła pierwszego przejazdu. Słabo pojechała inna faworytka, Słowaczka Petra Vlhova, która zajęła 14. miejsce.

Maryna Gąsienica-Daniel w drugiej serii pojechała świetnie, uzyskując czwarty czas | fot. WOLFGANG RATTAY/Reuters/Forum

Nieźle zaprezentowały się pozostałe Polki, chociaż ich straty czasowe do czołówki były znaczne. Magdalena Łuczak awansowała z 32. miejsca po pierwszym przejeździe na 26., a Zuzanna Czapska z 37. na 30.

Maryna Gąsienica-Daniel nie ukrywała niedosytu po tym, jak zajęła ósme miejsce, i liczy na lepszy wynik na igrzyskach w Cortinie d'Ampezzo.

– Zaważył pierwszy przejazd, zabrakło trochę w niektórych odcinkach – powiedziała 28-letnia alpejka. – Poza tym przez ostatnie dni miałam problemy z plecami i trudno było mi przetestować wszystkie ustawienia nart. Jeszcze wczoraj nawet nie byłam pewna, czy uda mi się dziś wystartować, bo nie mogłam się zgiąć – relacjonowała narciarka z Zakopanego.

Był to najlepszy wynik jakiejkolwiek reprezentantki Polski w konkurencjach alpejskich na igrzyskach olimpijskich od 1984 r., kiedy w Sarajewie szóste miejsce zajęła Małgorzata Tlałka.

– Wczoraj myślałam, że tu nie wystartuję, a dzisiaj pokazałam, że jestem w stanie dobrze pojechać, przede wszystkim w drugim przejeździe. Jestem cała i zdrowa, i ósma na igrzyskach. Ale z drugiej strony – sportowy niedosyt... Chciałam walczyć o medal i starałam się to zrobić jak najlepiej. Mam nadzieję, że te cztery lata szybko zlecą, bo długo nie zamierzam czekać. Federica Brignone jest o cztery lata starsza ode mnie, a dziś zdobyła medal, więc chyba nie mam wyjścia – zauważyła Gąsienica-Daniel.

Polka najlepsze w karierze wyniki osiągała w Pucharze Świata i mistrzostwach świata właśnie w slalomie gigancie. W piątek wystartuje w Yanqing jeszcze w supergigancie, a potem 19 lutego, przedostatniego dnia igrzysk w Chinach, w zawodach drużynowych.

Dwukrotna olimpijka Małgorzata Tlałka-Długosz oceniła występ Maryny Gąsienicy-Daniel bardzo pozytywnie.

– Serdecznie gratuluję Marynie dzisiejszego wyniku, który tylko potwierdził, że niewątpliwie znajduje się ona w czołówce światowej. Jej przejazdy były na bardzo wysokim poziomie. Jestem tym bardziej pod wrażeniem, że były to niesamowicie trudne zawody, zwłaszcza mocno zlodzona trasa, tu więc walkę o medale mogły podjąć tylko najlepsze alpejki, regularnie zajmujące miejsca na podium – podkreśliła olimpijka z Sarajewa (1984) i Calgary (1988).

Ostatnie dwa sezony są dla Gąsienicy-Daniel najlepszymi w karierze. Regularnie punktuje w Pucharze Świata, a w ubiegłorocznych mistrzostwach świata w slalomie gigancie, swojej koronnej konkurencji, zajęła szóste miejsce.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

2) świetlna raca
6) starożytny ołtarz ofiarny
7) zrzesza harcerzy
8) totalizator sportowy
9) kolorowa papuga
11) para szyn
13) wąż z „Księgi Dżungli"
15) potocznie 10 gram
16) ocena za występ
17) płyną po policzku
18) ciepła pora roku
20) skrzydlata gaduła
24) szpic lądu
25) kolor w kartach
26) piwo jak spójnik
27) audi lub opel
28) mazurskie miasto z zamkiem

PIONOWO

1) naczynie na zupę
2) bałwan morski
3) dusi alergika
4) główny składnik powietrza
5) mierzony w omach
10) polna kapusta
12) dobiera okulary
13) piąte u wozu
14) przyprawa do ciast
18) samica dzika
19) hucpa, arogancja
21) A dla fizyka
22) huragan, nawałnica
23) postać z „Elementarza"

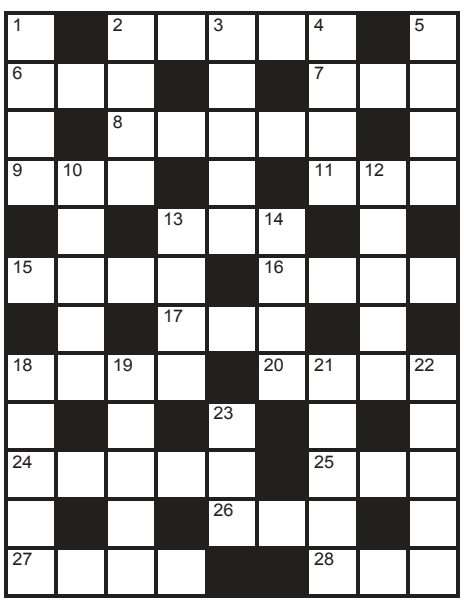

SUDOKU

				3			8	4
		2	1		9	3		
			4		2		5	
	9	7						
2			3		6	7	9	
	5					4	6	2
				1	3	9		
4			9				1	7
	6	9	5	7			2	

	9			4	6			
	5	8					7	
			5	7	8	6		
4	2					7		5
5		3						4
	1				4	8		
8			6				4	3
		4	7	2	3			
2		5				1		

ROZWIĄZANIA

S		P		G		D		C
K	A	L	A	M	B	U	R	Y
O		E		O		M		D
S	O	D	A		L	A	U	R
	B		T	Ł	O		C	
D	R	Y	L		K	O	Z	A
	A		A	T	U		T	
C	Z	A	S		M	I	A	Ł
Z		T		O				G
U	K	Ł	A	D	A	N	K	A
B		A		A		I		R
	O	S	A		Ś	L	A	Z

4	9	1	7	2	3	6	5	8
6	7	8	5	9	1	4	3	2
2	5	3	4	8	6	7	1	9
5	2	9	6	1	8	3	4	7
7	1	4	2	3	5	8	9	6
8	3	6	9	7	4	1	2	5
9	6	2	1	4	7	5	8	3
3	4	5	8	6	2	9	7	1
1	8	7	3	5	9	2	6	4

6	9	5	2	1	3	7	4	8
7	3	4	9	6	8	5	1	2
2	8	1	7	4	5	3	6	9
8	5	7	4	3	1	9	2	6
9	4	6	5	8	2	1	3	7
3	1	2	6	7	9	4	8	5
4	7	9	1	2	6	8	5	3
1	2	3	8	5	7	6	9	4
5	6	8	3	9	4	2	7	1

Gazeta Polska codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsnowicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajkowska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiełkucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd**: Beata Dróżdż
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: **reklama@gpcodziennie.pl,** tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: **redakcja@gpcodziennie.pl**
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o. Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW) IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie" materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

eprasa.pl e9f4e7c5b0

DODATEK DOLNOŚLĄSKI

Gazeta Polska codziennie

Wtorek 08/02/2022

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Czy klimatyzacja ma wpływ na nasze zdrowie? s.2

HYDROPOLIS FERIE ZIMOWE

Nauka przez zabawę

Specjaliści podkreślają, że nauka przez zabawę to najlepsza forma zdobywania wiedzy | fot. Hydropolis/d

Zasadzili las w słoiku, stworzyli własny wulkan, mają pojęcie o tym, skąd wzięła się woda na ziemi i jak ją szanować, aby wystarczyła dla następnych pokoleń – m.in. z taką wiedzą uczestnicy półkolonii w Hydropolis zakończyli pierwszy tydzień zimowych ferii.

Anna Majowicz

Po raz kolejny wrocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej w czasie wolnym od szkoły przygotowało atrakcje dla najmłodszych. Ferie to czas wolny od nauki, ale w Hydropolis dzieci chętnie zdobywają wiedzę.

– Dzieciaki bardzo chętnie uczą się o tym, jak mogą ocalić świat, jak być eko. Eksperymentują w naszych laboratoriach, odkrywają mieszkańców morskich głębin i dowiadują się, że pijemy tę samą wodę, którą kiedyś piły dinozaury. Wiedzą, jak tę wodę szanować, jak o nią dbać, by jej nie zabrakło. Zresztą takie rzeczy dzieją się tu, w Hydropolis, codziennie. Zajrzyjcie do nas nie tylko w ferie – zachęca Marcin Garcarz, wiceprezes MPWiK, właściciela Hydropolis.

Młodzi uczestnicy półkolonii w laboratoriach Hydropolis poznali także tajniki iluzji, brali udział w doświadczeniach, które oszukują ludzkie zmysły.

> \\ Młodzi uczestnicy półkolonii w laboratoriach Hydropolis poznali tajniki iluzji, brali udział w doświadczeniach, które oszukują ludzkie zmysły. Wychodzą z dużą dawką wiedzy na temat wody w naszym otoczeniu \\

Wychodzą z dużą dawką wiedzy na temat wody w naszym otoczeniu.

– Wiem na przykład, że w ciele mężczyzny jest więcej wody niż w ciele kobiety! – mówi Magda, uczestniczka zimowych zajęć. Jej koleżanka Stefania dowiedziała się z kolei, że człowiek może bez wody wytrzymać tylko tydzień, a w temp. 50 stopni Celsjusza, zaledwie dwa dni.

Pierwszy turnus półkolonii dobiegł końca, ale nic straconego, bo jak wiadomo, ferie na Dolnym Śląsku trwają do 13 lutego. Edukatorzy i edukatorki z Hydropolis widzą, jak ogromnym zainteresowaniem cieszy się obiekt podczas ferii, dlatego mimo że za oknem zima, już rozpoczynają prace nad letnią ofertą półkolonii.

Specjaliści podkreślają, że nauka przez zabawę to najlepsza forma zdobywania wiedzy. W Hydropolis rodzice oraz ich pociechy mogą liczyć na interaktywną i multimedialną rozrywkę z audioprzewodnikiem wśród dziesiątek eksponatów. Szkoły, przedszkola i grupy zorganizowane mogą zwiedzić Hydropolis z przewodnikiem oraz wziąć udział w organizowanych warsztatach.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

EDUKACJA

Laboratoria Przyszłości

Realizowany od jesieni 2021 r. program Laboratoria Przyszłości to największa w historii Polski inwestycja państwa w nowoczesną edukację – około miliarda złotych trafiło już do blisko 12 tys. szkół podstawowych w całym kraju. 715 dolnośląskich szkół otrzymało 67 673 980 zł dofinansowania. Samorządy na każdą szkołę dostały od 30 tys. do nawet kilkuset tysięcy złotych. W ramach Laboratoriów Przyszłości każda szkoła podstawowa w Polsce zostanie wyposażona w nowoczesny sprzęt taki jak drukarki 3D, roboty edukacyjne czy gogle wirtualnej rzeczywistości. Mają one umożliwić budowanie kompetencji przyszłości: kreatywności, pracy zespołowej, umiejętności praktycznych i technicznych. Dzięki temu uczniowie mogą odkrywać talenty, a szkoły mają zapewnione nowoczesne środowisko do nauki na miarę edukacji najnowszej generacji. W programie Laboratoria Przyszłości bierze udział niemal każda (ponad 99 proc.) samorządowa szkoła podstawowa w Polsce z praktycznie każdej gminy.

(jw/UW)

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

eprasa.pl e9f4e7c5b0

EFC EDUKACYJNA FUNDACJA

STYPENDIA DLA MŁODZIEŻY Z MAŁYCH MIEJSCOWOŚCI

FUNDACJA \ Edukacyjna Fundacja im. Romana Czerneckiego od ponad 10 lat przyznaje stypendia młodzieży pochodzącej z małych miejscowości. Od 15 lutego do 31 marca 2022 r. przeprowadza rekrutację do kolejnej edycji Programu Stypendialnego Horyzonty. Więcej informacji na stronie internetowej: www.efc.edu.pl i na Facebooku: @fundacjaEFC.

fot. mat. pras./d

NAUKA

Czy klimatyzacja ma wpływ na nasze zdrowie?

Bakterie i grzyby rozwijające się w skroplinach instalacji wentylacyjnych są jednym ze źródeł zanieczyszczeń powietrza w budynkach. Badania m.in. w zakresie ich antybiotykooporności i szkodliwości dla ludzi przeprowadzą badaczki z Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Wrocławskiej.

Janusz Wolniak

Projekt pt. „Wpływ skroplin w instalacjach wentylacyjnych na wtórne zanieczyszczenie mikrobiologiczne powietrza" otrzymał dofinansowanie w programie Opus prowadzonym przez Narodowe Centrum Nauki. Badaniami pokieruje dr hab. inż. Katarzyna Piekarska, profesor Katedry Inżynierii Ochrony Środowiska. Prace w całości prowadzone będą na Politechnice Wrocławskiej.

Badania zakładają ustalenie, jak skropliny, które okresowo pojawiają się w instalacjach wentylacyjnych i klimatyzacyjnych, wpływają na wtórne zanieczyszczenie powietrza nawiewanego do pomieszczeń biurowych. Okazuje się bowiem, że mogą być one źródłem namnażania, rozwoju oraz powrotu ze stanu hibernacji zarówno bakterii, jak i grzybów. Stanowią tym samym jedno ze źródeł zanieczyszczeń w instalacjach wentylacji mechanicznej z chłodzeniem oraz klimatyzacji.

– Obecnie większość czasu spędzamy w pomieszczeniach lub strefach zamkniętych – w pracy, w domu lub środkach transportu. Szacuje się, że to ponad 90 proc. naszego życia. Z tego powodu jakość powietrza wewnętrznego jest bardzo ważną kwestią – mówi prof. Katarzyna Piekarska. – Często jednak nie przywiązujemy wagi do tego, że ciągłe zmęczenie, bóle głowy czy nawet alergie są skutkiem mikrobiologicznego zanieczyszczenia powietrza, które nas otacza – dodaje.

> \\ Często nie przywiązujemy wagi do tego, że ciągłe zmęczenie, bóle głowy czy nawet alergie są skutkiem mikrobiologicznego zanieczyszczenia powietrza, które nas otacza – mówi prof. Katarzyna Piekarska \\

Chociaż głównym źródłem zanieczyszczenia powietrza w pomieszczeniach są ludzie (kaszel, kichanie), to nie możemy zapominać o tym, że nie jest to jedyna przyczyna zanieczyszczeń. Jeżeli w pomieszczeniu pracują wentylokonwektory, klimatyzatory lub gdy do pomieszczenia w sposób mechaniczny dostarczane jest powietrze ochładzane w centrali wentylacyjnej, to w trakcie pracy tych urządzeń okresowo na chłodnicach pojawia się woda, która wraz zanieczyszczeniami pyłowymi jest idealną pożywką dla bakterii i grzybów.

W ramach projektu badaczki chcą określić zagrożenie wtórnego skażenia mikrobiologicznego powietrza w centrali i w indywidualnych urządzeniach do ochładzania powietrza pochodzącego od wody skroplonej na wymiennikach ciepła.

– Badania przeprowadzone będą w pomieszczeniach biurowych, w których ludzie spędzają stosunkowo dużo czasu.

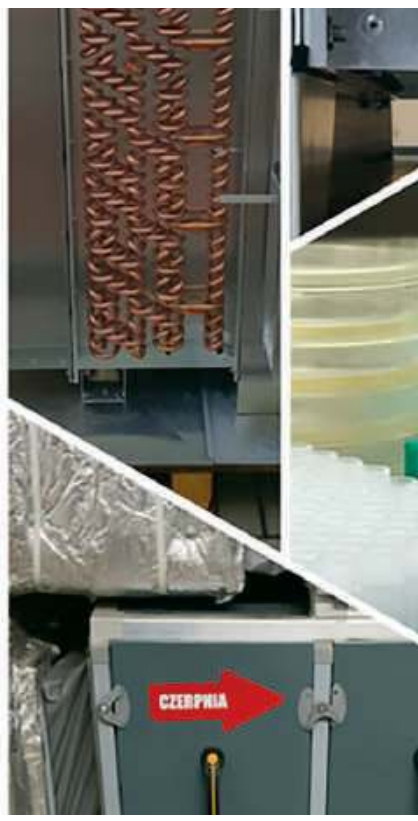

Jakość powietrza wewnętrznego ma ogromny wpływ na

Ilościowo i jakościowo określone zostaną gatunki bakterii i grzybów, które mogą zagrażać zdrowiu i życiu człowieka. Prace realizowane będą z wykorzystaniem zarówno technik mikrobiologii klasycznej, jak i biologii molekularnej – mówi prof. Katarzyna Piekarska.

MEDYCYNA

fot. USK/d

Lekarze zachęcają do regularnych badań

Zespół ekspertów medycznych opracował nowy algorytm postępowania w badaniu przesiewowym RSM, w którym jednym z ważnych elementów jest wykrywanie wirusa brodawczaka ludzkiego.

Wczesne wykrycie raka szyjki macicy jest niezmiernie ważne, bo ten rodzaj nowotworu w początkowych stadiach jest uleczalny w 100 proc. O wadze problemu decyduje też aspekt społeczny: rak ten dotyczy głównie kobiet w wieku prokreacyjnym, a leczenie zaawansowanego RSM zamyka drogę do przyszłego macierzyństwa.

Obecnie standardem badań przesiewowych RSM jest tzw. cytologia szkiełkowa. – Jest to badanie ważne, zwłaszcza gdy kobiety wykonują je regularnie – tłumaczy prof. dr hab. Mariusz Zimmer, kierownik II Kliniki Ginekologii i Położnictwa Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu.

– Zachęcamy pacjentki do regularnych badań cytologicznych. Jeśli wykonujemy je co rok, a nawet co dwa lata, dajemy szansę na wykrycie RSM na tyle wcześnie, by można było zupełnie wyleczyć chorobę – dodaje prof. Mariusz Zimmer.

(jw/UM)

HYDROPOLIS

Nauka przez zabawę

Przypominamy, że Centrum Edukacji Ekologicznej to atrakcja, która pojawiła się na turystycznej mapie Wrocławia w grudniu 2015 r. Od tego czasu odwiedziło ją ponad 1,5 mln osób zainteresowanych wodą i ekologią.

W swoich progach Hydropolis witało gości ze świata nauki, kultury czy polityki, m.in.: Dona Walsha (pierwszego człowieka, który z Jakiem Piccardem dotarł do najgłębszego miejsca na ziemi) czy Ryszarda Horowitza, znakomitego fotografika polskiego pochodzenia. Obaj panowie stali się ambasadorami tego niezwykłego miejsca. Centrum odwiedziła także Auma Obama – działaczka społeczna, socjolog i dziennikarka, a prywatnie przyrodnia siostra 44. prezydenta Stanów Zjednoczonych.

„National Geographic Traveler" uznało Hydropolis za jeden z nowych cudów Polski. Miejsce to cały czas rozwija swoją działalność edukacyjną oraz poszerza ekspozycję o kolejne eksponaty. Z okazji trzecich urodzin w obiekcie pojawiła się makieta centrum Wrocławia wykonana w technologii druku 3D, a w 2019 r. – stacja badawcza, która pozwala zanurzyć się w oceanie i odkryć piękno raf koralowych. Jedną z najnowszych atrakcji jest interaktywne lustro przedstawiające ślad wodny jedzenia i odzieży.

Centrum Edukacji Ekologicznej Hydropolis jest czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9–18 oraz w weekendy od godz. 10 do 20 | fot. Hydropolis/d

W grudniu wrocławskie centrum wiedzy o wodzie otrzymało prestiżowy tytuł najlepszego produktu turystycznego 2021 r. Złoty Certyfikat to najważniejsza nagroda w polskiej branży turystycznej, przyznawana za wkład w rozwój tego sektora usług w kraju. Pokazuje, jak ważnym punktem na mapie nie tylko Dolnego Śląska, ale również Polski jest Hydropolis.

Centrum Edukacji Ekologicznej Hydropolis jest czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9–18 (ostatnie wejście o godz. 17) oraz w weekendy od godz. 10 do 20 (ostatnie wejście o godz. 19).

Więcej informacji na temat Hydropolis, można znaleźć na stronie: www.hydropolis.pl.

Anna Majowicz

eprasa.pl e9f4e7c5b0

PRZETARG NA ELEKTRYCZNE AUTOBUSY

ŚWIDNICA \ Do przetargu oferty zgłosiły trzy firmy – Solaris, Mercedes i Volvo. MPK przekazało, że na inwestycję zamierza wydać prawie 17 mln zł. Potencjalny zwycięzca przetargu będzie musiał dostarczyć pojazdy do maja 2023 r.

fot. mat. pras./d

ZATRZYMALI ZŁODZIEJA BIŻUTERII

JELENIA GÓRA \ 25-latek wpadł na terenie galerii handlowej kilkanaście minut po tym, jak ukradł ze sklepu biżuterię. Pod pozorem sprawdzenia rozmiaru poprosił sprzedawczynię o pokazanie złotych łańcuszków i zegarka, po czym wybiegł ze sklepu.

fot. Policja.gov.pl/d

a nasze zdrowie | fot. PWR/d

– Określona zostanie również antybiotykooporność i zjadliwość wyizolowanych mikroorganizmów, co ułatwi określenie ich potencjalnej szkodliwości dla zdrowia użytkowników pomieszczeń. Badania obejmą także ocenę termodynamicznych warunków powietrza poszerzoną o ciągły pomiar stężenia CO_2 i O_2 – dodaje.

W polskim i światowym ustawodawstwie nadal brakuje precyzyjnie określonych standardów i norm określających dopuszczalne wartości zanieczyszczeń biologicznych w powietrzu wewnętrznym przestrzeni publicznych. Dopuszczalne wartości stężenia bakterii i cząstek są tylko zalecane dla pomieszczeń czystych np. w szpitalach czy przemyśle farmaceutycznym.

Projekt realizowany będzie przez cztery lata.

(PWr)

WROCŁAWSKI INSTYTUT KULTURY

Powstała nowa miejska instytucja

Główną siedzibą instytutu jest zlokalizowana w centrum miasta Barbara (ul. Świdnicka 8b) | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Wspieranie inicjatyw mieszkańców, rozwój kompetencji kadr zajmujących się kulturą, tworzenie sieci współpracy i otwarte dla wszystkich wydarzenia. We Wrocławiu rusza instytucja nowego typu – Wrocławski Instytut Kultury.

Działalność Wrocławskiego Instytutu Kultury lokuje się między instytucjami artystycznymi, skupionymi na tworzeniu i animowaniu sztuki, a centrami kultury, których głównym zadaniem jest edukacja artystyczna i kulturowa.

– Wychodzimy poza schemat. Chcemy być instytucją o elastycznej strukturze programowej, którą łatwo zaadaptować do wyzwań stawianych przez dynamicznie zmieniający się świat – tłumaczy Dominika Kawalerowicz, dyrektorka Wrocławskiego Instytutu Kultury. Nowa miejska instytucja powstała z myślą o tym, by umożliwić tworzenie okazji do współpracy, testować nowe formaty działań, identyfikować i badać trendy oraz wspierać niszowe, niekomercyjne inicjatywy.

Program WIK skupiony będzie na czterech obszarach: kompetencjach, wsparciu, sieciowaniu i wydarzeniach. Ma to pomóc w łatwym dostosowywaniu działalności instytutu do bieżących potrzeb mieszkańców i mieszkanek miasta oraz środowiska kultury. – Niektóre projekty są wrocławianom i wrocławiankom już znane i na dobre wrosły w krajobraz miasta; inne tworzyć będziemy, obserwując i analizując krajobraz kulturalny i społeczny – dodaje Dominika Kawalerowicz.

Główną siedzibą instytutu jest zlokalizowana w centrum miasta Barbara (ul. Świdnicka 8b), a miejscem na wieczorne spotkania – recepcja znajdująca się na neonowym podwórku Ruska 46. Działania WIK będą wykraczały też poza jego mury: obok projektów na wrocławskich osiedlach organizowane będą inicjatywy o zasięgu regionalnym i ogólnopolskim.

(jw/UMW)

O TYM I OWYM

KONKURS

Kocia Piękność Wrocławia 2022

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Koty to obok psów najpopularniejsze zwierzęta domowe na świecie. Cechuje je inteligencja, uroda oraz to, że lubią chodzić własnymi ścieżkami.
17 lutego obchodzimy Międzynarodowy Dzień Kota. Z tej okazji portal www.wroclaw.pl zaprasza wszystkich na siódmą edycję konkursu Kocia Piękność Wrocławia. Do czwartku 10 lutego do godz. 10 można zgłaszać swoich kandydatów przez specjalny formularz. Następnie 11 lutego wystartuje internetowe głosowanie, które potrwa do czwartku, 17 lutego do godz. 10. Pozwoli ono wyłonić Kocią Piękność Wrocławia 2022.
Wyniki konkursu zostaną ogłoszone tego samego dnia, a koci zwycięzcy oprócz tytułu i dyplomu otrzymają specjalne nagrody od naszych partnerów. W tegorocznym konkursie do wygrania są nagrody rzeczowe, w szczególności karma, gadżety, zabawki i akcesoria dla kotów: o wartości ok. 300 zł za zajęcie pierwszego miejsca; o wartości ok. 200 zł za zajęcie drugiego miejsca; o wartości ok. 100 zł za zajęcie trzeciego miejsca.

MUZEUM PAPIERNICTWA

Dwie oryginalne wystawy

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Gdy jesteśmy w Kotlinie Kłodzkiej, warto zajrzeć do Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju. Na zwiedzających poza stałą ekspozycją czekają dwie interesujące wystawy. Pierwsza z nich – „Monety" autorstwa Małgorzaty Antoszewskiej – inspirowana jest japońskim haiku.
Papier japoński to tzw. papier washi, który powstaje z kozo, czyli z morwy papierowej. Wytwarzanie washi to połączenie sztuki i rzemiosła. Technika ta daje artyście duże możliwości.
A jej przedsmak podziwiać można właśnie w Dusznikach-Zdroju. Wystawa „Monety" trwa do 15 lipca.
Kolejna ciekawa wystawa dotyczy ekslibrisów o tematyce przyrodniczej. W zbiorach są m.in. te z kotami buszującymi między książkami, konikiem polnym skrytym wśród traw, sarną przemykającą między drzewami, opatrzone łacińską formułą „ex libris" i nazwiskiem właściciela księgozbioru. „Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju posiada w swoich zbiorach blisko 6,6 tys. ekslibrisów, czyli znaków własnościowych książek" – czytamy na stronie muzeum.
Uzupełnieniem wystawy są prace Damiana Kaszuby, mieszkańca Kłodzka, który swoje dzieła wypala na papierze czerpanym. Znajdziemy tu motywy roślinne i zwierzęce. Najpiękniejsze ekslibrisy zostały powiększone, by zwiedzający mógł dostrzec wszystkie ich niuanse.

eprasa.pl e9f4e7c5b0

CHROBRY POWALCZY Z ODRĄ

PIŁKA RĘCZNA \ Już dziś szczypiorniści Chrobrego Głogów zamkną 14. kolejkę PGNiG Superligi mężczyzn domowym spotkaniem z Gwardią Opole. Głogowianie plasują się na 12. miejscu i mają zaledwie 2 pkt przewagi nad przedostatnią w lidze Stalą Mielec. Czy dzisiaj uda im się wydostać z dołu tabeli? Początek meczu z Gwardią o godz. 18.15 w Głogowie.

fot. Chrobryhandball.pl/d

KOSZYKÓWKA

Szymon Tomczak – jeden z bohaterów Śląska w meczu z Kingiem | fot. Wks-slask.eu/d

Imponujący Śląsk Wrocław

Koszykarski Śląsk Wrocław pokonał u siebie Kinga Szczecin 85:74 i powrócił do ścisłej ligowej czołówki. Dolnośląska drużyna potwierdza medalowe aspiracje, a ostatnie tygodnie pokazują, że trudno znaleźć mocnych na podopiecznych Andreja Urlepa.

Dawid Paluch

Wczoraj pisaliśmy o słabej dyspozycji wrocławskich piłkarzy. Dzisiaj zaś skupiamy się na ich koszykarskich kolegach, którzy są na przeciwnym biegunie, jeśli chodzi o formę i wyniki sportowe. Najbardziej utytułowany klub w Polsce ma za sobą maraton meczów. Choć wrocławscy koszykarze rozpoczęli go od porażki z francuskim Boulogne Metropolitans 92, w kolejnych trzech meczach nie mieli sobie równych.

Do spotkania z Kingiem podchodzili więc podbudowani nie tylko dobrą grą, lecz także świetnymi wynikami w Energa Basket Lidze. Ich rywale też jednak mieli powody do optymizmu, bo w ostatnim meczu wysoko pokonali Enea Abramczyk Astorię Bydgoszcz. Faktycznie pojedynek odbywający się w hali Orbita od początku był bardzo zacięty, a przyjezdni nie zamierzali odpuszczać. Wrocławianie w pierwszej kwarcie mieli duże problemy w ofensywie, ale z każdą minutą się rozkręcali. Po pierwszej połowie miejscowi wygrywali 41:38.

W trzeciej kwarcie Śląsk wrzucił wyższy bieg i potwierdził swoje medalowe aspiracje. W 10 minut wrocławianie rzucili 23 pkt, pozwalając szczecinianom zdobyć ich zaledwie 16. W ostatniej odsłonie przyjezdni jeszcze próbowali wrócić do gry, ale nie pozwolił na to Travis Trice. Rozgrywający Śląska zanotował kapitalny występ i udowodnił, że może być jedną z gwiazd PLK. Z bardzo dobrej strony pokazali się też Kodi Justice i Szymon Tomczak. Wrocławska drużyna ostatecznie wygrała 85:74. Z dorobkiem 34 pkt Wojskowi plasują się na 4. miejscu w koszykarskiej ekstraklasie.

– Wiedzieliśmy, że to będzie mecz walki i tak też się stało. Mamy poobijane kolana, łokcie i inne części ciała, bo musieliśmy dać dziś z siebie wszystko, szczególnie walcząc w defensywie. Muszę pochwalić jednego ze swoich kolegów, Szymona Tomczaka. Jego energia z ławki odmieniła dzisiejszy mecz. Sposób, w jaki walczy w każdej sekundzie swojego pobytu na parkiecie, znaczy bardzo wiele dla całej drużyny. To daje nam energię. To niesamowite oglądać jego grę i być z nim w jednej drużynie – podsumował mecz Justice.

Śląsk przeszedł w ostatnich tygodniach trudny test. Zdał go na mocną piątkę. Teraz wrocławscy koszykarze mogą wreszcie odpocząć, bo środowy mecz w rozgrywkach EuroCup został odwołany.

SIATKÓWKA

Pięć setów, ale bez wygranej

Cuprum Lubin może się żegnać z marzeniami o play-offach. Do 8. w tabeli GKS Katowice (ostatnie miejsce dające udział w fazie pucharowej rozgrywek PlusLigi) dolnośląskie Lisy tracą już 6 pkt. Właśnie z siatkarzami ze stolicy Górnego Śląska Cuprum mierzyło się w niedzielę. Dolnośląskiej drużynie udało się postawić twarde warunki i doprowadzić do tie-breaka, ale ostatecznie to wyżej notowana ekipa zapisała na swoim koncie zwycięstwo. Lubinianie w 18 rozegranych meczach zgromadzili tylko 17 pkt. Przed nimi jeszcze 8 meczów w fazie zasadniczej, więc wciąż mają matematyczne szanse na awans do play-offów. By jednak tego dokonać, muszą punktować znacznie lepiej niż dotychczas.

PIŁKA NOŻNA

Chrobry u siebie, Miedź w Turcji

Przygotowania do powrotu Fortuna 1. Ligi trwają w najlepsze. Chrobry Głogów trenuje na domowych obiektach. Już jutro podopieczni Ivana Đurđevicia rozegrają sparing z Błękitnymi Stargard. Początek meczu w Głogowie o godz. 16. Natomiast w sobotę Chrobry zmierzy się z KKS Kalisz. Również Górnik Polkowice szlifuje formę u siebie. Ostatnia drużyna 1. ligi w weekend zmierzyła się z Zagłębiem Lubin, a w sobotę podejmie u siebie rezerwy Śląska Wrocław. Miedź Legnica jest na zgrupowaniu w Turcji. Podopieczni Wojciecha Łobodzińskiego jutro i pojutrze rozegrają dwa ostatnie sparingi na tureckiej ziemi.

PIŁKA RĘCZNA

Europejska niemoc Zagłębia trwa

Choć dominują na krajowym podwórku, nie radzą sobie w Europie. Piłkarki ręczne Zagłębia Lubin przegrały wszystkie cztery mecze w fazie grupowej Ligi Europejskiej. Mimo że polska drużyna stawia trudne warunki, wciąż nie może przełamać fatalnej passy.

fot. Zaglebie.lubin.pl/d

Polskie szczypiornistki trafiły do niezwykle wymagającej grupy. Mierzą się z ubiegłorocznym triumfatorem Ligi Europejskiej francuskim Neptunes de Nantes, z mistrzem i liderem niemieckiej Bundesligi SG BBM Bietigheim oraz z rumuńskim CS Minaur Baia Mare. Z grupy wychodzą tylko dwie drużyny, więc wiadomo było od początku, że o awans będzie bardzo trudno.

Fani Miedziowych liczyli jednak, że uda się odnieść kilka zwycięstw i powalczyć z Rumunkami o co najmniej trzecią lokatę. Rzeczywistość zweryfikowała jednak europejską formę lubinianek. Zaczęło się od porażki w Baia Mare. Później była przegrana u siebie z Francuzkami oraz wyjazdowa w Niemczech.

W niedzielę Zagłębie zaczynało rundę rewanżową. Znów jednak nie udało się wygrać. Piłkarki Bietigheim nie dały większych szans polskim zawodniczkom i zasłużenie wygrały 33:21. Czy lubiniankom uda się wreszcie przełamać i odnieść zwycięstwo w Europie?

(dp)

eprasa.pl e9f4e7c5b0

DODATEK MAZOWIECKI

Gazeta Polska codziennie

Wtorek 08/02/2022

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Gdy alkohol staje się problemem

s.2

REGION POWRÓT KOLEI

Babcia na torach i podróż za złotówkę

Do końca lutego podróż z Sierpca do Torunia kosztuje złotówkę. Przewoźnik liczy, że w ten sposób zdoła wypromować połączenie i odbudować zaufanie do komunikacji kolejowej

Na szlaku kolejowym z Tłuszcza do Ostrołęki kursuje najstarszy w Polsce skład osobowy EN 57, zwany babcią | fot. mat. pras./d

Na mazowieckie szlaki wracają połączenia kolejowe i mają pojawić się nowe, np. do Kozienic. Kolejarze w różny sposób zachęcają podróżnych, by korzystali z pociągów czasem po latach przerwy. I tak np. z Sierpca do Torunia można pojechać za złotówkę, a w Tłuszczu wsiąść do odrestaurowanego składu EN 57, z racji wieku zwanego babcią.

Jarosław Molga

Przez lata na Mazowszu dobre połączenia kolejowe miała Warszawa, ale wiele linii łączących mniejsze miejscowości zostało zlikwidowanych lub zawieszonych. Tak np. przez dwa lata nie działało połączenie z mazowieckiego Sierpca do Torunia. Teraz linia znów działa, ale do korzystania z niej trzeba zachęcić pasażerów. Dlatego do końca lutego podróż z Sierpca do Torunia kosztuje złotówkę. Przewoźnik liczy, że w ten sposób zdoła wypromować połączenie i odbudować zaufanie do komunikacji kolejowej.

Zachęta innego rodzaju funkcjonuje na szlaku kolejowym z Tłuszcza do Ostrołęki. Tam kursuje najstarszy w Polsce skład osobowy EN 57, zwany babcią. Pomalowany jest w żółto-niebieskie barwy. W ubiegłym roku skład przeszedł gruntowny remont w zakładach w Mińsku Mazowieckim. Teraz wrócił na tory ku radości pasjonatów kolei. Wskazują oni, że niektóre rozwiązania, np. stojaki na rowery, są dużo wygodniejsze niż we współczesnych składach.

To, że babcia kursuje z Tłuszcza do Ostrołęki, jest symboliczne. Linie wschodnio-północnego Mazowsza były najbardziej zaniedbane. Teraz Polskie Linie Kolejowe modernizują tutejsze szlaki kolejowe. Linia nr 29 z Tłuszcza do Ostrołęki ma być dwutorowa. Co więcej, jak ujawnili w sieci entuzjaści kolei, badana jest możliwość wybudowania odnogi jednotorowej do centrum Ostrołęki. Potwierdziły to PLK w odpowiedzi udzielonej w trybie informacji publicznej. „Obecnie analizowane są warianty inwestycyjne, które zakładają podniesienie maksymalnej prędkości kursowania pociągów pasażerskich do 160 km/h lub 200 km/h. Obecne analizy określają również konieczność budowy czterech nowych przystanków osobowych. W jednym z trzech analizowanych wariantów uwzględniono również budowę jednotorowej linii do centrum Ostrołęki" – czytamy w dokumencie.

O ile Ostrołęka, choć słabo, była jednak skomunikowana kolejowo, o tyle na drugim biegunie Mazowsza połączenie kolejowe dopiero ma powstać. Chodzi o linię do Kozienic. To liczące prawie 20 tys. mieszkańców miasto jest białą plamą na kolejowej mapie regionu. Szansą na zmianę jest budowa linii w ramach programu Kolej+. Projekt wybudowania linii i stworzenia połączeń zakwalifikował się do kolejnego etapu tego rządowego programu.

OSTRZEŻENIE

Wnuczek wciąż atakuje

Mimo że policja prowadzi akcje informacyjne, ostrzegające przed oszustami, którzy metodą na wnuczka okradają seniorów, ci ostatni wciąż dają się naciągać. Tylko w ubiegłym roku seniorzy w samej Warszawie zostali oszukani metodą na wnuczka na sumę sięgającą blisko 13,5 mln zł. Oprócz pieniędzy seniorzy stracili złoto, zegarki i przedmioty kolekcjonerskie. Stołeczni policjanci otrzymali 311 zgłoszeń dotyczących oszustw właśnie metodą na wnuczka oraz na policjanta i 65 zgłoszeń o usiłowaniu wyłudzenia. Metoda jest wciąż oparta na podobnym schemacie. Oszuści podają się za bliskie osoby i proszą o szybką i dyskretną pożyczkę. Nie mogą sami się po nią zgłosić, więc wysyłają kogoś zaufanego. Zdarzają się również prośby o przekazanie konkretnej sumy na konto bankowe. Policja wskazuje, że najważniejsze to nie dać się wciągnąć w grę z oszustem, bo ten bardzo dobrze umie manipulować i wywierać presję. Tak naprawdę oszust, dzwoniąc do swojej ofiary, nie ma pojęcia o jej sytuacji finansowej, ale w bardzo sprytny sposób w trakcie rozmowy wyciąga te informacje. Dlatego tak ważne jest, aby nigdy nikomu nie podawać ich przez telefon, a o każdej takiej rozmowie poinformować odpowiednie służby, chociażby dzwoniąc pod nr 112.

(nkk)

fot. Pixabay/d

eprasa.pl e9f4e7c5b0

DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w poniedziałek przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby wyniosła 3381, a z powodu COVID-19 zmarły cztery osoby. W woj. mazowieckim wykonano 14 514 testów. W całym kraju w związku z COVID-19 zmarło 10 osób. We wszystkich województwach przybyło łącznie 21 980 zakażonych.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

SPOŁECZEŃSTWO

Gdy alkohol staje się problemem

Seniorzy, którzy zmagają się z uzależnieniem lub współuzależnieniem od alkoholu, mogą liczyć na pomoc stołecznego ratusza. Ruszył projekt „Razem po zdrowe nawyki". W ramach akcji można skorzystać z bezpłatnego wsparcia specjalistów Fundacji Pomocy Psychologicznej i Edukacji Społecznej „Razem". Jak się okazuje, największy problem z alkoholem mają seniorzy pomiędzy 62. a 68. rokiem życia.

Anna Gębalska-Berekets

Razem po zdrowe nawyki" to projekt, który skierowany jest do osób uzależnionych i współuzależnionych. Warszawiacy w wieku od 60. roku życia będą mogli skorzystać z bezpłatnego wsparcia oraz porad oferowanych przez Fundację Pomocy Psychologicznej i Edukacji Społecznej „Razem".

Specjaliści namawiają do tego, aby nie bać się sięgać po pomoc. Tłumaczą, że wyjście z uzależnienia to kwestia decyzji i pracy osoby pijącej. „Otoczenie i najbliżsi mogą jedynie pomóc, być wsparciem, ale decyzja i działanie należą do osoby uzależnionej. Często to bardzo długi i trudny proces, dlatego współuzależnieni także potrzebują pomocy w tym czasie" – czytamy w komunikacie warszawskiego magistratu.

Jak mówi nam Tomasz Rejent, prezes Fundacji Pomocy Psychologicznej i Edukacji Społecznej „Razem", projekt realizowany jest na terenie Warszawy już od ponad czterech lat i z roku na rok budzi coraz większe zainteresowanie.

– Największy problem z uzależnieniem mają osoby pomiędzy 62. a 68. rokiem życia. To moment przejścia na emeryturę, zmiana dotychczasowej rzeczywistości i narastające problemy z jej zaakceptowaniem. Seniorzy sięgają nie tylko po alkohol, lecz także po narkotyki i środki uspokajające – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu" Tomasz Rejent.

Osoby po 70. roku życia, których bliscy mają problem z alkoholem, czują się zaniedbywaniem samorządowca miasto ponie przez osoby uzależnione. Towarzyszą im lęk i strach.

Tomasz Rejent tłumaczy, że zaniepokoić powinno nas przede wszystkim to, że nie jesteśmy już w stanie kontrolować picia i niepicia alkoholu. Psycholog wyjaśnia, że wtedy nawet naturalne sytuacje zaczynają nas przerastać i aby zniwelować strach i emocje sięgamy po kieliszek lub środki uspokajające. Dlatego warto skorzystać z pomocy. – Jeśli mamy problem z bezpośrednim spotkaniem z psychologiem, można zadzwonić na bezpłatny numer telefonu zaufania, który prowadzi fundacja – mówi nam Tomasz Rejent.

Jak pomysł ratusza oceniają stołeczni radni? – Jestem zadowolony, że władze Warszawy widzą ten problem – podkreśla w rozmowie z nami Patryk Górski, warszawski radny PiS. Zdawinno bardziej rozpropagować ten i podobne programy, aby informacja dotarła do jak największej liczby osób.

W opinii radnego Pawła Lecha (KO) wszelkie formy wsparcia w wychodzeniu z uzależnień są bardzo istotne. – W Warszawie jest wiele instytucji i fundacji pomagających uporać się z tym uzależnieniem, jak choćby SPZOZ Centrum Odwykowe przy ul. Zgierskiej na Pradze-Południe. Każda forma wsparcia, szczególnie specjalistyczna, ukierunkowana na seniorów, osoby 60+ jest niezwykle potrzebna – tłumaczy polityk.

Zapisy na konsultacje i uzyskanie dodatkowych informacji są możliwe pod numerem telefonu: 733 563 311 lub w siedzibie fundacji przy ul. Smolnej 13 (IV piętro), lok. 402. Działa także adres mejlowy: twojpsycholog2@gmail.com.

„Razem po zdrowe nawyki" to projekt, który skierow

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

eprasa.pl e9f4e7c5b0

WJECHAŁ AUTEM DO ZOO

WARSZAWA \ W ubiegły czwartek 29-letni kierowca wjechał samochodem na teren zoo i próbował się wedrzeć do wybiegu dla lwów. Mężczyzna miał odebrane prawo jazdy, ponadto był pod wypływem narkotyków. Grozi mu do pięciu lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d

OGRANICZENIA W KOMUNIKACJI

PŁOCK \ Od wczoraj mieszkańcy miasta nie mogą korzystać z autobusów linii 0 i 10, ograniczono również kursy linii 18. Powodem są mniejsza liczba pasażerów oraz zwiększająca się absencja wśród kierowców miejskiego transportu.

fot. mat. pras./d

...any jest do osób uzależnionych i współuzależnionych | fot. AdobeStock/d

RADOM

Zastanawiają się nad kierunkiem rozwoju miasta

Samorządy co pewien czas tworzą dokument określający to, w jakim kierunku w ciągu najbliższych kilku lat ma się rozwijać dana miejscowość. W Radomiu trwają właśnie konsultacje ws. „Strategii rozwoju miasta do 2030 r.". Ratusz przedstawił dokument, teraz głos mogą zabrać mieszkańcy.

„Strategia rozwoju miasta" to ważny dokument, który ma wskazać cele rozwoju danego samorządu na kilka najbliższych lat oraz sposoby dochodzenia do nich. W Radomiu tworzona jest właśnie „Strategia rozwoju miasta do 2030 r.". Warto zapoznać się z tym dokumentem, aby wiedzieć, w jakim kierunku miejskie władze chcą rozwijać miasto.

Obecnie przedstawiono projekt dokumentu „Strategia dalszego rozwoju gminy miasta Radomia, Radom 2030". Do końca lutego można zgłaszać swoje uwagi do projektu, a jest się czemu przyglądać i co analizować.

Jedną z bolączek miasta jest odpływ mieszkańców. Jak zaznaczono w dokumencie: „definicja problemu, jego świadomość, a także zwiększenie atrakcyjności Radomia dla jego mieszkańców musi być kwestią kluczową przy podejmowaniu decyzji przez rządzących". Zmniejszająca się liczba mieszkańców według raportu ma wpływać m.in. na zmniejszenie poziomu uczestnictwa w życiu kulturalnym Radomia.

Miasto musi również podjąć pilne kroki w celu zwiększania atrakcyjności turystycznej. Jak wynika z przedstawionego dokumentu, mimo posiadania wielu obiektów zabytkowych, miejsc rekreacji i wypoczynku Radom nie jest postrzegany jako miasto atrakcyjne turystycznie.

Zdecydowanie widać, że potrzebna jest też poprawa funkcjonowania ochrony zdrowia. Biorąc pod uwagę, że społeczeństwo się starzeje, istnieje potrzeba stworzenia m.in. hospicjum przyszpitalnego, rozwoju oddziałów kardiologicznych i geriatrycznych.

Radom wciąż boryka się z dość wysoką (w porównaniu z innymi miastami) stopą bezrobocia. Z danych przedstawionych w dokumencie wynika, że taką sytuację miałoby poprawić pozyskanie inwestorów, którzy stworzyliby nowe miejsca pracy. Do tego jednak zdaniem autorów dokumentu potrzebne jest wyznaczenie w obszarze miasta nowych terenów inwestycyjnych.

To tylko niektóre z wniosków płynących ze „Strategii rozwoju miasta do 2030 r.". Warto dokładnie im się przyjrzeć i zabrać głos w sprawie. Swoje uwagi i sugestie można zgłaszać do 28 lutego, wypełniając formularz w wersji elektronicznej lub papierowej i przesyłając go mejlem na adres projekty@umradom.pl lub pozostawiając w punktach konsultacyjnych: BOM – ul. Kilińskiego 30 (pok. nr 19), przy ul. Żeromskiego 53 (pok. 104) i w COP, ul. Rynek 15.

Natalia Karcz-Kaczkowska

| fot. Andrzej Hulimka/Forum

DLA DZIECI

Na ferie do kina

Uczniowie z mazowieckich szkół do końca tygodnia mają zimową przerwę w nauce. Na tych, którzy spędzają ferie w Warszawie, czeka oferta przygotowana przez kino Muranów – festiwal Ferie z Kinem Dzieci. Jak informuje placówka, w repertuarze znalazły się produkcje znane z festiwalu Kino Dzieci.

W tym tygodniu na dużym ekranie będzie można zobaczyć m.in. przygody przesympatycznej krowy Klary, która chciałaby zostać gwiazdą muzyki, chociaż nie wszyscy poznają się na jej talencie. W końcu krowa trafia na farmę swojego ojca. Co przyniesie wizyta na wsi? O tym będzie można przekonać się już dziś o godz. 10.

O tej samej godzinie w środę widzowie przeniosą się do świata Lisy, Britty, Anny, Ollego, Lassego i Bossego, czyli poznają „Nowe przygody dzieci z Bullerbyn". Druga część przygód małych mieszkańców Bullerbyn przedstawia ich życie jesienią i zimą, szczególnie w okresie świąt Bożego Narodzenia, które są tam wyjątkowe.

W piątek kolejna odsłona przygód zabawnych przedszkolaków Kacpra i Emmy. Tym razem dwójka dzieciaków spędzi ferie bez rodziców, ale z dziadkiem. Kacper będzie rywalizował o względy Emmy z Peterem, chłopcem, który ma wiele talentów. Co przyniesie ta rywalizacja? Odpowiedź na to pytanie poznają osoby, które wybiorą się do kina w najbliższy piątek na seans o godz. 10. O godz. 12.30 zaś na dużym ekranie zostanie wyświetlony film „Biuro detektywistyczne Lassego i Mai. Cienie nad Valleby".

Weekend zapowiada się równie ciekawie. Najmłodsi widzowie będą mogli zobaczyć projekcje filmów: „Biuro detektywistyczne Lassego i Mai. Rabuś z pociągu", „Dziki zachód Calamity Jane" czy „Moje życie to cyrk". Ponadto w ciągu tygodnia w programie nie zabraknie znanej doskonale najmłodszym widzom „Basi".

Festiwal zakończy pokaz filmu „Mirai". Jak czytamy w opisie, to najnowsza animacja jednego z najważniejszych współczesnych twórców tego gatunku, Mamoru Hosody, reżysera m.in. „Wilczych dzieci", a zarazem pierwszy japoński film anime, który miał swoją premierę na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes. „Twórca ponownie podejmuje temat podróży w czasie i odkrywania nowych wymiarów rzeczywistości. (...) Reżyser przyznaje, że jego intencją było stworzenie dzieła chłonącego to, co dzieje się wokół – japońskie społeczeństwo wydaje się zaprojektowane dla dorosłych, a »Mirai« ma przypomnieć, że dzieci też są jego częścią i nie należy o nich zapominać". Seans rozpocznie się o godz. 12.30 w niedzielę 13 lutego.

(oprac. nkk)

eprasa.pl e9f4e7c5b0

ZAPISY NA PIĄTKĘ

BIEGI MASOWE \ Ruszyły zapisy na New Balance Bieg na Piątkę, który towarzyszyć będzie 16. Półmaratonowi Warszawskiemu. Biegacze wystartują 27 marca o godz. 13. „Jeśli rozpoczynasz swoją przygodę z bieganiem, szukasz motywacji lub po prostu lubisz biegi na krótszych dystansach, to propozycja właśnie dla Ciebie!" – zachęcają organizatorzy biegu na 5 km.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Pełen emocji mecz zakończył się podziałem punktów | fot. Kacper Pacocha/400mm

Wojewódzkie derby na remis

Radomiak Radom i Wisła Płock zagrały jeden z najlepszych poniedziałkowych meczów w tym albo i w kilku ostatnich sezonach PKO Ekstraklasy. Po żywym i zaciętym spotkaniu dwóch czołowych zespołów ligi padł remis 1:1, który nie krzywdzi żadnej z drużyn, bo obie miały swoje sytuacje do zdobycia zwycięskiej bramki. Z remisu po meczu bardziej cieszyli się jednak goście.

Artur Szczepanik

Najlepsze w tym sezonie drużyny województwa mazowieckiego, zakończyły 20. kolejkę PKO Ekstraklasy. Mimo ciężkich warunków do gry – niemal od początku padający deszcz ze śniegiem – mecz mógł się podobać. Oba zespoły pokazały, że w tym sezonie należą im się miejsca w czołowej części tabeli.

Radomiak nadal jest niepokonany od 25 września, kiedy po bajkowym początku – remisie na wyjeździe z Lechem Poznań i zwycięstwie u siebie z Legią Warszawa – na ziemię sprowadziła go Stal Mielec.

Rundę jesienną klub z Radomia skończył na czwartym miejscu w tabeli, po tym jak na koniec rozgromił w Warszawie mistrza Polski Legię 3:0.

Meczem z Wisłą Płock rozpoczęła się obrona czwartego – jak sobie wymarzono w Radomiu – pucharowego miejsca w tabeli.

Prowadzenie gospodarzom w 28. min dał środkowy obrońca Raphael Rossi, który świetni uderzył głową po dośrodkowaniu niezmordowanego lewoskrzydłowego Dawida Abramowicza. Tymczasowy – o czym miejscowi kibice wciąż przypominają – stadion Radomiaka eksplodował. Radość była tak wielka, że wielu kibiców nie zauważyło gola, który padł 2,5 minuty później – a strzelił go Damian Rasak po podaniu Rafała Wolskiego.

Kibice siedzieli w napięciu, bo sędziowie dość długo oglądali całą sytuację na VAR. W końcu jednak arbiter Tomasz Kwiatkowski gola uznał.

Najlepszym piłkarzem meczu był golkiper gości – Krzysztof Kamiński, który bronił w najbardziej niesamowitych okolicznościach. Wydawało się, że przyciąga piłkę jak np. w sytuacji, kiedy po strzale Karola Angielskiego na początku drugiej części meczu, gdy odbiła się ona od słupka i wpadła wprost w ręce „Kamyka".

W drugiej połowie mecz był jeszcze bardziej wyrównany niż w pierwszej. I Radomiak, i Wisła stworzyły po kilka dobrych sytuacji, ale Kamiński i Filip Majchrowicz musieli wykazywać się wielkim kunsztem bramkarskim.

Im bliżej było końca spotkania, tym więcej sytuacji stwarzali goście. Dwa razy blisko gola był Łukasz Sekulski. Po jego uderzeniach między 73. i 76. minutą stadion przy Narutowicza zamierał w ciszy, a później słychać było głośne „uff".

Remis 1:1 nie krzywdzi żadnej z drużyn.

PIŁKA NOŻNA

Nowy trener akademii?

Jak poinformowała TVP Sport, kandydatem do objęcia stanowiska dyrektora akademii Legii Warszawa jest Marek Śledź, który obecnie pracuje w Rakowie Częstochowa, a wcześniej współtworzył akademię Lecha Poznań. W czerwcu kończy się umowa dotychczasowego dyrektora, Holendra Richarda Grootscholtena i nie zostanie ona przedłużona. Śledź to dobry kolega dyrektora sportowego Jacka Zielińskiego – obaj pochodzą z podradomskiej Wierzbicy. Kandydat na dyrektora chce odejść z Rakowa, bo nie ma dobrych relacji z trenerem pierwszego zespołu Markiem Papszunem. W sezonie 2015/2016 Śledź był dyrektorem sportowym Radomiaka.

KOSZYKÓWKA

Niemcy na Bemowie

Legia Warszawa w Pucharze Europy FIBA podejmie w środę Medi Bayreuth w 6., ostatniej kolejce rozgrywek. Niestety Legia po ostatniej porażce we własnej hali z mistrzem Holandii ZZ Leiden 59:77 szanse na awans do Top 8 ma tylko teoretyczne. Nie zapewni jej tego ewentualna wygrana w hali na Bemowie z najsłabszym zespołem grupy I – niemieckim Bayreuth. Warszawiaków czeka jeszcze 15 lutego zaległy, wyjazdowy mecz z Parmą Perm i to on zadecyduje o kolejności w tabeli. Zespół trenera Wojciecha Kamińskiego przegrał z ekipą z Rosji 70:72 w pierwszym meczu w stolicy. Legia ma na razie bilans 2–2, Parma 3–1, a ZZ Leiden 4–1.

SZERMIERKA

4 mln zł wsparcia na halę szermierczą

Ursynowski ratusz podpisał porozumienie z prywatnym inwestorem w zakresie współpracy przy budowie hali szermierczej przy Szkole Podstawowej nr 340. Firma, która prowadzi inwestycje na terenie dzielnicy, wsparła budowę hali kwotą 4 mln zł.

„To wkład spółki w miejską infrastrukturę, który jest związany z realizacją inwestycji mieszkaniowej przy ul. Iwanowa-Szajnowicza" – poinformował ratusz.

– Dzięki staraniom dzielnicy inwestor przekazał do budżetu Ursynowa 4 mln zł. Te pieniądze zostaną przeznaczone na tak oczekiwaną przez mieszkańców halę sportową dostosowaną do trenowania sportów szermierczych przy ul. Lokajskiego – powiedział burmistrz Ursynowa Robert Kempa.

Hala ma powstać obok SP nr 340 przy ul. Lokajskiego 3. Urząd Dzielnicy Ursynów dysponuje już pozwoleniem na budowę. Ogłoszenie przetargu planowane jest w najbliższych tygodniach. Pomysł na taką inwestycję powstał już pięć lat temu. Hala miała być wpisana do budżetu dzielnicy na lata 2018–2019.

Nowy obiekt służyć ma głównie młodzieży, od lat trenującej szermierkę w klubie D'Artagnan w szkole przy ul. Lokajskiego. Budowa hali ma być spełnieniem marzeń jej uczniów, a także rodziców i nauczycieli.

Do tej pory najlepsze warunki do uprawiania szermierki były w hali Warszawianki, a także na obiektach AWF. Z tych hal korzystają jednak w dużej mierze seniorzy.

(asz, PAP)

fot. Krzysztof Wojciewski/Forum

eprasa.pl e9f4e7c5b0